Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
Nr .....
CZYTELNIA PRASY

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 110 (11 105) Białystok — Łomża — Suwałki, środa 13.05.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

M. Orzechowski w Wiedniu o „Planie Jaruzelskiego"

Potrzeba nowego myślenia

Przebywający w Wiedniu na spotkaniu państw-sygnatariuszy KBWE, minister Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej **Marian Orzechowski** wygłosił wczoraj przemówienie, którego treść publikujemy poniżej.

Od ponad pół roku wiedeńskie obrady przedstawicieli 35 państw KBWE skupiają uwagę rządów i opinii publicznej. Powszechne są oczekiwania, że spotkanie wiedeńskie przyczyni się do polepszenia wzajemnych stosunków, umocnienia bezpieczeństwa i rozwoju współpracy w Europie.

Polska opowiada się za takim porozumieniem końcowym w Wiedniu, które w należytej mierze uwzględni podstawowe składniki stosunków międzynarodowych, w tym wojskowe aspekty bezpieczeństwa oraz — tak często akcentowany w tym gronie „ludzki wymiar" KBWE.

Poczucie bezpieczeństwa państwa wiąże się jednak nadal przede wszystkim z zagrożeniem militarnym i zdolnością obronną. Taka optyka wyznacza sposób postrzegania stosunków między państwami na naszym kontynencie, zwłaszcza od czasów „zimnej wojny".

Ciąg dalszy na str. 2



Termin 1991 roku wyznaczony na uruchomienie pierwszej polskiej elektrowni atomowej **musi być dotrzymany** — powiedział na niedawnej naradzie w Żarnowcu wicepremier **Zbigniew Szałajda. Opóźnienie grozi bowiem ostrym deficytem energii.**

Warunkiem podstawowym dotrzymania terminu uruchomienia elektrowni jest zapewnienie rytmicznych dostaw sprzętu i materiałów, na co najczęściej narzekają budowlani zatrudnieni w Żarnowcu.

NA ZDJĘCIU: widok na plac budowy elektrowni w Żarnowcu.

CAF — J. UKLEJEWSKI

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

12 bm. Biuro Polityczne KC PZPR oceniło sytuację społeczno-polityczną w środowisku klasy robotniczej oraz wykonanie zadań wynikających z uchwały XVI Plenum KC poświęconego tym zagadnieniom.

Zapoznano się z informacją o treści listów, skarg, wniosków i interwencji skierowanych w minionym roku do instancji partyjnych, administracji państwowej, gospodarczej i spółdzielczej.

Przyjęto wnioski dla ogniw partii wynikające z II Kongresu PRON. (PAP)

J. Urban o katastrofie samolotu Ił-62M

12 bm. rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban spotkał się na cotygodniowej konferencji z korespondentami zagranicznymi oraz z grupą dziennikarzy krajowych.

Na wstępie J. Urban stwierdził, iż społeczeństwo polskie i rząd polski z powagą i wdzięcznością przyjęły wyrazy ubolewania i żalu z powodu tragicznej katastrofy samolotu „LOT" pod Warszawą, nadesłane lub w inny sposób wyrażone przez głowy państw i rządy bardzo wielu krajów świata, przez czynniki kościelne, organizacje, instytucje i osoby prywatne.

Komisja rządowa działająca pod kierunkiem wicepremiera **Zbigniewa Szałajdy zapowiedziała, że po ustaleniu faktów i okoliczności katastrofy poda wyniki swoich prac do publicznej wiadomości.** To co obecnie ukazuje się na ten temat w prasie polskiej, a szczególnie zagranicznej są to pogłoski i prywatne ich interpretacje, hipotezy, spekulacje. Wydarzenie jest zbyt tragiczne, aby rząd i jego organa w oparciu o obecnie już dostępną wiedzę cząstkową prostował nietrafne przypuszczenia, czy nawet pomówienia. Komisja rządowa zdaje sobie sprawę ze znacznego zainteresowania opinii publicznej przy-

Ciąg dalszy na str. 2

Incydenty podczas pogrzebów członków IRA

Wczoraj na terenie Irlandii Północnej i Republiki Irlandii odbyły się pogrzeby 4 kolejnych członków Irlandzkiej Armii Republikańskiej, zabitych w piątek w czasie strzelaniny z brytyjskimi komandosami ze służb specjalnych — SAS.

W czasie poniedziałkowych 2 pogrzebów członków IRA nie doszło do zamieszek i starć z policją. Natomiast wtorkowe pogrzeby, w których wzięły udział setki zwolenników IRA, przerodziły się w burzliwe demonstracje. Nastąpiły starcia z policją.

„Eurotunnel" pod La Manche

Wczoraj osiągnięto porozumienie w sprawie budowy tunelu łączącego W. Brytanię i Francję, biegnącego pod dnem kanału La Manche.

Porozumienie między konsorcjum „Eurotunnel" powołanym do budowy podwodnego tunelu i dyrekcjami francuskich i brytyjskich przedsiębiorstw kolejowych zakończy być może kontrowersje w sprawie finansowania tego projektu.

Negocjacje w sprawie ceł i opłat między przedstawicielami „Eurotunnelu" i kierownictwami „British Rail" i SNCF trwały 5 tygodni. Szczegóły osiągniętego porozumienia nie są znane. Tunel ma być wybudowany do 1993 r.

Z procesu K. Barbiego

W poniedziałek w samo południe **Klaus Barbie** został przewieziony do gmachu sądu opancerzonym samochodem.

W godzinę później przewodniczący otworzył proces, Barbie zajął miejsce w specjalnej kabinie za szybą pancerną. Ponieważ twierdzi on że nie zna języka francuskiego, ma korzystać z pomocy 4 tłumaczek.

Większość pierwszego posiedzenia wypełniło odczytanie tej części aktu oskarżenia, która została przygotowana przez sędziego śledczego **Christiana Rissa.**

Proces Barbiego będzie toczył się 5 razy w tygodniu od godz. 13.30 do 19.00. Wtorek, 12 maja, był poświęcony na odczytanie dodatkowej części aktu oskarżenia.

Dzisiaj występować będą eksperci — psychiatrzy, którzy badali Barbiego. Sam Barbie będzie przede wszystkim przesłuchiwany w czwartek i piątek 14 i 15 maja oraz w poniedziałek 18 maja.

Wymiana towarów, myśli technicznej, osiągnięć nauki

Handlowców nie dzieli granica

INFORMACJA WŁASNA

DOTYCHCZASOWE kontakty handlowców naszego regionu z ich kolegami po fachu zza wschodniej granicy: radzieckiej Litwy i Białorusi odbywały się, owszem, lecz za pośrednictwem central handlu zagranicznego. Realna szansa pogłębienia i rozszerzenia tej współpracy rysuje się dzięki prowadzonym od dłuższego czasu rozmowom między władzami przygranicznych województw i sąsiadujących z Polską republik radzieckich.

Na wczorajszej konferencji prasowej w Białymstoku, poświęconej temu tematowi, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku — **Józef Grajewski** poinformował bardziej szczegółowo o dotychczasowych wynikach rozmów w sprawie rozwoju nowych form współpracy między kilkunastoma polskimi województwami a przedstawicielami radzieckiej gospodarki.

Ich uwieńczeniem będą **I Międzynarodowe Targi Wymiany Przygranicznej**, które odbędą się w dniach 1—10 czerwca br. na terenach wystawowych przy ul. Kawaleryjskiej w Białymstoku. Zaprezentują tam swe wyroby polscy i radzieccy produ-

Ciąg dalszy na str. 2

Plenum WK ZSL w Suwałkach

Autorytet chłopskiej partii budują jej instancje

INFORMACJA WŁASNA

Pod przewodnictwem prezesa WK — **Kazimierza Kozioła** obradowało w Suwałkach plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu ZSL. W obradach, które poświęcone były podsumowaniu dotychczasowego przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kołach. Uczestniczyli m.in. przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej ZSL — **Mieczysław Grabek** i członek Prezydium NK ZSL — **Edward Adamczyk.**

Zarówno w referacie wygłoszonym przez sekretarza WK ZSL — **Henryka Bogdana**, jak również w dyskusji podkreślono znaczenie trwającej obecnie kampanii w Stronnictwie, którą zakończy Kongres ZSL.

Na wiejskich zebraniach bardzo często nawiązywano do

Ciąg dalszy na str. 2

Białowieża '87

Międzynarodowa Konferencja Bałto-Słowiańska

INFORMACJA WŁASNA

Dziś, tj. 13 bm. w Białowieży rozpoczyna się **Międzynarodowa Konferencja Bałto-Słowiańska** pt. „Charakter i zasięg wzajemnych wpływów bałto-słowiańskich dawniej i obecnie". Organizatorem spotkania naukowców z wielu krajów świata jest Instytut Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk.

W obradach, które potrwają do niedzieli, 17 bm. zapowiedzieli swój udział wybitni znawcy przedmiotu m.in.: **G. J. Marvan** z Clayton, **W. W. Iwanow** z Moskwy, **A. Kaupuż** z Wilna, **P. Dini** z Pizy, **E. Stankiewicz** z Yale.

Bardzo interesująco przedstawiają się tematy referatów przygotowanych przez naukowców z Polski. Mówić oni będą m.in. o problemach

Ciąg dalszy na str. 2

Polsko-amerykańska spółka filmowa

Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej podpisało kolejny kontrakt ze znaną wytwórnią filmów animowanych **„Hana Barbera"** z Los Angeles na realizację animacji i dekoracji do amerykańskich filmów o przygodach misia **Yogi** (dotąd wykonywała dla nich animacje do filmów „Dzieci jaskiniowców").

Kontrakt ten stanowi równocześnie zaczątek przyszłej, polsko-amerykańskiej spółki filmowej z siedzibą w Warszawie w oparciu o wytwórnię „Hana Barbera" w Los Angeles, Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej i Wytwórnię Filmów Fabularnych we Wrocławiu.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 12—15 st. C., minimalna 7—9 st. C. Wiatr umiarkowany, południowy, skręcający na zachodni.

JUTRO — miejscami opady deszczu, nieco chłodniej.

IMIENINY — Roberta, Serwacego.

(jz)

wiadomości dnia

Narada sekretarzy KC bratnich partii

✶ *BUKARESZT — Wczoraj rozpoczęła się tutaj narada sekretarzy Komitetów Centralnych bratnich partii z państw socjalistycznych.*

Narada jest poświęcona problemom pracy organizacyjno-partyjnej.

Delegacji PZPR przewodniczy członek Biura Politycznego, sekretarz KC — JÓZEF BARYŁA.

Wybory na Filipinach

✶ *TOKIO — W poniedziałek na Filipinach odbyły się wybory parlamentarne, pierwsze od czasu obalenia F. Marcosa i objęcia władzy przez CORAZON AQUINO. Wybierano 24 senatorów i 200 członków Izby Reprezentantów. Według nieoficjalnych, wstępnych danych, wyraźne zwycięstwo odnieśli kandydaci rządowego bloku „Laban", na czele którego stoi prezydent C. Aquino.*

Spotkanie Shultz — Biessmiertnych

✶ *WASZYNGTON — Sekretarz stanu USA GEORGE SHULTZ spotkał się w Waszyngtonie z radzieckim wiceministrem Spraw Zagranicznych ALEKSANDREM BIESSMIERTNYCHEM. Omawiano kwestie stosunków radziecko-amerykańskich, w tym i perspektywy rokowań rozbrojeniowych.*

W tym kontekście poruszono sprawę rakiet średniego zasięgu i rakiet operacyjno-taktycznych w Europie.

Podróż Weinbergera

✶ *WASZYNGTON — Wczoraj amerykański minister Obrony CASPAR WEINBERGER udał się z czterodniową wizytą do Norwegii, w ramach której weźmie udział w posiedzeniu Grupy Planowania Nuklearnego NATO w Stavanger.*

Gigantyczny pożar w Chinach

✶ *PEKIN — Rośnie liczba ofiar śmiertelnych gigantycznego pożaru lasów w północno-wschodnich Chinach. W Pekinie podano, iż w minionych sześciu dniach żywioł pochłonął 142 osoby. 50 tysięcy ludzi straciło dach nad głową. Ogień rozprzestrzenia się nadal, w kierunku granicy radzieckiej.*

Demonstracje antyrządowe w Korei Płd.

✶ *TOKIO — Członkowie głównej południowokoreańskiej partii opozycyjnej, Demokratycznej Partii Zjednoczenia, opuścili wczoraj salę parlamentu na znak protestu przeciwko rządom CZON DU HWANA i jego decyzji o zamknięciu debaty w sprawie rewizji Konstytucji oraz Igrzysk Olimpijskich. (opr. nil)*

MATURA '87

Nie koniec emocji

INFORMACJA WŁASNA

Kiedyś maturzystów straszono matematyką, wszyscy bowiem zdawali ten przedmiot. Od 1983 roku odetchnęli przede wszystkim humaniści. Obecnie mogą oni wybierać spośród kilku przedmiotów ten, który najlepiej znają, w zależności od typu szkoły, bądź profilu klasy.

W drugim dniu tegorocznego egzaminu dojrzałości matematyka obowiązywała w szkołach technicznych i w klasach matematyczno-fizycznych. W pozostałych abiturienci zdawali mając do wyboru: biologię, chemię, język obcy lub historię.

W białostockim Zespole Szkół Odzieżowych do zadań z matematyki zasiadły dwadzieścia cztery dziewczęta. Spośród pięciu zadań zaproponowanych przez Kuratorium Oświaty i Wychowania na ocenę bardzo dobrą trzeba było poprawnie rozwiązać trzy. Większość zaczęła od pierwszego i wszystko wskazuje na to, że nie sprawiło ono wielkiego kłopotu.

— Dziewczęta bardziej czują się humanistkami — powiedziała dyrektor szkoły **Ewa Gierasimowicz** i — łatwiej pisało im się poniedziałkowy sprawdzian z języka polskiego. Po pobieżnym przejrzeniu prac zauważam, że w tej klasie matura powinna zakończyć się niezłymi wynikami. Pozytywne oceny otrzymały również dziewczęta z wiedzy zawodowej, zdając w kwietniu pierwsze egzaminy. W ten sposób są już specjalistami krawiectwa konfekcyjno-usługowego. Matura daje im możliwość ubiegania się o przyjęcie na studia. Abiturientki myślą przede wszystkim o Politechnice Łódzkiej, a niektóre o białostockiej Filii UW.

We czwartek w większości szkół średnich naszego regionu będą znane wyniki z egzaminów pisemnych. Kiedy ustne? Każda szkoła decyduje o tym sama. W większości już 18 maja młodzież będzie zdawała z języka polskiego.

(kp)

Po sobotniej tragedii

Pomoc „LOT-u" w nieszczęściu

Setki telefonów od rodzin, przyjaciół i znajomych ofiar tragicznego wypadku samolotu „IŁ-62M" odebrali dotąd pracownicy PLL „LOT" dyżurujący od kilku dni przez całą dobę przy specjalnych telefonach.

Na razie najwięcej pytań dotyczyło pogrzebu ofiar. Rodziny informuje się, że wszystkie organizacyjne przygotowania do pogrzebu na terenie Polski „LOT" powierzył Miejskiemu Przedsiębiorstwu Usług Komunalnych w Warszawie, które współpracuje z odpowiednimi przedsiębiorstwami w poszczególnych miastach.

Ciąg dalszy na str. 2

Wojewódzki Zjazd Stowarzyszenia Księgowych

W szrankach reformy

INFORMACJA WŁASNA

TROSKA o realizację reformy gospodarczej, doskonalenie metod rachunku ekonomicznego w przedsiębiorstwach oraz skuteczna praca edukacyjna wyznaczają główne kierunki działalności Stowarzyszenia Księgowych w Polsce. Wczoraj, w Białymstoku, obradował Zjazd Wojewódzki tej organizacji z udziałem delegatów z całego regionu. Podsumował on czteroletni dorobek i wybrał nowe władze Stowarzyszenia. Uczestniczyli w nim: prezes Zarządu Głównego — SKwP — **Jerzy Sablik** oraz przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych z trzech województw.

W sprawozdaniu, którego główne punkty przedstawił prezes Zarządu Wojewódzkiego — **Ryszard Kłoczewski** zostały zawarte dotychczasowe osiągnięcia i słabości organizacyjne. Stowarzyszenie zrze-

Ciąg dalszy na str. 2

Pięcioraczki mają po 16 lat

12 bm. obchodziły swe 16 urodziny gdańskie pięcioraczki: **Agnieszka, Ewa, Adam, Piotr** i **Roman Rychterowie.** Były upominki i tradycyjny tort w rodzinnym gronie. Świętowano wraz z prof. **Marią Kamińską** z Gdańskiej Akademii Medycznej, która od urodzenia czuwa nad ich zdrowiem i prawidłowym rozwojem.

Młodzi gdańszczanie, po wspólnym ukończeniu szkoły podstawowej, od roku uczą się w różnych szkołach średnich; Agnieszka w Liceum Przemysłu Spożywczego, Ewa w Liceum Ogólnokształcącym nr 3 we Wrzeszczu, Adam w Technikum Łączności, Piotr w Zasadniczej Szkole Elektrycznej, a Roman w Technikum Mechanicznym.



Zakopane zaprasza nie tylko zimą — także w maju. Tym bardziej, że o urodę miasta dbają jego mieszkańcy.
CAF — ST. MOMOT

Przygotowania do wizyty papieża

W klimacie dialogu i współpracy

Trwają intensywne przygotowania do trzeciej wizyty papieża-rodaka w naszym kraju. O niektórych ich stronach mówił ks. Alojzy Orszulik, dyrektor Biura Prasowego Episkopatu Polski na konferencji prasowej w centrum prasowym powołanym do obsługi dziennikarzy podczas papieskiej wizyty.

Powiedział, że w sprawach miejsc pobytu papieża, decydujący głos miał Jan Paweł II. Przyjęto zasadę, że odwiedzi te miasta, w których nie był w czasie dwóch poprzednich pielgrzymek. Od tej zasady przyjęto trzy wyjątki — chodzi o **Warszawę, Kraków** i **Jasną Górę.**

Dyrektor Biura Prasowego Episkopatu przypomniał, że papież przybywa na zaproszenie najwyższych władz państwowych i episkopatu. Stąd właśnie wspólne zespoły kościelno-państwowe, które mają praktycznie przygotować pobyt papieża w każdym z odwiedzanych miast. Do zadań tych zespołów należy zapewnienie bezpieczeństwa tak papieża jak i licznych rzesz pielgrzymów, wybudowanie odpowiednich ołtarzy, zadbanie o nagłośnienie, łączność, odpowiednie zaopatrzenie, o pomoc medyczną, zapewnienie obsługi prasy, radia i telewizji. *„Wszystkie te czynności wymagają współpracy różnorodnych służb i organów administracji państwowej oraz instytucji kościelnych. W trakcie tej wspólnej pracy obie strony przedstawiają swoje potrzeby i postulaty i w wyniku rozmów i wyjaśnień znajdujemy rozwiązanie satysfakcjonujące obie strony. Rozumiemy stanowisko przedstawicieli administracji państwowej, ich kłopoty i trudności, zaś strona państwowa wydaje się też rozumieć potrzeby strony kościelnej."*

Ks. Orszulik ujawnił, odpowiadając na pytania dziennikarzy, że *„w czasie pielgrzymki Ojca Św. także przy ołtarzach były zabezpieczenia ze szkła kuloodpornego, zrobione w ten sposób, że dziennikarze może tego nawet nie dostrzegli".* (Piszący te słowa w pełni potwierdza — nie było tego szkła widać). *„Należą się gratulacje architektom, że tak to wspaniale zaprojektowali. Tym razem będą także zabezpieczenia ze szkła kuloodpornego, bodajże w dwóch czy trzech miejscach".*

Pytany o koszt wizyty, ks. Orszulik przypomniał, że papież przybywa na zaproszenie najwyższych władz państwowych i Episkopatu Polski *„stąd też wspólne przygotowania i wspólne ponoszenie kosztów. Czy podział kosztów jest równomierny — okaże się na końcu, po zakończeniu wizyty".*

Ks. Orszulik poinformował też, w jaki sposób papież poprowadzi procesję eucharystyczną w Warszawie 14 czerwca z Placu Defilad na Stare Miasto: *„będzie wybudowany specjalny pojazd imitujący poruszający się ołtarz. Będzie na nim wyeksponowana monstrancja z najświętszą Eucharystią. W pojeździe tym znajdzie się Ojciec Święty".*

Ciąg dalszy na str. 2

Jutro w „Gazecie"

■ Pozornie — klucz do raju jest w zasięgu ręki. Rolnika — oczywiście. Najpierw wyższe plony, większe zbiory, liczniejsze stada. Potem — koniec kartkowej wycinanki. Przecież pomimo kłopotów z chemią, nawozami, coraz droższymi częściami do maszyn — przybywa mięsa, zboża, mleka. Wystarczy to wszystko tylko przerobić. Niestety, zielony przemysł czeka

TRUDNE DOJRZEWANIE

■ Niepokojące sygnały napływają od wędkarzy próbujących łowić ryby koło Bokin. Na dnie rzeki leży kilkucentymetrowa warstwa białego osadu. Na zatorach potworzyły się duże bloki szarej mazi. Rzeka w tych miejscach cuchnie tak, że nie sposób się zbliżyć. Wielu podejrzewa

CO ŚMIERDZI W NARWI

■ Jeśli straż pożarna stwierdzi bałagan u indywidualnego gospodarza, ostro soli grzywny nie pytając kiedy wszystko zostanie uporządkowane i nie przyjeżdża, aby anulować mandat. Dotychczas sądziłem, że dyrektorzy przedsiębiorstw odpowiadający za majątek wielokroć większy, traktowani są podobnie. Czytając jednak artykuł

TROPEM JEDNEJ SKARGI

dowiedziałem się, że prezesa postraszono jedynie 30-tysięczną karą. Coś się tu chyba nie zgadza — kręci głową nasz czytelnik.

Pożar na statku

Silny pożar wybuchł w nocy z poniedziałku na wtorek na statku handlowym pod banderą panamską w porcie w Hamburgu.

Statek przewoził olej palmowy. Pożar wybuchł w maszynowni statku. Strażakom z trudnością udało się ugasić ogień, którego płomienie sięgały wysokości 10 m. Podczas akcji ratunkowej jeden ze strażaków został ranny. (PAP)

2,8 l. paliwa na 100 km!

Dorocznym zwyczajem pod patronatem naukowców z Politechniki Wrocławskiej i Automobilklubu Dolnośląskiego rozegrany został tradycyjny wiosenny samochodowy „Rajd o kropelce".

Najlepszy wynik w oszczędnościowej jeździe samochodem „Fiat 126p" (standardowym bez przeróbek) osiągnął **Jan Szymielewicz** z Automobilklubu Dolnośląskiego, który uzyskał zużycie benzyny w ilości niewiarygodnie małej: 2,882 litra na 100 kilometrów przy średniej prędkości 41,5 km/godzinę.

Rodzinna tragedia

Niezadowolony z decyzji rodziców, którzy nie pozwolili mu wyjść na podwórko, 10-latek z Houston w stanie Teksas chwycił za rewolwer i sześcioma strzałami zabił ojca oraz ciężko zranił matkę. Jego 13-letni brat i 7-letnia siostra bawili się w sąsiednim pokoju.

Potrzeba nowego myślenia

Ciąg dalszy ze str. 1

Rozbudowane arsenały militarne są jej wytworem. Dziś pozostają one raczej źródłem zagrożeń, niż gwarancją pokojowego rozwoju Europy. Obecność broni jądrowej, w tym także destabilizującej broni taktycznej oraz pola walki, jak również zakładana w doktrynie zachodniej możliwość użycia broni jądrowej jako strona pierwsza, czynią wojnę atomową w Europie bardziej prawdopodobną. Źródłem zagrożeń są także olbrzymie potencjały uzbrojenia konwencjonalnego. Niszczycielskie skutki ewentualnego konfliktu zbrojnego zwielokrotnia jakościowy i technologiczny wyścig zbrojeń.

Sytuacja militarna w Europie powoduje pilną potrzebę obniżenia stopnia konfrontacji wojskowej, przy zachowaniu równowagi na możliwie najniższym poziomie, usunięcia najbardziej niszczycielskich rodzajów zbrojeń, zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu konfliktu zbrojnego.

Sprzyja temu istniejąca przybliżona równowaga potencjałów wojskowych, chociaż trzeba przyznać, że w niektórych rodzajach uzbrojenia są odcinkowe dysproporcje, które należy likwidować.

Ostatnio zarysowały się przesłanki uczynienia znaczących kroków rozbrojeniowych, które pozytywnie wpływałyby na bezpieczeństwo europejskie i stosunki między Wschodem i Zachodem, taką szansę stworzyłoby usunięcie z Europy rakiet eurostrategicznych i operacyjno-taktycznych. Powinniśmy jednocześnie uczynić wszystko, aby nie dopuścić do wzrostu potencjałów sił konwencjonalnych i roli ofensywnych doktryn.

Istotną rolę w rozwiązywaniu problemów rozbrojenia może odegrać proces KBWE. Znaczące rezultaty przyniosły dotychczasowe prace konferencji w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie. Miarą rezultatów sztokholmskich jest stworzenie po raz pierwszy systemu wzajemnie obowiązujących porozumień w tak złożonej dziedzinie, jak wojskowe aspekty bezpieczeństwa i w tak ważnym dla Europy i całego procesu rozbrojeniowego momencie. Miejsce „Sztokholmu" wyznacza powszechne uznanie jego rezultatów jako ważnych dla polepszenia zaufania w Europie. Pierwsze miesiące potwierdzają, że w zasadzie wszyscy starają się rzetelnie realizować ustalenia sztokholmskie. Stopień obaw przed nagłą napaścią obniżył się.

Jesteśmy przekonani, że proces KBWE może i powinien zająć się teraz rozbrojeniem. Jego pominięcie wypaczałoby istotę i podważałoby szanse rozwoju KBWE.

Kierując się tymi przesłankami Polska zgłosiła tu, w Wiedniu, propozycję odpowiedniego rozszerzenia mandatu konferencji w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie. Wierzymy, że spotkanie wiedeńskie osiągnie porozumienie w tej sprawie. Przyspieszyć je mogą nieformalne rozmowy 23 państw.

Szczególne znaczenie dla bezpieczeństwa Europy ma sytuacja w regionach o największej koncentracji zbrojeń, obszarach bezpośredniego styku dwóch ugrupowań polityczno-wojskowych.

Takim regionem jest szeroko rozumiana Europa środkowa. Możliwość potencjalnej konfrontacji militarnej na tym obszarze jest stałym czynnikiem zagrożenia bezpieczeństwa tak Polski, jak i całego kontynentu. Mamy więc też nasze własne, szczególne powody aby poszukiwać dróg usuwania tych zagrożeń.

Od lat pięćdziesiątych Polska myśl polityczna koncentrowała się na sposobach i środkach umacniania stabilizacji politycznej i wzajemnego zaufania, budowy solidnej infrastruktury współżycia, współpracy i rozbrojenia w regionie.

To główna przesłanka, która legła u podstaw zgłoszonego 8 maja br. przez WOJCIECHA JARUZELSKIEGO planu zmniejszania zbrojeń i zwiększania zaufania w Europie środkowej.

Jego celem jest zmniejszenie niebezpieczeństwa wybuchu konfliktu zbrojnego w Europie, w tym zapobieżenie możliwości nagłej napaści. Realizacja planu powinna doprowadzić do zapewnienia stabilności wojskowej na względnie niskim poziomie, w warunkach równego bezpieczeństwa stron.

Terytorialny zasięg proponowanych przez nas środków obejmuje rozszerzony region Europy środkowej, tj. terytoria RFN, Belgii, Holandii, Luksemburga i Danii, Czechosłowacji, NRD, Węgier i Polski, z perspektywą jego rozciągnięcia na cały kontynent od Atlantyku do Uralu.

Środki, jakie przedkładamy, dotyczą zbrojeń jądrowych, konwencjonalnych, doktryn wojskowych oraz budowy bezpieczeństwa i zaufania.

Po pierwsze, w sferze zbrojeń jądrowych idzie o rozpoczęcie wycofywania, w tym redukcji, wspólnie uzgodnionych rodzajów broni jądrowej, nie tylko rakiet, ale także ładunków nuklearnych, w tym i tych przenoszonych na odległość poniżej 500 km. Chodzi nam o to, aby wszystkie rodzaje broni nuklearnych były objęte rokowaniami międzynarodowymi, aby w tej dziedzinie nie powstała żadna „szara strefa".

Po drugie, proponujemy porozumieć się również w kwestii broni konwencjonalnych o szczególnie dużej sile i precyzji rażenia, mogących służyć do operacji ofensywnych, zaczepnych. Gotowi jesteśmy wspólnie sprecyzować rodzaje tych broni, rozmawiać o ich wycofywaniu i redukcji.

Po trzecie, zastosowanie wszystkich tych środków ułatwi transformację doktryn militarnych — tak, aby również we wzajemnej percepcji stron stały się one ściśle obronne. Uważamy, że treść, a także rola doktryn wojskowych nabiera rosnącego znaczenia w kontekście przedsięwzięć rozbrojeniowych. Istotne znaczenie może mieć rozpatrzenie koncepcji obrony nieofensywnej. Cała ta problematyka mogłaby stać się również przedmiotem dialogu Wschód—Zachód.

Po czwarte, w fazie negocjacyjnej jesteśmy gotowi stopniowo przedkładać także towarzyszące powyższym postanowieniom środki budowy zaufania i bezpieczeństwa o charakterze tak wojskowym, jak i politycznym. Koncepcja nasza przewiduje również ścisłą weryfikację i kontrolę przestrzegania podjętych zobowiązań, obejmującą wspólnie uznane za skuteczne postanowienia o obserwacji i inspekcji.

Nasz plan stanowi wzajemnie uzupełniającą się całość. Jednakże każdy z jego czterech elementów może być traktowany jako samodzielna propozycja.

W niedalekiej perspektywie przedstawimy w specjalnym aide memoire skonkretyzowany plan wszystkim państwom KBWE i zaprosimy je do dwustronnych konsultacji.

Zachęcamy inne państwa do przedstawienia własnych koncepcji i stanowisk. Jesteśmy gotowi uczestniczyć we wspólnym ich rozpatrywaniu i przedyskutowaniu.

Jestem przekonany, że uzgadniany teraz dokument końcowy spotkania wiedeńskiego będzie nową ważną kartą w kształtowaniu się w Europie nowego myślenia w sprawach bezpieczeństwa i współpracy. (PAP)

J. Urban o katastrofie samolotu IŁ-62M

Ciąg dalszy ze str. 1

czynami tragicznej katastrofy i z niecierpliwości z jaką oczekuje się jej wyjaśnienia. Mimo to doszła do wniosku, że poinformuje o wynikach dociekań dopiero po kompetentnym ustaleniu faktów i ich przyczyn. Musi to potrwać. **Dlatego** — powiedział rzecznik — **proszę mi obecnie nie zadawać pytań o katastrofę.** Nie mogę na nie odpowiadać, bo byłyby one przedwczesne. W sprawach związanych ze skutkami katastrofy i tragicznej śmierci pasażerów informacji udziela dyrekcja „LOT".

Niemniej Dyrekcja Generalna Lotnictwa Cywilnego — kontynuował J. Urban — **upoważniła mnie do przedstawienia kilku informacji.** Po pierwsze proszono, abym ogłosił, że komisja będzie działać, stosując normy i zalecenia międzynarodowe zawarte w aneksie do 13 Konwencji Chicagowskiej. Praca komisji jest bardzo złożona i wymaga czasu. Generalna Dyrekcja Lotnictwa Cywilnego także stwierdza, że wyrywkowe, fragmentaryczne informowanie o niektórych tylko ustalonych już faktach prowadzić może do fałszywych wniosków lub uogólnień. Np. należy do nich informacja o tym, że doświadczony pilot nie skorzystał z możliwości lądowania na lotniskach bliższych niż Okęcie, a przecież udostępniono mu wszystkie zgodnie z jego sugestiami. Dlaczego tak się stało będzie zrozumiałe dopiero wtedy, gdy uwzględni się charakter awarii, przy której decyzja pilota — a on w ostatecznej instancji zawsze musi decydować — **aby starać się lądować na lotnisku najlepiej wyposażonym w sprzęt i służby ratownicze była być może w jego sytuacji najbardziej uzasadniona.**

Dyrekcja Generalna Lotnictwa Cywilnego wyjaśnia też, że załącznik do 13 Konwencji Chicagowskiej (punkt 5.12) przewiduje m.in. nieujawnianie dowodów, zeznań czy zapisów taśmowych dla celów innych, niż badanie wypadku, ze względu na dobro dochodzenia. Zgodnie z zaleceniami aneksu do 13 Konwencji Chicagowskiej przewiduje się m. in. **współpracę z władzami kraju producenta samolotu, które już pomoc taką zadeklarowały i współpraca została podjęta.** Konwencja zaleca również udostępnianie określonych informacji i możliwości współpracy władzom kraju, których obywatele byli ofiarami wypadku. **To też strona polska zapewni** — stwierdził J. Urban.

Dyrekcja wyjaśnia też sprawę pomylenia nazw samolotów. Początkowo rozeszła się wiadomość, że katastrofie uległ samolot o nazwie „Sikorski", kilka godzin później przekazano za pośrednictwem PAP sprostowanie, że był to „Kościuszko". Niefortunna pomyłka, popełniona w pierwszych, gorączkowych chwilach, wynikała zapewne z fonetycznego podobieństwa symboli literowych, którymi oznaczone są oba te samoloty: „Sikorski" ma wymalowane na kadłubie znaki rejestracyjne **SP — LBD** a „Kościuszko" **SP-LBG.**

Nazwa „Kościuszko" wywołała nieporozumienie — stwierdził rzecznik — gdyż kojarzyła się z imieniem, jakie nadano jednemu z pierwszych samolotów Ił-62, zakupionych przez „LOT" na początku lat siedemdziesiątych. Dyrekcja prosiła, by w jej imieniu wyjaśnić, iż wszystkie eksploatowane samoloty „LOT" z serii IŁ-62 zostały w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych zastąpione samolotami zmodernizowanej wersji IŁ-62M. **Jeden z nich — ten który uległ katastrofie — odziedziczył imię „Kościuszko" po swoim poprzedniku IŁ-62, wycofanym z eksploatacji.** Tak więc samolot, który uległ katastrofie był maszyną nową, zakupioną i wprowadzoną do eksploatacji w 1984 r. miał on za sobą ok. 7 tys. godzin lotów i do głównego przeglądu międzynaprawczego brakowało mu jeszcze ponad 3 tys. godzin. Ogólny zaś resurs samolotów IŁ-62M — wynosi 30 tys. godzin w powietrzu.

*

Do innych tematów poruszonych na konferencji prasowej powrócimy w numerze jutrzejszym.

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Łomży

Ocenie pracy podstawowych organizacji partyjnych, działających w szkołach poświęcone były wczorajsze obrady Egzekutywy KW PZPR w Łomży.

Szkolne POP — a jest ich w województwie 105 — zrzeszają w Łomżyńskiem 1570-osobowe grono nauczycieli i pracowników oświaty, co stanowi 35 proc. zatrudnionych. W okresie luty—kwiecień br. w 61 POP członkowie Komisji Ideologicznej KW, KM PZPR oraz pracownicy polityczni Komitetu Wojewódzkiego dokonali kontroli pod kątem m.in. realizowania zadań politycznych, aktywności, stanu organizacyjnego. Spośród kontrolowanych organizacji 21 liczyły mniej niż 10 członków, procentowo najwięcej członków partii pracowało w szkołach podstawowych w Stawiskach, Kuziach, Bogutach, Nowogrodzie, w SP nr 8 w Łomży.

Egzekutywa pozytywnie oceniła metodykę przygotowania materiałów informacyjnych, stawiających za cel odpowiedź na pytanie: na ile szkolne POP wypełniają swe funkcje polityczne wśród nauczycieli i uczniów?

W dyskusji nawiązano do dokumentów programowych XXIV Plenum KC i Plenum KW PZPR w Łomży. Wskazywano, że powinny być one lepiej wykorzystane. Dyskutanci podkreślali, że pozytywne oceny POP są regułą w tych placówkach, gdzie organizacja partyjna jest inicjatorem działań adresowanych do uczniów i pedagogów.

Wśród wniosków, sformułowanych przez Egzekutywę znalazły się m.in. działalność na rzecz aktywizacji POP w Studium Nauczycielskim i Pedagogicznej Szkole Technicznej w Łomży.

W kolejnym punkcie obrad Egzekutywa przyjęła założenia programowo-organizacyjne na IV plenarne posiedzenie KW, które będzie poświęcone zadaniom instancji i organizacji partyjnych w realizacji programu budownictwa mieszkaniowego w województwie.

Egzekutywa zapoznała się ponadto z informacją o aktualnym stanie i koncepcji rozwoju sieci klubów prasy i książki „Ruch" oraz klubów rolnika w Łomżyńskiem. Uzyskano również informację nt. listów, skarg i interwencji, kierowanych do Komitetu Wojewódzkiego i instancji podstawowych partii w I kwartale br. Najwięcej dotyczyło spraw mieszkaniowych, gospodarki komunalnej, zaopatrzenia wsi i rolnictwa, pracy administracji terenowej i gospodarczej. Ustalono, że w II półroczu br. Egzekutywie przedstawiona zostanie informacja o skuteczności załatwiania skarg przez instancje partyjne i wydziały KW.

(nom)

W szrankach reformy

Ciąg dalszy ze str. 1

sza ponad 4600 członków zwyczajnych — pracowników służb finansowo-księgowych i 909 członków wspierających, czyli przedsiębiorstwa i inne zakłady pracy. Reforma gospodarcza stawia nowe, trudniejsze wymagania wobec księgowych, którzy muszą na co dzień bezbłędnie poruszać się w gąszczu przepisów, częstokroć nieprecyzyjnie interpretowanych. W swojej pracy zawodowej znajdują oni pomoc i fachową radę organizacji mającej ogniwa w przedsiębiorstwach oraz w środowiskach branżowych.

Szeroki zasięg ma działalność edukacyjna, adresowana nie tylko do członków. Koncentrowała się ona na sprawach związanych z wdrażaniem reformy gospodarczej. W szczególności upowszechniano wiedzę o finansach, rachunkowości, kredytach, kosztach i cenach. W ciągu minionych czterech lat urządzono prawie 600 odczytów dla ponad 24 tys. uczestników, przy czym znaczna ich część była przeznaczona dla załóg pracowniczych. Różne formy szkolenia służyły też polepszaniu kwalifikacji fachowych służb finansowo-księgowych i zdobywaniu kolejnych szczebli wtajemniczenia zawodowego.

W dyskusji rozważano problemy społecznej i zawodowej aktywności księgowych, zwłaszcza w okresie realizacji drugiego etapu reformy gospodarczej. Poważnym mankamentem jest fluktuacja przepisów, niejednolitość ich interpretacji, co utrudnia wypełnianie obowiązków. Księgowość — podkreślano — jest soczewką, która ogniskuje wszelkie nieprawidłowości systemu finansowania i zarządzania. Zwracano uwagę, że obecny sposób kształtowania płac w przedsiębiorstwach budzi dużo zastrzeżeń i powinien zostać zmieniony. Z krytyką spotkały się też polityka kredytowa i stosunki na linii bank — przedsiębiorstwo. Osobna grupa zagadnień podjętych w dyskusji dotyczyła statusu zawodowego księgowych i pogłębiający się deficyt kadrowy tej grupy pracowników.

W trakcie obrad grono działaczy Stowarzyszenia wyróżniono odznakami regionalnymi. Zostały też ogłoszone wyniki współzawodnictwa kół i oddziałów terenowych. Najwyższe oceny otrzymało koło zakładowe przy Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Mięsnego w Białymstoku oraz Oddział Terenowy w Ełku. Zjazd wybrał Zarząd Oddziału Wojewódzkiego, Komisję Rewizyjną, Sąd Koleżeński, a także sześciu delegatów na krajowe obrady Stowarzyszenia, przewidziane w czerwcu br. Funkcję prezesa Zarządu Oddziału powierzono ponownie **Ryszardowi Kłoczewskiemu**, zastępcy dyrektora OPPM w Białymstoku. Dodajmy, że jest on również wiceprezesem Zarządu Głównego SKwP.

(lk)

Handlowców nie dzieli granica

Ciąg dalszy ze str. 1

cenci, „na pniu" będzie się podpisywać konkretne umowy. W tej chwili możemy podać, że polska oferta towarowa, przewidziana do tegorocznej wymiany przygranicznej, przekroczy wartość 20 miliardów złotych. Wielkość więc w naszych regionalnych doświadczeniach tego typu — niespotykana. Bardzo bogata będzie również „duchowa" część Targów — w Białymstoku zaprezentuje swe artystyczne umiejętności ponad 2 tys. osób z obu stron granicy..

Handlowe przedsięwzięcie ma zaowocować nie tylko wymianą towarów. Jego inicjatorzy liczą na rozwój wymiany myśli technicznej i technologii produkcji, materiałów budowlanych, fachowców, usług... Planowane są wzajemne wizyty — w skład wyjeżdżających do ZSRR i Polski grup wejdą specjaliści konkretnych branż, którzy na miejscu będą się orientować w zasadności podpisywania umów o współpracy w wielu dziedzinach gospodarki.

W sferze bliskiej realizacji jest naukowa współpraca wyższych uczelni po obu stronach granicy, giełdy pomysłów racjonalizatorskich, które „od ręki" będzie mógł kupić zagraniczny kontrahent. Planuje się również przyjacielskie wizyty, jedynie na podstawie zaproszenia utrzymujących ze sobą od pewnego czasu kontakty rodzin polskich i radzieckich, myśli się o „autobusie przyjaźni", którym jeździłyby przez granicę grupy m.in. działaczy TPPR i TPRP.

Na konfrencji prasowej padło stwierdzenie, że obie strony są żywotnie zainteresowane rozwojem współpracy. Ostateczne formy tych kontaktów zostaną nobilitowane odpowiednim dokumentem, który strony polska i radziecka mają podpisać jeszcze w tym miesiącu. A później — Targi!

M. PIEKAREK

Plenum WK ZSL w Suwałkach

Ciąg dalszy ze str. 1

historii ruchu ludowego i jego ideowych podstaw. Staje się też dobrą tradycją, że w zebraniach tych coraz częściej uczestniczą bezpartyjni mieszkańcy wsi oraz członkowie partii sojuszniczych.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach ZSL przypadła na szczególnie trudny okres dla rolnictwa. Nastąpiła znaczna podwyżka cen maszyn rolniczych, cementu, materiałów budowlanych, żywności, energii i paliw. Problem cen w dużej też mierze dominował w dyskusji, na zebraniach kół.

W trakcie zebrań sprawozdawczo-wyborczych zgłoszono ok. tysiąca wniosków, postulatów i uwag. Dotyczyły one przede wszystkim spraw lokalnych: remontów i budowy dróg, świetlic, klubów, szkół, sklepów a także wielu innych spraw związanych ze wsią i rolnictwem w kontekście zapewnienia pełnej realizacji ustaleń wspólnego plenum KC PZPR i NK ZSL. Wskazano również na konieczność aktywizacji i uatrakcyjnienia form pracy kół, rozwoju szeregów członkowskich oraz działalności statutowej i propagandowej w Stronnictwie. W trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej do ZSL wstąpiły 134 osoby oraz powstało 20 nowych kół.

Uczestnicy plenum zwracali uwagę, że ruch ludowy zawsze kształtował się w trudnych warunkach i zawsze też wychodził z tego skonsolidowany i umocniony. Wyrażono nadzieję, że właśnie taki przyjdzie również na swój X Kongres.

Plenum powołało Komisję Zjazdową w celu przygotowania i organizacji V Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów ZSL, przewidzianego na początek przyszłego roku.

(wis)

Pomoc w nieszczęściu

Ciąg dalszy ze str. 1

Uwzględniane będą życzenia rodzin dotyczące ceremonii, wykonania grobu, transportu zwłok itd. Kierownictwu „LOT-u" zależy, aby rodziny ofiar dotknięte nieszczęściem w tych trudnych dla nich chwilach, możliwie jak najmniej musiały się zajmować tymi sprawami.

Sprawa wydania ciał ofiar katastrofy nie jest jeszcze ustalona. Są one badane obecnie w zakładzie medycyny sądowej w Warszawie pod nadzorem prokuratorskim. **Eksperci napotykają na poważne problemy z identyfikacją zarówno z uwagi na rozmiary katastrofy jak i skutki, spowodowane pożarem.** Przylot do Warszawy zapowiedziała ekipa amerykańskich specjalistów, wyposażona w odpowiedni sprzęt, która zajmie się identyfikacją zwłok pasażerów z USA.

(PAP)

Międzynarodowy turniej tańca

Międzynarodowy turniej tańca towarzyskiego w klasach A i S (międzynarodowa) o puchar prezydenta Białegostoku, który odbył się w sobotę i niedzielę, 9 i 10 maja, mimo skromniejszej obsady niż początkowo zapowiadano (nie przyjechała ekipa z Czechosłowacji) uznać należy za imprezę udaną. Sprawił to wysoki poziom gości zagranicznych z litewskiej SRR, NRD i RFN a także par z Gdańska, Olsztyna i Wrocławia oraz reprezentujących białostockie kluby „Feniks" i „Kadryl".

W niedzielę, już od pierwszego wejścia na parkiet zdecydowanymi faworytami byli **Michael Hasemann i Britta Steffen** (RFN). W tańcach Ameryki Łacińskiej pokazali najwyższą klasę, prezentując wspaniały repertuar i znakomite wykonanie, zyskując maksymalne oceny sędziowskie i największe brawa. Byli nie do pokonania. W plebiscycie widzów para ta uznana została za najpopularniejszą.

Podobali się również zwycięzcy w klasie A w tańcach standardowych **Audrius Gertautas i Loreta Elingite** (Litewska SRR), którym groźną konkurencję stanowiły pary z RFN i NRD. O ostatecznej klasyfikacji zadecydowały niewielkie różnice punktowe.

Jeśli chodzi o pary białostockie, zajęte miejsca uznać należy za spory sukces. Jeśli jednak poważnie myślą o awansie do klasy wyższej — „S" (międzynarodowej), czeka je jeszcze bardzo wiele pracy.

W niedzielnych pokazach wystąpili sobotni zdobywcy I miejsca w klasie S w tańcach standardowych **Thomas Heitmann i Christine Raub** (RFN). W swym znakomitym wykonaniu przedstawili walca angielskiego i wiedeńskiego, tango argentyńskie, quickstepa i foxtrota.

Sympatycznym przerywnikiem były pokazy par dziecięcych. **Grzegorz Ziółkowski i Małgorzata Dmochowska** („Metafora" — Białystok), **Marcin Wolny i Anna Dworakowska** („Rytm" — Białystok), **Ernest Waszkiewicz — Aneta Pogorzelska** zademonstrowali cha-cha-cha i jive, natomiast **Marek Demianiuk i Katarzyna Barska** („Rytm"), **Piotr Wiśniewski i Joanna Biegluk** („Metafora"), **Norbert Skutnik i Wioletta Krahel** zyskali wiele braw widzów za sambę i rumbę.

A oto wyniki finałowe: **KLASA A — TAŃCE AMERYKI ŁACIŃSKIEJ: 1. THOMAS MATZKE — MARTINA WILDNER (NRD), 2. AUDRIUS GESTAUTAS — LORETA ERINGITE (Litewska SRR), 3. DARIUSZ SIEMIENKIEWICZ — TATIANA SZAPIEL („Feniks"), 4. STEFAN ZIRKEL — BIANCA SCHRÖDER (RFN), 5. MIROSŁAW TOCZYDŁOWSKI — MARIOLA JARMUŁ („Feniks").**

KLASA A — TAŃCE STANDARDOWE: 1. AUDRIUS GESTAUTAS — LORETA ERINGITE (Litewska SRR), 2. MICHAEL BÖHLING — BRIGITTE BÖHLING (RFN), 3. THOMAS MATZKE — MARTINA WILDNER (NRD), 4. EUGENIUSZ SEWASTIANIUK — MAŁGORZATA KIERENCEW („Kadryl" — Białystok), 5. JACEK MACIEJCZUK — MARZANNA RUTKOWSKA („Feniks" — Białystok), 6. ANDRZEJ BONDAR — DOROTA MATYS („Kadryl").

KLASA S — TAŃCE STANDARDOWE: 1. THOMAS HEITMANN — CHRISTINE RAUB (RFN), absolutnie bezkonkurencyjni.

KLASA S (międzynarodowa) — TAŃCE AMERYKI ŁACIŃSKIEJ: 1. MICHAEL HASEMANN — BRITTA STEFFEN (RFN).

Zdobywcy pierwszych miejsc otrzymali puchary prezydenta Białegostoku. (h)

Konferencja Bałto-Słowiańska

Ciąg dalszy ze str. 1

wspólnoty bałto-słowiańskiej **(W. Mańczak)**, niektórych elementach języka jaćwieskiego **(M. Hasiuk)**, bałto-słowiańskim dziedzictwie w słownictwie polskich przekładów Statutów Litewskich.

Warto zwrócić uwagę, iż wiele referatów dotyczyć będzie badań bezpośrednio związanych z terenem Polski północno-wschodniej. **S. Glinka** z Warszawy przygotował pracę na temat „Przykłady lituanizmów fonetycznych w gwarach białoruskich i polskich Białostocczyzny". **M. Kondratiuk** z Warszawy — „Bałtyckie nazwy osobowe włościan w Inwentarzu starostwa tykocińskiego z 1573 roku", **B. Tichoniuk** z Opola — „Elementy bałtyckie w szesnastowiecznej antroponimii południowej Białostocczyzny", **L. Kruk** z Białegostoku — „Elementy bałtyckie w szesnastowiecznej antroponimii północnej Białostocczyzny" i **T. Zdancewicz** z Poznania — „Nazwy terenowe i miejscowe z litewskimi przyrostkami -inas, -ina, -inis, -ine na Suwalszczyźnie". (CH)

Z wiatrem w plecy jadą kolarze NRD

Olaf Ludwig nowym liderem

Historia Wyścigów Pokoju rzadko notowała fakt, by trzech kolarzy z jednego kraju stanęło na podium. A stało się to wczoraj w Gerze po kryterium ulicznym długości 56 km. Zwycięzcą czwartego etapu został reprezentant NRD Olaf Ludwig wyprzedzając dwóch kolegów — Uwe Raaba i Uwe Amplera. Ludwig został nowym liderem wyścigu i do CSRS wjedzie w żółtej koszulce. Najlepszy z Polaków Zenon Jaskuła plasuje się na szóstym miejscu.

Deszcz, wiatr, przenikliwe zimno towarzyszyło kolarzom od startu do mety. Mieli do przejechania siedem rund po 8 km każda. Miejscami trasa prowadziła wąskimi, pokrytymi kostką, krętymi uliczkami Gery. Już na pierwszym okrążeniu peleton podzielił się na kilka grup. W pierwszej, gdzie jechali najlepsi, zabrakło m.in. pierwszego lidera tegorocznego wyścigu — reprezentanta ZSRR — Wasilija Zdanowa. Radziecki kolarz usiłował ambitnie gonić czołową grupę, ale nie mając wsparcia, osłabł i zanotował kilkuminutową stratę.

Po pierwszej lotnej premii, którą wygrał Amerykanin William Bishop „Super express z Gery" Ludwig rozpoczął samotny atak, bo chciał zwyciężyć w rodzinnym mieście. Ucieczka po 5 km została jednak zlikwidowana głównie przez kolarzy ZSRR.

Następnie do ataku przystąpił Uwe Ampler. On również zdołał odskoczyć od peletonu na kilkaset metrów. Wygrał ostatnią lotną premię i samotnie podążał do mety. Wydawało się, że Ampler wygra etap z niewielką przewagą. Jeszcze dwa km przed metą jechał sam. Peleton dogonił go dosłownie na ostatnich metrach. Kątem oka widział jak Ludwig i Raab mijają linię mety, a i on sam zdążył „załapać się" na podium.

Wyniki indywidualne czwartego etapu:

1. O. Ludwig (NRD) 11:15.01 (z bon.)
2. U. Raab (NRD) 11:15.05 (z bon.)
3. U. Ampler (NRD) 11:15.08 (z bon.)
4. P. Delaurier (Francja) 11:15.11
5. J. Lafille (Francja)
6. D. Konyszew (ZSRR)

Zawodnicy z miejsc 5—60 zostali sklasyfikowani w tym samym czasie co Delaurier, w tym również wszyscy Polacy.

Klasyfikacja indywidualna po prologu i czterech etapach:

1. O. Ludwig (NRD) — 12:11.36
2. U. Raab (NRD) — strata 2 sek.
3. U. Ampler (NRD) — 15
4. P. Ugriumow (ZSRR) — 18
5. D. Konyszew (ZSRR) — 22
6. Z. Jaskuła — 29
13. A. Mierzejewski — 46
14. M. Karłowicz — 1 min.
23. M. Uryga — 1.39
25. Z. Wrona — 1.41
28. M. Szerszyński — 1.44

Klasyfikacja drużynowa czwartego etapu:

1. NRD — 3:45.33
2. Francja
3. Bułgaria
4. Holandia
5. CSRS
6. ZSRR — wszyscy ten sam czas

Klasyfikacja drużynowa po prologu i 4 etapach:

1. ZSRR — 36:35.43
2. NRD — strata 15 sek.
3. Polska — 1.03 min.
4. Bułgaria — 1.59
5. CSRS — 3.19
6. Norwegia — 3.40

Dziś V etap

Interesująco zapowiada się V etap. Kolumna kolarzy przekroczy granicę między NRD i CSRS. Na trasie z Gery do Mostu zawodnicy będą musieli pokonać jedno z najtrudniejszych w tegorocznej imprezie wzniesienie, podjazd do miejscowości Oberwiesenthal.

W klimacie dialogu i współpracy

Ciąg dalszy ze str. 1

W sprawie przygotowań do wizyty papieskiej, przebiegającej w rzeczywistym klimacie dialogu i współpracy nasuwają mi się pewne uwagi. Jest oczywiste i zrozumiałe, że papieża trzeba przyjmować w sposób godny, w spokoju, wzajemnym zaufaniu, gościnności i pogodzie ducha, tym bardziej, że przecież jest to nasz wielki rodak.

Z pewnością obce nam będą ekscesy i wybryki, których Jan Paweł II doznał np. niedawno w Republice Federalnej Niemiec. Będziemy gościć naszego współobywatela, głęboko zatroskanego o rozwój naszego narodu i państwa. Przygotowaniom towarzyszą piękne i szczytne hasła. Do takich zaliczam uzgodnione między państwem a Kościołem stwierdzenie komunikatu Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu, z dn. 9 lutego br., która zwraca się do społeczeństwa, **„by uczynić wszystko w każdym mieście oraz w każdej wsi, aby wielkiego rodaka powitała Polska czysta, trzeźwa, pracowita i gospodarna".** No dobrze, ale, by tak się zastanowić: czy Polska ma być tylko w czasie papieskiej wizyty taka właśnie? Czy czystość, trzeźwość, pracowitość i gospodarność nie są i nie powinny być stałymi cechami naszego społeczeństwa? Odczuwam to hasło, przy całej jego słuszności, jako przesadnie uogólnione, propagandowe przesłanie. Polska nie jest nietrzeźwa i niepracowita. Czystość i gospodarność mamy sobie zapewnić wszyscy sami, wspólnie z Kościołem, niezależnie od wizyty Jana Pawła II. O ile pamiętam, w żadnym z wielu krajów, które odwiedzał papież, takich haseł nie głoszono...

Wkrótce w Warszawie zostanie odsłonięty pomnik kard. Wyszyńskiego, wielkiego patrioty i obywatela. Niedawno w „Polityce" zamieszczono fragmenty obszernego wywiadu gen. **Jaruzelskiego** udzielonego jugosłowiańskiej dziennikarce. W. Jaruzelski wspomniał w nim swoją pierwszą rozmowę z prymasem Wyszyńskim 26 marca 1981 roku. Prymas stwierdził, cytuję za W. Jaruzelskim, że *„osobiście jest daleki od tego, by „adorować partię". Ale — jak zaznaczył — żyjemy przecież w ustroju, w którym partia spełnia kierowniczą rolę. W interesie Polski więc leży, by partia była zdrowa i silna".* Prymas opowiedział się też za sojuszami ze stroną słowiańską. *„Szkoda — mówił generał — że dziś wielu tych przedstawicieli Kościoła, którzy głoszą kult prymasa Wyszyńskiego, chętnie zapomina o tym, iż był on, mimo dzielących nas różnic, człowiekiem, który miał głębokie poczucie współodpowiedzialności za stabilność i siłę istniejącego realnie państwa polskiego. (...) Stosunki państwo — Kościół katolicki układają się w Polsce poprawnie, co oczywiście nie oznacza, że są one bezkolizyjne, idylliczne. (...)".* Generał wspomniał też o koncepcji tych stosunków przedstawionych przez kard. Glempa w 1984 r.: wzajemne zrozumienie i stworzenie trwałej współpracy dla wspólnego dobra, dla dobra ojczyzny. *„Za takim modelem opowiada się również nasze socjalistyczne państwo. Jest to nasza stała oferta".*

Wojciech Jaruzelski z goryczą jednak mówił: *„Dziś, jak słyszę, w niektórych kościołach, a także podczas różnych uroczystości i pielgrzymek dzieją się rzeczy wręcz szokujące. Huczne brawa i okrzyki, pokraczne gesty i tendencyjnie preparowane pieśni, jątrzące hasła, symbole i dekoracje, a przede wszystkim zabarwione polityką, a nawet epitetami kazania oraz różne demonstracje, w których m.in. uczestniczą świeccy, częstokroć niewierzący „politykierzy". Znana jest przypowieść o tym, jak Chrystus rózgami wypędzał kupczących ze świątyni. Kto dziś wypędzi z polskich kościołów kupczących polityką?"*

Przygotowania do wizyty Jana Pawła II w ojczyźnie przebiegają w klimacie spokoju, dialogu i współpracy. Można wyrazić przekonanie, że w takiej atmosferze przebiegnie cała trzecia pielgrzymka papieża, że w świątyniach nie będzie „kupczących polityką", skierowanych przeciwko własnemu państwu i że ów klimat współpracy i zaufania nie skończy się w czerwcu, ale będzie trwałym, drogocennym kierunkiem w przyszłość.

Za jakby uwieńczenie przygotowań do wizyty trzeba uznać dwunaste już spotkanie gen. W. Jaruzelskiego z prymasem Polski, kard. J. Glempem.

W czasie rozmowy prymas podzielił opinię, że wizyta, jaką przewodniczący Rady Państwa złożył w Watykanie Janowi Pawłowi II była ważnym wydarzeniem tak w życiu międzynarodowym, jak i w układach stosunków między PRL i Stolicą Apostolską oraz między państwem a Kościołem w Polsce. Korzystnie oceniono wizytę arcybiskupa Silvestriniego w Polsce. Gen. Jaruzelski i prymas z zadowoleniem ocenili przebieg przygotowań do papieskiej pielgrzymki, jako pomyślny, dzięki konstruktywnemu współdziałaniu przedstawicieli państwa i Kościoła przy udziale służb watykańskich. Obaj rozmówcy uznali, że przy dalszej dbałości o sprzyjający klimat w całokształcie stosunków między państwem i Kościołem w toku przygotowania wizyty papieża, jej przebieg i wyniki przyczynią się do pojednania narodowego oraz do umocnienia moralności społeczeństwa polskiego. Będą także wkładem do sprawy pokoju oraz zapewnienia należnej Polsce pozycji w świecie.

WŁODZIMIERZ WANAT

Tu Elbląg, XIV OSM

Medalowe nadzieje białostockich drużyn

▼ Pierwsze zwycięstwo bokserów ▼ Autostopem pewniej

Na sportowych arenach woj. elbląskiego trwają ciekawe i zacięte pojedynki o medale i punkty XIV Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Świetnie spisują się drużyny Białegostoku.

Do tej pory jedyną porażkę zanotowały na swoim koncie piłkarki ręczne białostockiej Juvenii, które przegrały z Fosamą Tychy 17:23. Natomiast w kolejnym meczu pokonały MKS Tarnów 22:20 i nadal zachowują szansę na awans do półfinału. W meczu z Tarnowem najwięcej bramek zdobyła dla Juvenii **Jacewicz** — 7.

Drugie już zwycięstwo zanotowali szczypiorniści Juvenii. Tym razem pokonali Gwardię Opole 19:17 i wystarczy im tylko remis w ostatnim meczu z gospodarzami spartakiady Truso Elbląg, aby awansować dalej.

Także drugie zwycięstwo odniosły koszykarki Włókniarza Białystok wygrywając z Widzewem Łódź 72:69. Najwięcej punktów dla Włókniarza zdobyły: Szapiel — 21 i Jarmolik — 19.

Również kolejny sukces zanotowały siatkarki Juvenii. Tym razem pokonały Siarkę Tarnobrzeg 3:0 (15:4, 15:13, 15:8). Najlepiej w zespole Białegostoku zaprezentowały się **Kasia Kateszczenko** i kapitan drużyny **Ania Ochrymiuk**. Drugi trener zespołu **Marian Dąbrowski** złożył ślubowanie, że jeżeli jego podopieczne zdobędą medal, zgoli wąsy. Natomiast kierownik drużyny **Wacław Juszczuk** nie chciał być gorszy i podniósł premie za wygrane mecze do... potrójnych lodów i ciastek bez ograniczenia. Teraz wszyscy czekają co zaoferuje pierwszy trener, **Józefa Sienkiewicz?**

Nieco gorzej w porównaniu do pierwszego dnia zawodów wypadły nasze dżudoczki. Po medalach (pisaliśmy o tym wczoraj) tym razem trzeba było zadowolić się siódmymi miejscami **Ani Kowal** z Gwardii Białystok i **Agnieszki Harmuszkiewicz** z Żaka Ełk.

W punktacji województw Białystok zajął czwarte miejsce, a Suwałki — szesnaste. W punktacji klubowej Gwardia Białystok wywalczyła czwarte miejsce, ełcki Żak 21, a Narew Łapy 29.

Cztery spośród sześciu walk wygrali w pierwszym dniu turnieju bokserzy Gwardii Białystok. **Robert Szeremeta** pokonał Krzysztofa Giertowskiego (Żagiel Debrzno) 3:2. Tym samym stosunkiem głosów zwyciężyli **Kazimierz Cieślak** z Piotrem Rzybakiem (Stal Rzeszów) i Tomasz Grzenchowski z Krzysztofem Dąbrowskim (Broń Radom). Najbardziej efektowny pojedynek stoczył **Jerzy Giegiel**, który nie dał żadnych szans Michałowi Łojce (Stal Gorzów).

*

Sukces siatkarek Juvenii w meczu z Siarką zawisł na „włosku" o grubości opony autokarowej, która wystrzeliła w autokarze podczas wycieczki białostoczanek do Fromborka. Naprawa trochę się przeciągała, niebezpiecznie zbliżały się godziny rozpoczęcia meczu. Siatkarki wybiegły na szosę, wystarczyło parę skinięć ręką i wszystkie znalazły środki transportu. Widać, że w urodzie też nie są ostatnie.

Podobna przygoda spotkała także piłkarzy ręcznych Juvenii. Na mecze do Elbląga muszą dojeżdżać z Pasłęka. Tymczasem organizatorzy spóźnili się z podstawieniem autokaru i szczypiorniści także musieli skorzystać z autostopu.

KRZYSZTOF SZCZEPANIK

Kobiety żyją coraz dłużej

Ze statystyk międzynarodowych wynika od lat, że kobiety żyją dłużej od mężczyzn.

Natomiast z ostatnich danych statystycznych ONZ wynika, że żyją coraz dłużej.

Na czoło wybiły się kobiety z Islandii, gdzie średnia długość ich życia wynosiła w ub. roku 80,2 lata.

Drugie miejsce zajęły kobiety z Japonii, tylko minimalnie ustępując mieszkankom Islandii.

Trzecie miejsce przypadło Holenderkom — średnia 79,6 l., a na czwartym znalazły się Francuzki. (P)

Jabłka zamiast cukru

W stołówce zakładów budowy maszyn w Alma Acie odbyła się degustacja różnych potraw mącznych (bułek, ciasteczek, rogalików), do wypieku których zamiast cukru zastosowano... proszek z jabłek. Każdy wyrób wykonany z udziałem tego aromatycznego słodkiego proszku jest znacznie smaczniejszy i... dwukrotnie tańszy niż gdyby do wypieku użyto cukru. Proszek jest bardzo przydatny dla dzieci, osób starszych i wszystkich cierpiących na cukrzycę.

Z jąkania można się wyleczyć

W leningradzkim Instytucie „Elektron" skonstruowano urządzenie do leczenia jąkania. Przypomina ono magnetofon, jednakże nie zapisuje dźwięków, ale wytwarza jakby sztuczne echo, dając możliwość wysłuchania wypowiadanych przez pacjenta słów z mimowolnym opóźnieniem. Efekt ten pozwala chorym na wymawianie słów bez zatrzymywania się. Urządzenie pomogło wielu chorym, z których większość przestała się jąkać.

W kręgu kultury

Pokładałem pewne nadzieje w dyskusji o białostockiej kulturze, którą zainicjował kilka miesięcy temu „Kurier Podlaski". Niestety, spełzła ona na niczym. A szkoda! Bo kultura, w przeciwieństwie np. do budownictwa, aby mogła istnieć i rozwijać się, musi być systematycznie wspierana autentycznymi dyskusjami, ba, nawet sporami.

Wspomniana dyskusja urwała się nagle. Nikt nie próbował wyciągnąć z niej wniosków, ustosunkować się do zarzutów i propozycji w jej trakcie zgłaszanych. A szczególnie tych pierwszych było dużo. Ogólną konkluzję da się ująć stwierdzeniem, że w białostockiej kulturze dzieje się fatalnie, a za taki jej stan odpowiedzialność ponoszą (cytuję) „urzędnicy i decydenci". Można by dyskutować czy rzeczywiście jest fatalnie, czy tylko nie najlepiej, ale niewątpliwie warto się zastanowić, kto jest temu winien. Nie jest moim zamiarem oczyszczenie z winy „urzędników i decydentów". Uważam, że nie zawsze należycie wsłuchiwali się oni w głosy społeczne. Nie zawsze byli dostatecznie tolerancyjni, co wyrażało się m.in. w próbach sprowadzenia sztuki do funkcji agitacyjnych. Nie zawsze umieli znaleźć z ludźmi kultury wspólny język. Nie znaczy to jednak, że całą winę należy zwalić na ich barki.

Aby dojść, gdzie leży przyczyna słabości naszej kultury, trzeba określić, co jest niezbędne, żeby mogła się ona rozwijać. Moim zdaniem niezbędne są trzy elementy: **talenty** (chodzi o uzdolnienia twórców), **odpowiedni „klimat"** (zawsze jest to dla poszczególnych ośrodków kulturalnych charakterystyczny, nigdzie nie powtarzający się mikroklimat) i **zapaleńcy** (animatorzy kultury).

Jeśli te trzy elementy znajdą się w czasie i przestrzeni, sukces jest pewien. Co stwierdziwszy już chciałbym przejść do zastanawiania się kogo obarczyć w Białymstoku odpowiedzialnością za marazm kultury, czyli kto i jaki wpływ ma na owe trzy elementy rozwoju kultury.

TALENTY. Ich narodziny, tu i teraz, są kwestią przypadku. I na to wpływu nie ma nikt. Można natomiast ludzi utalentowanych „importować". Nie wystarczy, co wielokrotnie potwierdzały także białostockie przykłady, stworzenie im dobrych warunków materialnych. Oni muszą mieć satysfakcję twórczą, rozwijać się, być otoczeni sympatykami, nawet wielbicielami. A do tego potrzebny jest odpowiedni mikroklimat kulturalny. Doszliśmy w ten sposób do drugiego niezbędnego czynnika.

Ten **KLIMAT** tworzą decydenci, sami twórcy, animatorzy kultury, a za ich przykładem — wciągnięte w atmosferę całe społeczeństwo.

Czego należałoby przede wszystkim oczekiwać od decydentów? Tolerancji i pozostawienia twórcom całkowitej swobody w doborze formy artystycznej. Dobrze by było (ale postaram się udowodnić, że nie jest to absolutną koniecznością) aby rozumieli, że twórcy, mimo różnych z nimi kłopotów, popędzają świat do przodu. Resztę powinno zostawić się zdrowym mechanizmom społecznym, które wymuszą na decydentach przemianę w mecenasów kultury. Co przez to rozumiem? Jeden z „kurierowych" dyskutantów żąda od decydentów: „stwórzcie normalną infrastrukturę społeczną". Co za kapitalne pojęć pomieszanie. Decydenci niczego nie tworzą. Mogą podejmować lepsze lub gorsze decyzje. I właśnie za to przed społeczeństwem i historią powinni odpowiadać.

Mądra decyzja to przede wszystkim taka, która oparta jest na przewidywaniu wydarzeń i uwzględnia potrzeby społeczne. Jeśli chodzi o potrzeby, to decydenci zawsze stają ponad koniecznością wyboru. Co więc mają robić decydenci, którzy mają do wyboru między miejscami pracy, szpitalami, ośrodkami zdrowia, mieszkaniami a placówkami kultury. I — z jednej strony — ogromną presją społeczną, z drugiej — ledwie słabym labidzeniem. Tym bardziej, że chleba nie wypiecze się na ulicy, nie wytnie się na niej wyrostka robaczkowego. Kulturę natomiast na ulicy „robić" można. Ulica paryska jest tego dowodem. Kulturę można tworzyć i odtwarzać w hali fabrycznej, w kawiarni, salach narad.

A jeśli chodzi o wykorzystanie już istniejących w Białymstoku obiektów kultury, to szczerze się obawiam, że wiele z nich pracuje na „pół gwizdka". Co się zaś tyczy społecznych nacisków na decydentów w sprawach kultury, to z powodu słabo rozbudzonych potrzeb, zbyt silne one u nas nie były. Stąd może nie wszystkie jej dziedziny mogą pochwalić się dynamicznym rozwojem.

Nie znaczy to jednak, że mogę się zgodzić ze stwierdzeniem w dyskusji, że „podsumowanie dorobku kulturalnego w czterdziestoleciu Polski Ludowej w Białymstoku byłoby żałosne". Właściwie wszystko, poza rozbudowywanym obecnie gmachem teatru dramatycznego, kultura w Białymstoku otrzymała w Polsce Ludowej. Kto tego nie widzi, jest albo ślepy, albo po prostu nie chce tego dostrzec. Być może byłoby tego znacznie więcej, gdyby znaleźli się ludzie, którzy wyzwoliliby społeczne zapotrzebowanie na różne dziedziny kultury. Wówczas decydenci musieliby podjąć decyzję o ich zaspokojeniu. To miałem na myśli pisząc o zdrowych mechanizmach społecznych. I mam na poparcie tej tezy argumenty.

Jeden z dwu teatrów lalek w kraju, budowany od podstaw z takim przeznaczeniem mamy w Białymstoku dlatego, że w naszym mieście jest **Krzysztof Rau.** Mamy Filharmonię, bo był tutaj **Jan Kulaszewicz** i jest **Tadeusz Chachaj.** Mamy Muzeum Wojska, bo był **Zygmunt Kosztyła** itd. Przykłady można mnożyć. Nic nie stało się przypadkowo, bo każdy skutek musi mieć swoją przyczynę.

Klimat sprzyjający rozwojowi kultury oprócz **ZAPALEŃCÓW** tworzy samo środowisko kulturalne — artyści i animatorzy. Tworzy, ale tylko wtedy, kiedy jest zintegrowane, zainteresowane rozwojem sztuki, współdziałaniem, ale także konkurowaniem ze sobą, toczeniem dyskusji i sporów artystycznych; wtedy kiedy pragnie, aby gromadzili się wokół niego sympatycy — ludzie zainteresowani sztuką; że wreszcie nie czeka na zmiłowanie, ale dobija się o swoje i poszukuje sobie mecenasów. Takie środowisko może czynić w kulturze cuda. Może zmienić oblicze miasta. Aby nie ugrzęznąć w dywagacjach teoretycznych, posłużę się znanym przykładem.

Kraków w końcu XIX wieku był cichym, prowincjonalnym, konserwatywnym i ubożuchnym — jak go charakteryzuje Boy — miastem. Grono artystów uczyniło z niego modernistyczną stolicę nieistniejącej formalnie Polski, słynną na całą Europę. Artyści nadawali ton całej społeczności. Zawładnęli miastem.

Aby wskazać przykład bliższy, w czasie i przestrzeni, przypomnę, że był okres w życiu Siemiatycz, kiedy miasteczko to było zafascynowane teatrem. Żyli nim i naczelnik, i pierwszy sekretarz. A uczyniło to kilku artystów-amatorów z panią Piętkową na czele.

Białostockie środowisko kulturalne tkwi, niestety, w letargu. Rozbite, niemrawe, nie zabiega o publiczność, pozycję sztuki, nie walczy o kulturę. Czeka aż atmosferę kulturalną załatwią za nie „urzędnicy i decydenci".

Żeby winy rozłożyć uczciwie i sprawiedliwie, należy zapytać: co sami mieszkańcy Białegostoku chcą oferować kulturze. Na list, z apelem do samorządów pracowniczych, rad zakładowych i dyrekcji kilkudziesięciu zakładów pracy — potentatów ekonomicznych, odpowiedzi przyszło kilka. Zaproponowano partycypację w rozwoju kultury w wysokości kilkunastu tysięcy złotych.

Nie ma więc dyskusji i mało jest pieniędzy. W **zapaleńcach** nadzieja.

Z. WALESKI

Winni są tylko decydenci?

ŚLADEM KRYTYKI

To ci remont

Wojewódzki Urząd Poczty w Suwałkach informuje, że w sprawie zarzutów przedstawionych w notatce z „GW" z 16 kwietnia br. zostało przeprowadzone postępowanie wyjaśniające.

W planie remontów na 1987 r. ujęto wymianę instalacji elektrycznej oraz prace ogólnobudowlane w budynku Obwodowego Urzędu Poczty w Giżycku. Najpierw wymieniono instalacje elektryczne na pierwszej i trzeciej kondygnacji. Następnie wykonano prace ogólnobudowlane w pomieszczeniach, w których wymieniono instalację. Wszystkie roboty przeprowadzane były zgodnie z dokumentacją. Zarzuty dotyczące kilkakrotnego wykonywania tych samych prac nie znalazły potwierdzenia.

Natomiast prawdą jest, że wykonawca robót budowlanych samowolnie wywiózł z posesji Urzędu Poczty 2 metry sześc. desek pochodzących z rozebranych podłóg. W tej sprawie prowadzone jest postępowanie wyjaśniające. Po jego zakończeniu w stosunku do winnych pracowników zostaną wyciągnięte konsekwencje służbowe.

Zastępca dyrektora
mgr inż. J. PORADZIŃSKI

Nie mogę odsięgować

W związku z notatką zamieszczoną w „Gazecie" z 2 kwietnia br., dotyczącą niesłusznego obciążenia składką ubezpieczeniową za konia i dwie sztuki bydła — Oddział Wojewódzki PZU w Białymstoku przesyła wyjaśnienie.

Rejestrację koni i bydła PZU przeprowadza okresowo, co dwa lata. Wyniki rejestracji stanowią podstawę do naliczenia składki.

W gospodarstwie czytelniczki do obciążenia składką na 1986 r. przyjęto stan wykazany przez akordanta w roku 1985 tj. jeden koń i dwie sztuki bydła. Otrzymując nakaz płatniczy w 1986 r. rolniczka nie kwestionowała tych danych. Uczyniła to dopiero 16 lutego 1987 r. składając podanie w Inspektoracie PZU w Dąbrowie Białostockiej.

Po sprawdzeniu reklamacji, 7 marca 1987 r. wysłano na adres rolniczki zawiadomienie o jej uznaniu i zmniejszeniu składki o kwotę 6.780 zł (3.390 zł za rok 1986 i 3.390 za rok 1987).

Naczelnik wydziału
inż. KONSTANTY NIEMCZYNOWSKI

11-letnia kolejka

Urząd Miasta i Gminy w Grajewie chciałby ustosunkować się do listu zamieszczonego w „Gazecie Współczesnej" z 29 kwietnia br.

Sprzęt rolniczy jaki otrzymuje gmina Grajewo jest rozdzielany według regulaminu. Podstawowym warunkiem otrzymania maszyny jest posiadanie maksymalnej ilości punktów. Punktację gospodarstwa wylicza się biorąc pod uwagę powierzchnię i średnią sprzedaż produkcji rolniczej z ostatnich trzech lat. Dodatkowe punkty otrzymują młodzi rolnicy i członkowie ZBoWiD.

Marian Karwowski posiada gospodarstwo rolne o pow. 14 ha. Średnia sprzedaż z ostatnich 3 lat wyniosła 742 tys. zł. Ogółem otrzymał 59 punktów. Ta ilość punktów nie kwalifikowała go do otrzymania przydziału na kupno ciągnika w 1987 r.

Zastępca naczelnika
inż. JAROSŁAW PIEŃCZYKOWSKI

Czy w Monetach można uczyć dzieci?

W odpowiedzi na artykuł opublikowany w „Gazecie" z 8 kwietnia br. Inspektor Oświaty i Wychowania w Kowalach Oleckich informuje, że szkoła we wsi Monety została zlikwidowana w 1980 r. za zgodą mieszkańców wsi tylko ze względu na małą liczbę dzieci. Obecnie z Monet do szkoły w pobliskich Gorczycach dojeżdża 8 uczniów. W następnych trzech latach liczba dzieci nie zwiększy się.

Aktualnie w dawnym budynku szkoły mieści się wiejska świetlica i magazyny schroniska szkolnego. W najbliższej przyszłości obiekt zostanie przeznaczony na schronisko młodzieżowe. Ogród szkolny decyzją Naczelnika Gminy został sprzedany, natomiast budynek jest przez nas nadal utrzymywany. Liczymy, iż następcy rolników założą rodziny i szkoła we wsi będzie kiedyś reaktywowana.

Inspektor oświaty
i wychowania
mgr HELENA ŻUKOWSKA

Rachunki...

Wojewódzki Urząd Telekomunikacji w Białymstoku po zbadaniu zarzutów zawartych w notatce zamieszczonej w „GW" z 19 marca br. informuje, że nie są one w pełni zasadne.

Instalacja telefonu numer 125-80 u Adama Chowańskiego nastąpiła 30 października 86 r. Reklamacja za listopad i grudzień 86 r. nie została uznana. Podczas przeprowadzonej obserwacji telefonu stwierdzono, że połączenia są prawidłowo rejestrowane. Nie zauważono uszkodzeń, które miałyby wpływ na błędne naliczanie, nie znaleziono też błędu pod względem rachunkowym.

Uznano natomiast reklamację za miesiąc styczeń i luty br. Niewłaściwe naliczenie powstało na skutek uszkodzenia centrali w Choroszczy. Bonifikata w wysokości 4.680 zł zostanie udzielona abonentowi w rachunku za kwiecień br.

Obserwacje i badania licznika wykazały, że A. Chowański przeprowadza bardzo dużo rozmów międzymiastowych w ruchu automatycznym. Wpływa to w znacznym stopniu na zwiększone zaliczanie jednostek licznikowych.

Zastępca dyrektora
inż. M. WAWRENTOWICZ

Komu nawozy?

W związku z notatką zamieszczoną w „Gazecie" z 9 kwietnia br. Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Prostkach wyjaśnia, że w Wiśniowie Ełckim znajduje się filia bazy obrotu rolnego GS. Posiada ona magazyny nawozowe, zbożowe i skład opału. Sprzedaż nawozów prowadzi kierownik filii zgodnie z ustaleniami gminnymi, według ilości posiadanych ha, kontraktacji zbóż i innych roślin. Ustalono, że rolnikowi, który posiada gospodarstwo do 15 ha należy sprzedać 500 kg, do 22 ha — 800 kg, a powyżej 22 ha — 1200 kg nawozów azotowych.

Józef Mierzejewski wspomina o wspólnym bochenku chleba. Jednak nie zakontraktował, ani nie zdał nawet kilograma. Nie zgłosił się po zakup wówczas kiedy w bazie magazynowej była dostawa i sprzedaż nawozów.

Wiceprezes
ds. obrotu rolnego
J. KLIMASZEWSKI

Co warta Warta?

W „GW" z 5 marca br. ukazał się felieton krytycznie oceniający działalność Oddziału Towarzystwa Ubezpieczeń i Resekuracji Warta SA w Olsztynie. Podana w notatce data powstania szkody i kwoty wskazuje, że chodzi tu o sprawę odnoszącą się do nie istniejącego już przedsiębiorstwa polonijno-zagranicznego.

Oddział w Olsztynie prowadzi działalność już od siedmiu lat. Felieton „Co warta Warta" jest pierwszą krytyką jego pracy na łamach prasy. Ponieważ jest to krytyka chybiona, prosimy o sprostowanie nieprawdziwych informacji.

Mimo to notatka stanowiła sygnał do przeanalizowania pracy Oddziału w celu jej doskonalenia, szczególnie w zakresie usług świadczonych klientom.

Dyrektor oddziału
mgr J. SAMWOLSKI

Komu ziemia?

Przepis na nieporozumienie

Spór o ziemię w województwie, którego władze ubolewają nad tym, iż 27 tys. hektarów „wzbogaca" Państwowy Fundusz Ziemi zawsze powinien wzbudzać zainteresowanie.

NA POCZĄTKU stycznia br. naczelnik miasta i gminy Mońki zadecydował, że grunty przekazane państwu przez jednego z odchodzących na rentę gospodarzy mają prawo nabyć trzej inni. Na tyleż części została też podzielona ponad sześciohektarowa całość. Nie przypadło to do gustu dwóm spośród zainteresowanych — złożyli więc odwołania. Wydział geodezji przychylił się do argumentacji przedstawionej przez jednego z odwołujących się; dał mu placet na zakup dodatkowo działki zaoferowanej trzeciemu, a tenże z wojewódzkich gabinetów odszedł z kwitkiem. Wszystko wskazuje na to, że ostatecznej interpretacji przepisów obowiązujących w handlu ziemią dokona Naczelny Sąd Administracyjny, do którego kompetencji odwołał się z kolei ów trzeci rolnik.

Dlaczego sprzedaż działki, nawet niezbyt rozległej, zajmuje uwagę kilku instancji administracyjnych, rodzi wątpliwości i... trochę makulatury? Wynika to z prawa. Kto inny ustala kandydatów na nabywców gruntów państwowych, kto inny oferuje ten specyficzny towar, kto inny finalizuje transakcję. Wybór kandydata staje się istną łamigłówką. Zdawałoby się, że proste pytanie — komu ziemia najbardziej potrzebna, kto o nią najlepiej zadba, czyje gospodarzenie przyniesie społeczeństwu najwięcej korzyści — pozostaje przy tym bez odpowiedzi. Ważne staje się grzebanie w papierkach.

W zarządzeniu Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 18 września 1982 r. znajduje się szczegółowe zestawienie kryteriów ustalania pierwszeństwa w kandydowaniu na nabywcę użytku rolnego. Preferuje się dzierżawców, którym przysługuje prawo pierwokupu na podstawie kodeksu cywilnego. Za nimi ustawiają się w kolejce dzierżawcy racjonalnie prowadzący swoje gospodarstwa, współwłaściciele gruntów, a następnie — jeśli wśród „kandydatów na kondydatów" zabraknie wyżej wymienionych — ci, którzy wywiązują się z zawartych umów kontraktacyjnych. Na końcu tego przepisu są wymieniani młodzi rolnicy oraz członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Jak nietrudno przewidzieć, w naszym przykładzie żaden z gospodarzy nie był dzierżawcą gruntów, ani ich współwłaścicielem. Wszyscy — kontraktowali pochodzące z własnych gospodarstw płody rolne. Wydział geodezji wziął zatem pod uwagę wiek rolników, a wedle tego kryterium do „młodych" zaliczał się właśnie ten, na którego korzyść zapadła stosowna decyzja. Czyżby naczelnik gminy Mońki będąc najbliżej miejsca zdarzeń i na co dzień obserwując poczynania każdego z reflektantów przeoczył tak ważne szczegóły? Rączej nie. Oto bowiem gospodarskie sylwetki poszczególnych uczestników sporu.

Pierwszy rolnik zrazu zrzekł się prawa do nabycia całości gruntów (mógł zostać tzw. następcą, lecz nie chciał). Być może właściwie obliczył siły na zamiary. Jego gospodarstwo, jak do tej pory, zalicza się do najsłabszych we wsi. Do tego stopnia nie omijają go kłopoty, że nie jest nawet w stanie co roku zasiać i zaorać własnych pól, więc je wydzierżawia innym. Jest też stałym klientem gminnej kasy socjalnej, co wskazuje, że nowoczesne rolnictwo stanowi dlań sztukę tajemną.

Drugi kandydat, co prawda, jest młodym rolnikiem, ale właściwie to „nierolnik", gdyż utrzymuje się z robotniczej pensji. Przy tym nie inwestuje w budynki gospodarcze, nie kupuje maszyn, a to co urodzi ziemia — konsumuje. Świadczy o tym stan pogłowia (jedna krowa) i miejskie aspiracje, o których nie ukrywając głośno rozpowiadał.

A trzeci? Ten, który w świetle przepisów nie nadawał się na nabywcę ziemi sprzedaje rocznie państwu półtoramilionową produkcję, ma cały zestaw potrzebnych urządzeń, zbiera wysokie plony. Sposobi też dwudziestoletniego syna do objęcia trudnych gospodarskich obowiązków. Aby mu było lżej, muruje solidne chlewy, obory i stodoły, choć sam mieszka byle jak. Zgodnie z prawem — jego konkurenci są lepsi. Czy na pewno? (zł)



„RYKOWISKO" w plenerach Puszczy Białowieskiej

NA EKRANY kin naszego regionu wchodzi film **„Rykowisko"** uważany za komedię obyczajową z akcentami rozrachunkowymi. Jej fabuła obraca się wokół następującego wątku: nadleśniczy wraca na swoją dawną posadę. Lasom, w których utworzono luksusowy ośrodek myśliwski dla gości dewizowych, postanawia przywrócić status rezerwatu...

Jest to pierwszy film pełnometrażowy dokumentalisty **Grzegorza Skurskiego.** Sceny do „Rykowiska" kręcono m.in. w Puszczy Białowieskiej. Dlatego białostocka premiera odbyła się wczoraj w hajnowskim kinie „Leśnik". Od dziś, 13 maja „Rykowisko" będzie prezentowane w białostockim „Studio", a od 14 maja w suwalskim kinie „Bałtyk".

Projekcji towarzyszy spotkanie publiczności z reżyserem Grzegorzem Skurskim i aktorami: **Sławomirą Łozińską** (grającą w filmie rolę Baśki Szałajowej), **Zbigniewem Buczkowskim** (odtwarzającym rolę Desantowca) oraz z **Jerzym Nowakiem.** Początek projekcji i spotkań godz. 17. (kp)

Na łowiskach Bałtyku zaczyna brakować tak popularnych ryb jak dorsz czy śledź, zwiększają się natomiast ilości szprota. Ma to związek z brakiem naturalnego wroga tej ryby — dorsza oraz znacznym użyźnieniem wody morskiej. Nic więc dziwnego, że rybacy Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich „Korab" w Ustce w I kwartale złowili 2360 ton, a w kwietniu ponad 1300 ton szprota — wykonując tym samym roczny plan połowu tych smacznych lecz pracochłonnych w przetwarzaniu ryb.

NA ZDJĘCIU: wyładunek ryb z kutra.

CAF — S. KRASZEWSKI

Start do magisterium

Studium Nauczycielskie w Łomży nie prezentuje się okazale. Jeden budynek dydaktyczny i internat. Ale jest to placówka niezwykle ważna dla województwa cierpiącego na ogromny niedobór kwalifikowanych kadr pedagogicznych, na tyle ważna, że jej rozwój — docelowo aż do filii wyższej uczelni — znalazł się w zapisie uchwały Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR.

NATYCHMIAST też rozgorzały, pobudzone publikacjami na łamach tygodnika „Kontakty", dyskusje na temat kształtu filii i kierunków kształcenia. Te dyskusje najspokojniej chyba przebiegają w samym Studium Nauczycielskim, w którym główną uwagę poświęca się sprawnemu funkcjonowaniu tego co już jest.

Przyjęty w kwietniu br. „Program umocnienia studiów nauczycielskich" wprowadził wiele zmian w systemie przyjęć, na dwuletnie pomaturalne SN-y. Zmiany te niby formalne, powinny wpłynąć na przynajmniej częściowe wyeliminowanie selekcji negatywnej kandydatów na nauczycieli.

● **PO PIERWSZE** — ujednolicony został termin egzaminów do SN i na studia wyższe. Zamiast w sierpniu odbędą się one w czerwcu i lipcu (WSN w Łomży: 20—30 czerwca i 1 lipca, termin nadsyłania podań — do 15 czerwca);

● **PO DRUGIE** — ubiegać się o przyjęcie będą mogli absolwenci klas o profilu pedagogicznym, którzy zwolnieni zostaną z egzaminów z przedmiotów podstawowych, o ile na świadectwie będą mieli wyniki co najmniej dobre. Egzamin ograniczy się wówczas do sprawdzenia umiejętności praktycznych — predyspozycji muzycznych, plastycznych i technicznych.

Osoby, które zdały egzamin na WSP lub uniwersytet, lecz nie zostały przyjęte, mogą liczyć na zwolnienie z egzaminów, z zaliczeniem uzyskanej oceny, w przypadku zgodności kierunków studiów. Egzaminy do SN w Łomży na kierunki nauczania początkowego i wychowania przedszkolnego obejmują język polski (pisemny i ustny), język rosyjski (pisemny) oraz do wyboru historię lub biologię (ustny). System punktowy, uwzględniający oceny świadectwa maturalnego, wyniki egzaminów i rozmowy kwalifikacyjnej, decyduje o przyjęciu.

● **PO TRZECIE** — wysokość stypendium dla słuchaczy SN zostaje podwyższona do 5 tys. zł, a że łomżyńskie Studium dysponuje stumiejscowym internatem ze stołówką, warunki bytowe nie są najgorsze;

● **PO CZWARTE** — o przyjęcie na wydział dzienny ubiegać się mogą kandydaci do lat 25, na wydział dla pracujących — do lat 30. Egzaminy na wydział dla pracujących odbędą się 12—13 września. Podania (ze skierowaniem Inspektora Oświaty) kierować należy do 7 września.

W kończącym się roku szkolnym w łomżyńskim Studium kształci się w systemie stacjonarnym ponad 300 słuchaczy. Stu jedenastu słuchaczy II roku nauczania początkowego i 24 — wychowania przedszkolnego przystąpi niebawem do obrony prac dyplomowych. Szczupła baza nie pozwala jednak na utrzymanie tak licznych roczników, dlatego też w tym roku na kandydatów czeka nieco mniej miejsc: 90 na kierunku nauczania początkowego i 30 — wychowania przedszkolnego.

— Mamy zaledwie osiem pomieszczeń dydaktycznych — informuje dyrektor SN, **Witold Wincenciak.** — Żeby myśleć o rozwoju studium, trzeba je rozbudować. I taka decyzja zapadła. Mamy dokumentację i już w tym roku Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłu Lekkiego powinno wejść na plac budowy.

Obok obecnego budynku powstać mają trzypiętrowe pawilony z salą gimnastyczną o łącznej powierzchni 2,5 tys. m kwadr. Wówczas będzie można myśleć o zwiększeniu ilości słuchaczy i ewentualnym wprowadzeniu nowych kierunków nauczania. Stworzy się też warunki właściwego funkcjonowania **wydziału zamiejscowego olsztyńskiej WSP.**

Póki co już od lipca rusza w SN punkt filialny tej uczelni. Zaoczne studia magisterskie o kierunku nauczanie początkowe będzie mogło podjąć trzydzieści osób, skierowanych przez władze oświatowe absolwentów SN. Egzaminy i pierwsza sesja odbędą się jeszcze w Olsztynie.

(jtb)

Bagno Śpiewakowo

Jednym z wielu ciekawych zakątków Puszczy Knyszyńskiej jest śródleśne bagno Śpiewakowo, położone w pobliżu Przewalanki. Teren obejmuje około dwudziestu hektarów. Przed wojną były tu łąki użytkowane przez miejscowych leśników. Potem zostały one zaniedbane, a procesowi zabagnienia sprzyjał przepływający obok strumyk leśny. Obecnie większość powierzchni jest porośnięta trawami wśród których jest dużo turzyc, wełnianki.

Wśród traw porastających ten dzisiejszy nieużytek są kilkuarowe lustra wody pokryte w sezonie wegetacyjnym rzęsą. Z bardziej okazałych roślin spotyka się kosaćca żółtego. Ze ssaków na Śpiewakowie występują piżmaki a także zachodzą łosie, zwabione pędami łozy. Trudny dostęp i panujący tu spokój sprawiają, że bagno jest ostoją i miejscem lęgowym dzikich kaczek. Wiosną odbywają się tu ciągi słonek. W sezonie wiosenno-letnim nierzadko spotkać można żerującego czarnego bociana. Wiosną, gdy uderzy nagle ciepło, w bajorach Śpiewakowa odbywają się masowe gody żab moczarowych, których samce na ten okres przybierają barwę niebieską. Żaden opis nie odtworzy wystarczająco dokładnie tego misterium przyrody. A warto dodać że w niektórych okolicach na skutek zmian ekologicznych jest coraz mniej żab. Tutaj na razie nic nie zagraża żabom, bo źródła wody znajdują się w głębi lasu i nie mają żadnego kontaktu ze środkami chemicznymi.

Sama nazwa bagna pochodzi od drozdów śpiewaków, licznie występujących w pobliskich drzewostanach. Większość z tych drzewostanów jest podmokła, co dodatkowo utrudnia dostęp na dawne łąki. (rp)

Z receptą — przeciw atomom

Aktywnym działaczem wyróżnionej nagrodą Nobla organizacji **„Lekarze przeciwko wojnie jądrowej"** jest białostoczanin — **dr. med. Wacław Bułhak**, pracujący w szpitalu przy ul. Żurawiej w Białymstoku. Uczestniczył on w dwóch dotychczasowych kongresach tej organizacji i otrzymał mandat delegata na najbliższy, który odbędzie się w Moskwie na przełomie maja i czerwca.

Lekarze sprzeciwiający się wojnie jądrowej nie dysponują żadną kontrbronią — mogą jedynie z racji swego zawodu przedstawiać katastrofalne dla ludzkości skutki ewentualnej eksplozji nuklearnej. Prezentowana przez lekarzy wizja nieszczęść wywołanych wojną jądrową ma być najskuteczniejszą receptą przeciw takim projektom.

Dr Bułhak korzysta z każdej okazji, aby wyrazić zatroskanie o szczęśliwy byt naszej planety. Podczas niedawnego II Krajowego Zjazdu Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia w Warszawie zgłosił rezolucję w sprawie pokoju i solidarności. Zacytujmy jej fragmenty:

„Jako pracownicy ochrony zdrowia nie przechodzimy obojętnie obok cierpienia i śmierci ludzi. Wiemy jednak, że w trzeciej wojnie światowej nikt nie będzie mógł nikomu pomóc. Popieramy więc każdy sposób, który prowadzi do likwidacji zagrożenia wojną jądrową. Chcemy wyjaśnić wszystkim ludziom na świecie, że nie pomogą najlepsi lekarze ani najlepiej zorganizowana służba zdrowia". (pi)

Poprzednio było skandalicznie, teraz po prostu źle

To się chwali! A chwali się kontrolerów społecznych za ich ciągłą i stanowczą działalność dla naszego wspólnego dobra. Przykładem jest powtórzona przez nich po roku, sprawdzająca wizytacja w białostockich spółdzielniach mleczarskich. Znów — wespół z inspektorami stacji sanitarno-epidemiologicznych — poddali oni wnikliwym oględzinom i badaniom pomieszczenia i urządzenia, surowce i gotowe wyroby, kwalifikację i wygląd pracowników.

PRZYPOMNIJMY, że podczas kontroli przeprowadzonej w końcu 1985 roku ujawniono w wielu zakładach wprost skandaliczny bałagan i brud, jak też nieprzestrzeganie norm jakościowych i zdrowotnych wyrobów. W konsekwencji posypały się mandaty i kary dyscyplinarne oraz wydano całą masę rygorystycznych zaleceń. Jeszcze w trzecim kwartale ub. roku wojewódzki inspektor sanitarny wstrzymał pracę oddziałów produkcyjnych w **Siemiatyczach, Michałowie i Zabłudowie** z powodu rażących uchybień w zakresie sanitarnym.

Dopiero te ostre decyzje instytucji kontrolnych zadziałały. Dopiero... bo przez długi czas tłumaczono niechlujstwo trudnymi warunkami lokalowymi. Okazało się jednak, że można w każdych warunkach zadbać o porządek i czystość, co jest podstawowym obowiązkiem branży spożywczej.

— Jest poprawa — przyznaje inspektor NIK do spraw IRCh, inż. **Henryka Rogowska.** — Ale — zaznacza zaraz — za mała w stosunku do naszych zaleceń i wymogów sanitarno-technologicznych. Stwierdziliśmy powtarzanie się zaniedbań i uchybień, z czego można wnosić, że kierownictwa zakładów poprzestają na powierzchownym załatwieniu sprawy, a nic lub prawie nic nie robią w celu trwałego usunięcia przyczyn nieprawidłowości.

Świadczą o tym całkiem przeciwstawne oceny stanu sanitarnego w mleczarniach, dokonane metodą wizualną i badań mikrobiologicznych. Z jednej strony — odmalowane ściany i zamiecione posadzki, a z drugiej — nadmierne zanieczyszczenia śmietanki i innych wyrobów bakteriami z grupy coli.

O tym, że nie zachowuje się wymogów sanitarnych w procesie produkcji, świadczą także ubiegłoroczne badania Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. Pracownicy Stacji zakwestionowali dużą ilość prób, szczególnie twarogów i twarożków smakowych z mleczarni **Białystok, Sokółka, Hajnówka** i **Mońki.**

Rzecz znamienna: mimo obowiązujących tych samych norm, występują duże dysproporcje między ocenami dokonanymi przez laboratoria mleczarskie a stacje sanitarno-epidemiologiczne. Widać wyraźnie, że laboratoria OSM zbyt liberalnie oceniają jakość zdrowotną przetworów mleczarskich wprowadzonych do handlu.

Również podczas kontroli sprawdzającej ujawniono niedomyte urządzenia i maszyny, takie jak mateczniki, wirówki, kapslownice, pompy, konwie, transporterki. Ponadto pobrane wymazy z urządzeń i sprzętu mleczarskiego wykazały (m.in. w OSM Białystok) zanieczyszczenie nadmierną ilością drobnoustrojów.

Wpływ na jakość wyrobów ma też sposób i stan przechowywanego surowca. Na przykład w OSM **Dąbrowa Białostocka,** w jednym z basenów w solowni stara solanka pokryta była na całej powierzchni pleśnią, a w OSM **Siemiatycze** gęstwa serowa w wannie serowarskiej zawierała kawałki gumy, odpryski rdzy i inne zanieczyszczenia.

Szczególnego nadzoru — uznali kontrolerzy społeczni — wymaga transport. Stwierdzono bowiem, że nie wszystkie samochody są czyste, podobnie zresztą jak i niektórzy konwojenci. M.in. w oddziale w Zabłudowie zanieczyszczone były przewody w cysternie do przewozu mleka, a w dwóch samochodach OSM **Dąbrowa Białostocka** brudne węże do mleka.

Tak więc, mimo wykonania zaleceń i wniosków IRCh z jej pierwszej kontroli, w białostockiej spółdzielczości mleczarskiej występuje nadal wiele niedociągnięć i nieprawidłowości. Podczas kontroli sprawdzającej zwrócono także uwagę na zły stan techniczny wielu pomieszczeń, nieprzestrzeganie zasad bhp i ochrony przeciwpożarowej itp. Jedynie godny podkreślenia porządek i czystość — mówią kontrolerzy — zastaliśmy w sprężarkowni OSM **Hajnówka.**

Nagrodą pieniężną za wzorowy stan sanitarny wyróżniony też został na wniosek IRCh kierownik oddziału w **Brańsku** i personel sklepu nabiałowego nr 1 w **Sokólce.** Jednakże aż 51 osób ukaranych zostało naganami i upomnieniami, mandatami i sprawami skierowanymi do kolegiów za zaniedbania i lekceważenie obowiązków.

Jak zawsze, tak i tym razem ustalenia i wnioski omówione zostały na naradach pokontrolnych. Podkreślono na nich przede wszystkim znaczenie nadzoru w procesie technologicznym.

(rk)

Czarno-biało w mleczarniach

Jakość i precyzja — przepustką w świat

Białostocka Fabryka Przyrządów i Uchwytów należy do czołówki eksporterów. Przedsiębiorstwo cieszy się dobrą opinią w kilkudziesięciu krajach. Zakład jest światowym potentatem w produkcji uchwytów tokarskich z mocowaniem ręcznym i z tej pozycji nie zamierza zrezygnować. Produkowane oprzyrządowanie i uchwyty do obrabiarek nie ustępują wyrobom renomowanych firm jak RFN-owski Rohm, angielski Pratt czy szwedzka SCA, a zdarza się, iż są nawet lepsze.

EKSPORT I ANTYIMPORT

Utrzymywanie się od wielu lat na światowym rynku jest możliwe dzięki produkcji nowych, coraz bardziej nowoczesnych wyrobów i to stanowi główny przedmiot zabiegów zakładu. Program rozwoju do r. 1990 za najważniejsze zadanie uważa **ciągłe unowocześnianie przyrządów i uchwytów z myślą o wzroście wydajności pracy.** Aby to osiągnąć **będzie się produkować uchwyty o wysokiej precyzji do obrabiarek sterowanych numerycznie, centrów obróbczych i elastycznych systemów produkcyjnych.** Te ostatnie są przyszłością przemysłu. Można je określić jako superautomatyzację produkcji, gdzie wszystkie czynności wykonują maszyny, zaś rola człowieka sprowadza się do nadzoru.

Program rozwoju podporządkowano dwóm celom: produkcji eksportowej i antyimportowej. Aby osiągnąć jak największe zyski, przy zachowaniu wysokiej jakości, **ogranicza się ilość wyrobów materiałochłonnych oraz wprowadza do produkcji precyzyjne uchwyty o wysokim stopniu przetworzenia.** W celu obniżenia kosztów materiałowych, fabryka stara się poprawić wskaźnik opłacalności. Chodzi o to, aby za jeden kilogram przerobionej stali otrzymać jak najwięcej dewiz.

KONKURENCJA NIE ŚPI

Biuro Konstrukcyjne FPiU opracowało projekty wyrobów o parametrach odpowiadających światowej technice. Należą do nich m.in. **superprecyzyjne uchwyty** z dokładnością mocowania do 5 mikronów, **uchwyty mechaniczne** o wysokiej prądkości obrotowej (do 6 tys. na minutę) i równie szybkie **cylindry pneumatyczne.** Na uwagę zasługują również **imadła maszynowe** do części o nieforemnych kształtach i imadła o zwiększonej sile mocowania przy jak najmniejszym wysiłku fizycznym człowieka. Przy lekkim pokręceniu korbką można uzyskać siłę mocowania w szczękach do 8 ton.

Obecnie na deskach konstruktorów opracowywane są rozwiązania uchwytów z mocowaniem mechanicznym i automatyczną wymianą szczęk do elastycznych systemów produkcyjnych. Nowe konstrukcje muszą odpowiadać poziomowi reprezentowanemu przez światowe firmy. W tym celu w biurze konstrukcyjnym FPiU prowadzi się przez cały czas analizy i badania wyrobów konkurentów. Wykonywane próby wykazują niejednokrotnie, iż parametry wyrobów najbardziej renomowanych firm nie zawsze są zgodne z danymi zawartymi w katalogach.

NIE STAWAĆ W MIEJSCU!

Z każdym rokiem **zwiększa się ilość zagranicznych kontrahentów.** Efektem przeprowadzonych ostatnio rozmów są umowy handlowe z ZSRR i Norwegią.

Współpraca ze Związkiem Radzieckim opiera się na kontaktach z Instytutem ENIMS w **Moskwie** i Fabryką Uchwytów w **Grodnie.** Dotyczy ona przede wszystkim uchwytów i cylindrów pneumatycznych.

Podpisane porozumienie z grodzieńskim zakładem przewiduje opracowanie nowych wyrobów. Pierwsze wyniki są już widoczne. Radzieccy partnerzy dostarczyli w tym roku próbne partie odkuwek do uchwytów precyzyjnych. Części te były ostatnio nieosiągalne w kraju. Dalsza współpraca ma na celu zaprojektowanie i wspólną produkcję uchwytów.

Rozwijają się także kontakty z krajami zachodnimi. W trzecim kwartale ub.r. zwróciła się do nas firma norweska NOR-TECH z zamówieniem na opracowanie projektu i wykonanie imadła o określonych parametrach technicznych — mówi główny konstruktor w FPiU, **Jerzy Dojnikowski.** — Zaczęliśmy od analizy szczegółów związanych z surowcami, których niewystarczające ilości utrudniają realizację zamówień. Tym razem w grę wchodziły tylko materiały krajowe.

Białostoccy specjaliści bardzo szybko opracowali projekt imadła, który w pełni usatysfakcjonował norweskiego kontrahenta. Już wkrótce pierwsze takie urządzenia zostaną dostarczone firmie NOR-TECH. Na razie jeszcze za wcześnie na podanie bliższych danych o tym bardzo korzystnym dla Polaków kontrakcie handlowym. Można powiedzieć tylko, że umowa jest długoterminowa i dotyczy dużej ilości wyrobów.

Jest to jeden z licznych przykładów opracowania i wykonania określonego projektu z myślą o konkretnym odbiorcy. Świadczy jednocześnie o renomie jaką cieszy się białostocka fabryka na światowym rynku.

MARIA ROMANOWSKA

Nefryt czy Czereśnia...

Sąd w Dijon odrzucił wniosek rodziców, by urodzonej niedawno dziewczynce nadać imię „Nefryt". W uzasadnieniu sędzia oświadczył, że słowo „Nefryt" oznacza kamień szlachetny, jest pochodzenia obcego, a zatem nie może być jako imię nadawane we Francji.

Adwokat rozczarowanych rodziców, bezskutecznie argumentował, że przepisy o nadawaniu imion, zawężające możliwości rodziców do propozycji zawartych w kalendarzu, lub imion występujących w starożytności, są przestarzałe.

Rodzice jednak nie rezygnują z oryginalności. Wobec przegranej sprawy z „Nefrytem" postanowili nadać dziewczynce podwójne imię Anne-Cerise, czyli Anna-Czereśnia. Rozprawa w sądzie ma się odbyć na początku czerwca. Będzie to akurat czas czereśni. Czy tym razem dostojni członkowie wysokiego trybunału okażą większą wyrozumiałość...

Wyjście w eutanazji?

Wraz ze wzrostem zagrożenia AIDS rosną szeregi zwolenników eutanazji jako sposobu na skrócenie cierpień tym, którzy są dotknięci tą nieuleczalną na razie chorobą.

30 proc. brytyjskich lekarzy opowiada się za taką zmianą przepisów, która pozwalałaby na dokonanie eutanazji u pacjentów, którzy by sobie tego życzyli. Od roku 1985, odsetek zwolenników eutanazji wśród lekarzy wzrósł dwukrotnie.

Zmiana zapatrywań środowiska lekarskiego jest przede wszystkim następstwem stykania się z ofiarami AIDS w ostatnim stadium choroby, która jest wtedy „wyjątkowo nieprzyjemna i sprawiająca cierpienie". Wielu pacjentów domaga się wówczas przyspieszenia ich nieuchronnej śmierci.

(P)



Kocie wędrówki...

CAF — S. Momot

Pola i słowa

Nie pal, nie pij, nie rozrabiaj. Takie wezwania stały się ostatnio powszechne i nieco natrętne. Jeśli u nas nawołuje się do czegokolwiek, to skutki są zazwyczaj odwrotne. Taka mentalność. Inni, bardziej zdyscyplinowani, zaczynają zastanawiać się nad argumentami i racjami. Nieraz już najedli się strachu, więc muszą wszystko przemyśleć do końca. Mają to w genach i we krwi. Nie lubią ryzykować, gdy chodzi o zdrowie.

ZEWSZĄD trąbi się aż uszy puchną: zamiast wódki — pij mleko, zamiast wód gazowanych — soki, zamiast wszelakich trunków wyskokowych — napoje niskoprocentowe. Będziesz żył długo i szczęśliwie. Ale my zaraz powiemy: cóż to za picie i jakie życie! Żadna przyjemność. Wychwalane pod niebiosa soki są słodkie, smaczne, witaminowe, ale nie wprowadzają w błogi nastrój. A poza tym jakże — tak nagle — zerwać z tradycją. Goście pogniewają się na amen. Będą wybrzydzać, szeptać, podszczypywać. W tym sęk.

Gdy zakwitną jabłonie

Możemy podyskutować sobie na te tematy, dlaczego nie, ale... najlepiej przy kieliszku. Później zobaczymy. Powoli, panowie, powoli, bez nerwów i nachalności.

AŻ NIE CHCE SIĘ wierzyć, że w wielu rejonach świata wielką karierę robią soki jabłkowe. Tych owoców mamy w bród. Nic tylko zbierać i cisnąć do oporu. Trochę dla siebie, trochę na eksport. Jeśli to takie zdrowe, to dobrze. Spróbujemy, przekonamy się, podejmiemy uchwałę. Wymyślimy hasła, od których zakręci się w głowach. Takie szanse!

PODOBNO zaczyna się szaleństwo związane z konsumpcją soków owocowych. Podobno jabłoń staje się bardzo ważna. Podobno możemy sprzedać każdą ilość soków. Interes niebawem zakwitnie w sadach. Wiosna. Zieleń. Kwiaty. Owoce. A później trzeba cisnąć dolary. W czasopiśmie „Agra Europe" pisze się, że „Na St. Zjednoczone przypada prawie dwie trzecie występującego na rynku światowym popytu na sok jabłkowy. Niezwykły przyrost jego konsumpcji w tym kraju był i jest dotychczas najważniejszym czynnikiem sprawczym rozwoju światowego rynku tego artykułu."

DRUGI największy importer, to RFN, trzeci — Austria. Coraz więcej importują: Belgia, Holandia i Luksemburg. Jedni piją go sami, inni klarują i sprzedają dalej twierdząc, że to dobry biznes. Przed czterema laty **import soku jabłkowego sięgał 180 tys. ton,** później był jeszcze większy. Może działają zachęty medyczne, może wyczucie interesu, a może po prostu fakt, że gwałtownie wzrosły ceny soków cytrusowych, szczególnie pomarańczowego. Trzeba więc zamieszać i dać w kość producentom z ciepłych krajów. Niech nam nie dyktują co mamy pić. My wiemy najlepiej.

ALKOHOL — twój wróg. Czerwone jabłuszko zapewni ci kondycję Robin Hooda. Niektórzy uwierzyli w to, niektórzy nie dają się przekonać. W każdym razie interes rozkręcono, a konsument zapija się sokami. Z własnej produkcji, lub importu. Wszystko jedno. Ale — jak to zwykle bywa — pojawiają się komplikacje. Kanadyjscy sadownicy, którzy produkują przeszło pół miliona ton jabłek i przerabiają na soki niemal połowę surowca, zaczęli sarkać, że zbankrutują, ponieważ cena soku importowanego jest niższa, niż z krajowych przetwórni. Biuro Rolników w Chicago wniosło skargę do Komisji Handlu Międzynarodowego, że konkurencja robi im koło nosa, oferując towar tani i dobry, przez co ich produkty nie mają zbytu, lub zyski stają się minimalne. Już w końcu lat siedemdziesiątych wzrósł popyt na sok jabłkowy w USA, a koncerny spożywcze szybko poczuły wiatr w żaglach i zaczęły rozwijać tę produkcję. Wiadomo: konsument — nasz pan, a bogaty konsument — nasz dobrodziej. Niech więc szybciej kręcą się walce i mocniej naciskają prasy. Może być duża forsa.

MY RÓWNIEŻ powinniśmy zacierać ręce. Polska ma dużo sadów, królują w nich jabłonie, posiadamy dobre odmiany. Przy pokaźnej produkcji i braku dostatecznej ilości przechowalni owoców możemy uruchamiać przetwórnie. Nie chodzi wcale o giganty i kombinaty. Niech to będą małe zakłady, nawet gminne. Do tego nie trzeba ani dużych pieniędzy, ani skomplikowanych maszyn. Zyska na tym człowiek, straci rogacizna, która dotychczas otrzymywała w menu dużo owoców przy jesiennym wysypie. Są takie miesiące, gdy jabłka są w cenie kartofli. Co roku sadownicy ostrzą z furią topory, ale użyć ich jakoś nie wypada. Przecież sady są takie piękne, cieszą oczy, dają szanse. Jednakże marnuje się dużo owoców, a sezonowa obfitość psuje dużo krwi i dobitnie wskazuje na naszą niefrasobliwość. Witaminy leżą pod drzewami i giniją. Okazuje się, że leżą tam także dolary; trzeba tylko schylić się, pozbierać je i cieszyć z ubitego interesu.

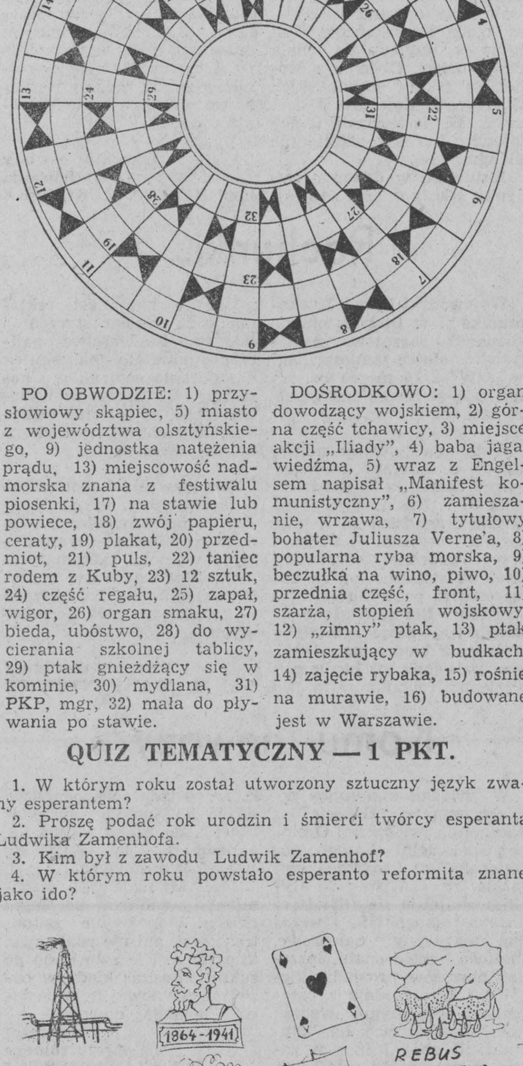
KIEDY przyjdzie czas zakwitania jabłoni, świat staje się kolorowy i radosny. Później cieszą wzrok dorodne owoce, ale radość ustępuje frustracji z powodu marnotrawstwa. Nadmiar szczęścia? Przesadna hojność natury? Pogoń za ilością? A może zielono w głowach? Marzą się nam wspaniałe sady, dające piękne owoce i dolary.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

KRAMIK BŁYKÓW

KRZYŻÓWKA KOŁOWA — 3 PKT.

Nazwa tej krzyżówki jest ściśle związana z kształtem diagramu. Wyrazy są wpisywane po obwodzie oraz do środkowo.



PO OBWODZIE: 1) przysłowiowy skąpiec, 5) miasto z województwa olsztyńskiego, 9) jednostka natężenia prądu, 13) miejscowość nadmorska znana z festiwalu piosenki, 17) na stawie lub powiece, 18) zwój papieru, ceraty, 19) plakat, 20) przedmiot, 21) puls, 22) taniec rodem z Kuby, 23) 12 sztuk, 24) część regału, 25) zapał, wigor, 26) organ smaku, 27) bieda, ubóstwo, 28) do wycierania szkolnej tablicy, 29) ptak gnieżdżący się w kominie, 30) mydlana, 31) PKP, mgr, 32) mała do pływania po stawie.

DOŚRODKOWO: 1) organ dowodzący wojskiem, 2) górna część tchawicy, 3) miejsce akcji „Iliady", 4) baba jaga, wiedźma, 5) wraz z Engelsem napisał „Manifest komunistyczny", 6) zamieszanie, wrzawa, 7) tytułowy bohater Juliusza Verne'a, 8) popularna ryba morska, 9) beczułka na wino, piwo, 10) przednia część, front, 11) szarża, stopień wojskowy, 12) „zimny" ptak, 13) ptak zamieszkujący w budkach, 14) zajęcie rybaka, 15) rośnie na murawie, 16) budowane jest w Warszawie.

QUIZ TEMATYCZNY — 1 PKT.

1. W którym roku został utworzony sztuczny język zwany esperantem?
2. Proszę podać rok urodzin i śmierci twórcy esperanta Ludwika Zamenhofa.
3. Kim był z zawodu Ludwik Zamenhof?
4. W którym roku powstało esperanto reformita znane jako ido?

REBUS O POCZĄTKOWYCH LITERACH ROZWIĄZANIA S.N.A.P. (4 pkt)

KUPON 13 MAJA 1987 „GW"

Do nadsyłanego rozwiązania należy dołączyć zamieszczony obok kupon konkursowy. Kupon ten należy nakleić na kartce pocztowej lub kopercie. Rozwiązania nadesłane bez kuponu nie będą uwzględniane przy losowaniu nagród.

Milo Speriglio

Marilyn Monroe - morderstwo zatuszowane

Przełożył Artur Ubik

(31)

Wszystkie te fakty świadczyły o jednym: że bez wątpienia sprawę śmierci Marilyn próbowano zatuszować i że kilka najbliższych aktorce osób kłamało jak z nut.

W trakcie mojej kariery zawodowej wielokrotnie przydzielano mi sprawy, w których wszystko wskazywało na samobójstwo, chociaż w rzeczywistości miało miejsce morderstwo. W niektórych wypadkach sytuacja była wręcz odwrotna. W pamięci utkwił mi zwłaszcza jeden szczególny wypadek, tuż po zagadkowej śmierci Marilyn, kiedy zlecono mi śledztwo w sprawie człowieka podejrzanego o zamordowanie żony. Twierdził on, że jego żona popełniła samobójstwo. Moim klientem był znany adwokat z Kalifornii, obrońca oskarżonego. Po przeprowadzeniu gruntownego śledztwa oświadczyłem mu, że w moim odczuciu jego klient jest niewinny.

Scena śmierci, podobnie jak w przypadku Marilyn, została odpowiednio przygotowana, tak by wszystko wskazywało na samobójstwo. Przeoczono jednak jeden istotny szczegół: ofiara była leworęczna, natomiast wyglądało na to, że podcięła sobie żyły prawą ręką. Autopsję zwłok przeprowadzał wówczas doktor Thomas Noguchi. Spotkaliśmy się wtedy po raz pierwszy.

Wyniki śledztwa pozostawiały miejsce na wątpliwości. Kiedy jednak sprawa trafiła do sądu, ława przysięgłych wydała orzeczenie uniewinniające męża ofiary od zarzutu morderstwa. Po procesie oskarżony podszedł do mnie i rzekł: „Milo, co by się stało, gdybym ci powiedział, że ją zabiłem?"

Wiedział, że w świetle prawa nie może być sądzony powtórnie za to samo przestępstwo. Była to więc sprawa niewinnej kobiety zabitej przez męża, który upozorował samobójstwo i wyszedł z tego czysty jak łza.

W ciągu tych wszystkich lat nikt nie przyznał się do zamordowania Marilyn Monroe. A może jednak? Głosy na taśmach Spindela to w gruncie rzeczy przyznanie się do winy. W trakcie naszego dochodzenia kilka wiarygodnych osób potwierdziło informacje o tym, kto nakazał założyć podsłuch na telefon i w domu Marilyn. Chciałem to jednak usłyszeć bezpośrednio z ust Toma.

— Bernie Spindel był zaufanym człowiekiem Jimmy'ego Hoffy — rzekł Tom. — Możesz mi wierzyć, miał jej dom na podsłuchu.

— I stwierdzasz to z całą odpowiedzialnością? — spytałem.

— To fakt, wierz mi — upierał się Tom, trzymając się swojej historii. — Te taśmy powiedzą ci wszystko, co chcesz usłyszeć, a może nawet więcej. Do diabła z dziennikiem. Te taśmy — oto, czego ci potrzeba. Są przecież na nich głosy zabójców.

W dalszym ciągu rozmowy Tom potwierdził moją teorię. Największą tajemnicą, którą rozwiązał mój informator, były personalia obu zabójców Marilyn. Uwierzyłem mu bez trudu. Mówił prawdę.

Tom wyjaśnił dalej, jak Spindel umarł w nowojorskim więzieniu w początkach lat siedemdziesiątych, mając czterdzieści pięć lat. Policja nowojorska przypisała jego śmierć atakowi serca. Było to dyskusyjne. Ale nawet po śmierci Spindela, powiedział Tom, ich praca trwała nadal.

— Mieliśmy laboratorium w Aleksandrii, w stanie Wirginia — ciągnął Tom — i stworzyliśmy dwie filie: jedną w gmachu Watergate, a drugą przy Pennsylvania Avenue, tuż obok Białego Domu. Pracowaliśmy pełną parą.

Kiedy wspomniał o gmachu Watergate, wydało mi się to cokolwiek ironiczne.

Ale jeszcze bardziej ironiczny jest fakt, że biuro „pana M.", posiadacza taśm z nagraniem morderstwa, mieści się w gmachu Watergate. Dowiedziałem się, że „pan M." jest praktykującym, powszechnie szanowanym adwokatem, który starannie wystrzega się rozmów na temat jego minionych związków ze Spindelem.

Gdy tylko poznałem personalia zabójców Marilyn i „pana M.", uświadomiłem sobie, że ja również chodzę po cienkiej linie, a naturalnie nie zamierzałem z niej spaść. Nawiązałem więc po cichu kontakt z różnymi wysoko postawionymi osobistościami w całym kraju, w interesie własnego bezpieczeństwa wyjawiając im to, co wiem.

Pozwoliłem, by wieści o tym, że jestem na tropie „taśm śmierci" Marilyn przeniknęły do środków masowego przekazu. Miałem nadzieję, że pomoże to „wykurzyć" te taśmy. Pierwotnie zamierzałem przekazać uzyskane informacje prokuratorowi okręgowemu Los Angeles, jednak odwiódł mnie od tego pewien doświadczony reporter „New York Post".

— Przekaż to George'owi Carpoziemu — powiedział mi. Wyjaśnił, że w ten sposób nie będę musiał zdradzać źródła moich informacji. Carpozi, który również był wieloletnim reporterem „New York Post", siedział już po uszy w sprawie Marilyn. Napisał on sześć artykułów, które przez tyleż kolejnych dni zajmowały całą kolumnę „Post", odgrzewając sprawę zabójstwa Monroe w dwudziestą rocznicę jej śmierci.

Koniec końców, zgodziłem się na współpracę z „Post". Gdyby odzyskano taśmy, cała zasługa przypadłaby mnie. Nalegałem jednak, żeby przekazano je prokuratorowi generalnemu Los Angeles. Co ustaliwszy, przystąpiliśmy z Carpozim do rzeczy.

— Carpozi, możemy zaproponować „panu M." dwie rzeczy — powiedziałem. — Anonimowość i pieniądze, a wiem, że „Post" może załatwić i jedno, i drugie.

Postanowiliśmy, że należy działać właśnie w ten sposób.

Carpozi zadzwonił do „pana M." ze swojej redakcji w Nowym Jorku i powiedział mu, że chce rozmawiać o taśmach Marilyn Monroe.

— Przez telefon z nikim o taśmach nie rozmawiam — odparł „pan M.".

Zgodził się na spotkanie w Waszyngtonie. Niestety, nie mogliśmy skorzystać z nazwiska Toma. Zacząłem się niepokoić z powodu tego kontaktu. Uznałem jednak, że gdyby „panu M." nie zależało na rozmowie, to mógł po prostu odłożyć słuchawkę i nie umawiać się z Carpozim w Waszyngtonie.

(Ciąg dalszy w czwartek)

ZAKŁAD WYROBU CEGŁY SILIKATOWEJ

inż. T. Wilamowski

w Żodziach k. Moniek
tel. domowy Białystok 75-48-44 (godz. 14—22)
tel. zakładu Mońki 25-72 (godz. 7—9)
oferuje sprzedaż cegły pełnej wapienno-piaskowej
klasa 150 — 18 zł/sztuka
klasa 100 — 16 zł/sztuka

g 2061-1

usługi

TELENAPRAWA. 752-972. Gacki. g 1794-0

TELENAPRAWA. 754-235. Nowicki. g 1869-0

TELENAPRAWA. 236-13. Zamajtys. g 1882-0

TELENAPRAWA. 412-328. Drozdowski. g 1990-0

NAPRAWA maszyn szyjących. Ul. Upalna 34, tel. 240-75. Borowski. g 3232-0

NAPRAWA rowerów — wszelkie typy — expresowo — solidnie. M. Lipcowego 13/15 (parter), godz. 8—18. Tel. 213-26. Swat. g 2117-1

GAZOWNICTWO — usługi. Józefowski. 414-633. g 1996-0

GAZOWE — naprawy — instalowanie. Keller, 410-622. g 2114-1

ELEKTRYCZNE instalacje wykonuje Jurgielewicz. 415-602. g 2059-00

OBRÓBKI blacharskie, krycie dachów itp. wykonuję. Łucejko, tel. 416-390 (po 17). g 2046-1

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe poleca inż. Szałkowski, 17-100 Bielsk, Mickiewicza 25. g 539-0

samochody

„ŻUKA" (1980 r.) — sprzedam lub zamienię na „Malucha". Przyczepki jednoosiowe i wozy do ciągników wykonuję z dowiezieniem. Wąsewicz, Augustów, Nowomiejska 71. g 2103-1

SPRZEDAM pilnie „Fiata 125p" 1500 lub zamienię na ciągnik. Szczepański Albert, 19-122 Jasionówka, Korycińska 27, tel. 83. g 1974-1

„MALUCHA" — sprzedam. 415-310 (po 16). g 2017-1

„RENAULT" combi do remontu — tanio sprzedam. Upalna 90 m. 15 (po 16). g 2024-1

„SKODĘ 105 S" do remontu — sprzedam. Grodzkie Szczepanowięta 5, 18-208 Kulesze-Kościelne (łomżyńskie). g 2044-1

„WOŁGĘ 21" — sprzedam. Tel. 511-472. g 2027-1

„Wartburga Lux 353 W" (1981 r.) — sprzedam. Wąsewicz Stanisław zam. Chodorówka Nowa 38, gm. Suchowola. g 2011-1

„NYSĘ" — sprzedam, silnik po remoncie, zarejestrowana. Stepaniuk, Dawidowicze 69, 16-064 Rybały. g 2065-1

SPRZEDAM „Żuka" z silnikiem „diesela", z kompletną skrzynią biegów. Mońki 26, tel. 26-22. Rybaczek. g 2003-1

CZĘŚCI do „Mercedesa" 200 — sprzedam. 288-37. g 2005-1

SPRZEDAM nadwozie kompletne po naprawie, części zamienne oraz błotniki przednie do samochodu „Warszawa". Marian Litwinowicz, Kleszczele POM. g 1993-1

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu

Kol. Kazimierza Giesko

długoletniego pracownika

składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd, Związki Zawodowe oraz współpracownicy Zakładów Meblarskich Spółdzielni Pracy w Białymstoku.

k 2248-1

Wyrazy głębokiego żalu i szczerego współczucia

arch. JERZEMU ULLMANOWI

prezesowi Zarządu Oddziału SARP w Białymstoku z powodu śmierci

Ojca

składa

Stowarzyszenie Architektów Polskich.

k 2246-1

PSS Społem

W Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 15
POSZUKUJE DOSTAWCÓW
truskawek, warzyw, owoców i nowalii
do swoich sklepów.

Reflektujemy na dostawców dysponujących asortymentowym wachlarzem dostaw — na przestrzeni całego roku.

Warunki do uzgodnienia.

Szczegółowe informacje pod adresem jw. lub pod telefonem nr 245-72.

k 2146-1

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH
w Białymstoku - Dojlidach
PROWADZI NABÓR
do klas pierwszych
5-letniego TECHNIKUM ROLNICZEGO
5-letniego TECHNIKUM OGRODNICZEGO
3-letniej ZASADNICZEJ SZKOŁY OGRODNICZEJ
3-letniej ZASADNICZEJ SZKOŁY MECHANIZACJI ROLNICTWA
3-letniego ZAOCZNEGO TECHNIKUM ROLNICZEGO na podbudowie szkoły zasadniczej o kierunku rolniczym.
Szkoła zapewnia uczniom internat.

k 2184-1

Wyrazy szczerego współczucia

WALENTYNIE TYCHONIUK

z powodu zgonu

Matki

składają:

pracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego.

k 2247-1

różne

GRZEJNIKI żeliwne i odkurzacz — sprzedam. Ul. Gajowa 61 m. 63. pg 1866-1

SPRZEDAM S 150. Samułki Duże 6. g 1994-1

SZCZENIĘTA Rottwejlery z rodowodem — sprzedam. Białystok, Drewniana 28. g 2006-1

DOM nowy, częściowo wykończony sprzedam lub zamienię na mieszkanie (12 km od Białegostoku). Oferty Biuro Ogłoszeń „2020". g 2020-1

9,5 ha sadu, dom — 12 km od Białegostoku — sprzedam. Tel. 415-495. g 2009-1

DOM drewniany, garaż — sprzedam. (16—18). Warmińska 36. g 1989-1

DOM wraz z budynkami gospodarczymi — sprzedam. W Dąbrowie Białostockiej, ul. Kunawina 47, Michał Mozolewski. g 1980-1

KUPIĘ działkę budowlaną w Łapach oraz butlę gazową. Łapy, tel. 15-29-80 g 2018-1

DZIAŁKĘ budowlana — sprzedam. Łapy, Nowowiejska 11. g 2012-1

ZIEMIĘ orną 3,5 ha, blisko Białegostoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „2021". g 2021-1

GOSPODARSTWO 6,5 ha z budynkami — tanio sprzedam. Kol. Folwarki — Wielkie. Wiadomość: Zabłudów, ul. Białostocka 72. g 1991-1

GOSPODARSTWO 10 ha z budynkami do wychowu drobiu 80x10 — sprzedam. Antoni Gieńko, Krynice gm. Trzcianne, woj. łomżyńskie. g 1985-1

PRZYCZEPĘ samozbierającą T038 (tandem) — sprzedam. Olsztyn, Kołobrzeska 13 „i"/89, po szesnastej. g 2016-1

OPRYSKIWACZ zawieszany 200 l (mało używany) zamienię na kosiarkę rotacyjną „Polską". Iwanówka nr 8, 18-106 Turośń Kościelna. g 2013-1

CIĄGNIK T-25 — sprzedam. Augustów, Myśliwska 6. g 1984-1

TANIO sprzedam „Vistulę" C-328, Nujn 100. Marek Skiendzielewski, Rajgród, ul. Podliszewo 12. p 571-00

SKRADZIONO prawo jazdy kat. ciągnikowej, nr 0500. Wojciech Abramowicz, Folwarki Wielkie 13. g 2004-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. KRYSTYNIE BOLESTA

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Zarząd, organizacje społeczno-polityczne i współpracownicy WUSP w Białymstoku.

k 2249-1

Wyrazy szczerego współczucia

Koleżance mgr inż. HELENIE JAKIMIUK

zastępcy Inspektora Oświaty i Wychowania w Drohiczynie z powodu śmierci

Ojca

składają:

Inspektor Oświaty i Wychowania, Naczelnik Miasta i Gminy oraz pracownicy Urzędu Miasta i Gminy w Drohiczynie.

k 2259-1

Wyrazy głębokiego współczucia

JOLANCIE I HENRYKOWI KUCOM

z powodu zgonu

Teścia i Ojca

składają:

kierownictwo, POP, Związek Zawodowy i pracownicy Okręgowego Urzędu Radiokomunikacji w Białymstoku.

k 2255-1

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w BIAŁYMSTOKU
PROWADZI NABÓR UCZNIÓW DO KLAS I ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ ZWIĄZKU ZAKŁADÓW DOSKONALENIA ZAWODOWEGO,
ul. Sienkiewicza 77 w Białymstoku
w zawodach:
● elektromechanik
● monter układów elektronowych i automatyki przemysłowej
● ślusarz - mechanik
● tokarz
● mechanik pojazdów samochodowych
● malarz budowlany

Zasadniczej Szkoły Zawodowej Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku Filia w Czeremsze, ul. Duboisa 2
w zawodach:
▲ elektromechanik
▲ ślusarz - mechanik

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ ZWIĄZKU ZAKŁADÓW DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Łomży, ul. Krzywe Koło 9
w zawodach:
✲ elektromechanik
✲ tokarz

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ ZWIĄZKU ZAKŁADÓW DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Łomży, Filia w Kolnie, ul. Armii Czerwonej 18
w zawodach:
▼ elektromechanik
▼ ślusarz - spawacz

Z uczniami, którzy podejmą naukę w w/w szkołach zakład podpisze umowę o naukę zawodu.
Uczniowie podczas 2-letniej nauki otrzymują:
– wynagrodzenie miesięczne
w I roku nauki 2.300–2.500 zł
w II roku nauki 2.650–2.950 zł
w III roku nauki 3.450–3.750 zł
– stypendia
– nagrody semestralne
– bezpłatną odzież roboczą

Uczniowie mają możliwość korzystania ze stołówki zakładowej, ambulatorium lekarskiego oraz imprez organizowanych w ramach akcji socjalnej.

Ponadto uczniowie swoje zainteresowania mogą pogłębiać w kołach zainteresowań: elektrycznym, technicznym, recytatorskim oraz mikrokomputerowym.

k 2171-1

praca

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Broniewskiego 6 B m. 4 (po 16). g 2118-1

ZATRUDNIĘ na stałe młodych tynkarzy. Możliwość zamieszkania. 417-267 (do 16). g 2113-1

POTRZEBNE dwie osoby do pasienia owiec. Kol. Księżyno. g 2094-1

NA stałe do prowadzenia domu, do dwóch osób dorosłych. Warunki bardzo dobre. Warszawa, Rzymska 9, tel 17-15-15. K 2201-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:

m. Białystok
— dnia 1987.05.14 w godz. 8—15, Gomułki od Flisa do Wrocławskiej
— dnia 1987.05.18—05.20 w godz. 8—15 Wołodyjowskiego 2/2

Miejscowości:
— dnia 1987.05.14 w godz. 8—14, Fasty kol. PKP
— dnia 1987.05.18 w godz. 7—11, SUPRAŚL ul. Żurawia, Majowa, Tartak, Białostocka, Nowa, Cegielniana, Brzozówka, Ośrodek MO
— w dniach 1987.05.18—06.12 w godz. 7—15, Sochonie (w dniach 1987.05.18—05.20 (wyłączenie całodobowe),
— w dniach 1987.05.18—05.23 w godz. 7—17, Fasty, Nowoaleksandrowo, Bogdan, Leńce, Osowicze, Jurowce, Szelachowskie, Zajazd „Wiking", Ogrodniki, Dobrzyniewo Kościelne, Dobrzyniewo Duże, Cegielnia, Gniła, Jaworówka, Przepompownia Jaworówka, Rybaki Przepompownia, Gniła Laski, Letniki, Ponikła, Krynice, Pogorzałki, Borsukówka, Kozińce, Szaciły, Kulikówka — wyłączenia rotacyjne 2-dniowe,
— w dniach 1987.05.19—05.20 w godz. 7—15, Grabówka, Ośrodek Lasów, Dom Kultury, Sobolewo kol., Grabówka Szklarnie.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne tel. 991.

k 2222-1

OFERTA
BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH „BAŁTYK" w Gdańsku, ul. Lumumby 10H
oferuje skierowania na wczasy w terminie 17 czerwca – 29 sierpnia 1987 r.
w miejscowościach:
✲ Jastarnia
✲ Władysławowo - Cetniewo
oraz kolonie we Władysławowie
Informacja pod nr tel. – Gdańsk 57-24-63.

k 2165-1

KOMUNIKAT

WOJEWODA ŁOMŻYŃSKI
zawiadamia, że
Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Łomży przystąpiło do aktualizacji planu przestrzennego zagospodarowania miasta i gminy Zambrów.

Na czas trwania aktualizacji planu powołana została Komisja Planu Miejscowego, której przewodniczy inż. Jerzy Krywczyk.

Zainteresowane organa administracji państwowej, jednostki gospodarcze i społeczne oraz osoby fizyczne mogą zgłaszać wnioski i uwagi dotyczące zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Zambrów pod adresem Urzędu Miasta i Gminy w Zambrowie lub Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Łomży do 31 maja 1987 roku.

Dyrektor Woj. Biura Planowania Przestrzennego
mgr inż. Ryszard Serwatko

k 2149-1

OŚRODEK WCZASOWY „RUDKA"
w Rudziskach Pasymskich
PRZEDSIĘBIORSTWA USŁUG SOCJALNYCH BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w WARSZAWIE

ZATRUDNI

na stałe następujących pracowników:
1. kucharzy
2. specjalistę ds. żywienia
3. konserwatora elektryka

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Ośrodku OW „Rudka" Rudziska Pasymskie, 12-130 Pasym (woj. olsztyńskie) tel. Pasym 56.

k 1749-1

BIURO PODRÓŻY
POLSKICH LINII LOTNICZYCH
– LOT AIR TOURS

POSZUKUJE

wysokiej klasy bazy noclegowej na terenie województwa suwalskiego i olsztyńskiego dla zagranicznych grup turystycznych.

Oferty z opisem obiektu i zdjęciem prosimy nadsyłać pod adresem:

02-002 Warszawa,
ul. Nowogrodzka 62 B.

LOT AIR TOURS

k 1759-1

PÓŁNOCNE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO „LENPOL"
w Szczytnie, ul. Gnieźnieńska 2
ZATRUDNIĄ
● inżyniera włókiennika
– specjalność – TKACTWO
na stanowisko
kierownika tkalni w budowie

Kandydat winien legitymować się minimum 4-letnim stażem pracy, w tym 1 rok na stanowisku samodzielnym

● inżyniera włókiennika
na stanowisko
szefa produkcji

Kandydat winien legitymować się minimum 6-letnim stażem pracy, w tym 2 lata na stanowisku kierowniczym.

Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do omówienia w siedzibie przedsiębiorstwa.

Oferty należy kierować pod ww. adresem lub telefonicznie – nr tel. 22-01 wewn. 80. k 1775-1

KOMUNIKAT
WOJEWODA BIAŁOSTOCKI
zawiadamia, że
WOJEWÓDZKIE BIURO PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3/5 przystępuje do opracowywania miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa jednorodzinnego w Wasilkowie przy ul. Wojtachowskiej.

Zainteresowane jednostki administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski do ww. planu dotyczące zagospodarowania tego obszaru do Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego lub za pośrednictwem Naczelnika Miasta w Wasilkowie.

k 2087-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Stara kobieta wysiaduje", godz. 18 (duża scena). „Ararat", godz. 18.30 mała scena CSWoT — przedstawienie zarezerwowane (po przedstawieniu spotkanie z reżyserem).

Białostocki Teatr Lalek — „O medyku Feliksie, co był Śmierci chrzestniakiem", godz. 17.

W terenie: „Rumcajs" — Czeremcha, godz. 17, Stawiszcze, godz. 19.

KINA

„**Pokój**" — „Harfa birmańska", prod. jap. (od lat 15, godz. 15.30, 17.45 i 20.

„**Ton**" — „Nieśmiertelny", prod. ang. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„**Syrena**" — „Złota Mahmudia" prod. polsk (bo), godz. 13 (ostatni dzień), „Pechowiec" prod. franc. (od lat 12), godz. 10.30, 15.30, 17.45 „Medium", prod. polsk (od lat 18), godz. 20 (ostatni dzień).

„**Forum**" — Kino Lektur Szkolnych: „Akademia Pana Kleksa", cz. I—II, prod. polsk. godz. 9 i 12.30.

Klub „**Video**" — „Dyliżans" western prod. USA (od lat 12), godz. 16 i 18.

„**Studio**" — (KMPiK) — „Rykowisko", prod. polsk. (od lat 15), godz. 17 i 20

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podl. — „Kronika wypadków miłosnych", prod. polsk. (od lat 15) „Nie kończąca się opowieść", prod. RFN (bo).

Dąbrowa Białostocka — „Rok niebezpiecznego życia", prod. austral. (od lat 15).

Hajnówka — „Cotton Club", prod USA (od lat 18).

Łapy — „Samosąd", prod. bułg. (od lat 18).

Mońki — „Podróż do Indii", prod. ang. (od lat 12).

Siemiatycze — „Nad Niemnem", cz. I i II, prod. polsk. (od lat 12).

Sokółka — „Niesamowity jeździec", prod. USA (od lat 15).

Suchowola — „Braterstwo krwi", prod. węg. (od lat 18). „Kobieta z prowincji", prod. polsk. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Bohater roku", prod. polsk. (od lat 15), „Nie kończąca się opowieść", prod. RFN (bo).

Łomża „Październik" — „Inna wyspa", prod. polsk (od lat 18).

Grajewo — „Mistrzyni Vu-Dang", prod. chińsk. (od lat 15).

Kolno — „C.K. Dezerterzy", prod. polsk.-węg. (od lat 18). „Cudzoziemka", prod. polsk. (od lat 15). „I jeszcze jedna noc Szeherezady", prod. radz. (bo).

Wys. Maz. — „Nie zaznasz spokoju", prod. polsk. (od lat 18). „Old Surehand", prod. jug. (bo).

Zambrów — „Żyć i umrzeć w Los Angeles", prod. USA (od lat 18), „Snajperki", prod. radz. (od lat 15)

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Rykowisko", prod. polsk. (od lat 15). „Przyjaciel wesołego diabła", prod. polsk. (bo).

Augustów — „Czerwona hrabina", prod. węg. (od lat 15).

Banie Maz. — „Indiana Jones", prod. USA (od lat 15). „Nad Niemnem" cz. I—II, prod. polsk. (od lat 12).

Biała Piska — „Wczesny śnieg w Monachium", prod. jug. (od lat 18).

Ełk „Orzeł" — „Kochankowie mojej mamy", prod. polsk. (od lat 15).

Ełk „Polonia" — „Złoty pociąg", prod. rum. (od lat 12).

Ełk „Studio" — „Czułe słówka", prod. USA (od lat 15).

DKF: „Miłość Swanna", prod. franc.-RFN

Ełk „Zorza" — „Indeks", prod. polsk. (od lat 15).

Giżycko — „Elektroniczny morderca", prod. USA (od lat 15).

Gołdap — „F/x", prod. USA (od lat 18).

Mikołajki — „C.K. Dezerterzy", cz. I—II, prod. polsk.-węg. (od lat 18).

Olecko — „Czułe miejsca", prod. polsk. (od lat 18). „Dziadek do orzechów", prod. polsk. (bo).

Orzysz — „Siekierezada", prod. polsk. (od lat 15). „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie", prod. polsk. (bo).

Pisz — „Mistrzyni Vu-Dang", prod. chińsk. (od lat 15).

Prostki — „Dramatyczny lot", prod. rum. (od lat 12).

Ruciane-Nida — „Spowiedź dziecięcia wieku", prod. polsk. (od lat 18).

Ryn — „Trzy stopy nad ziemią", prod. polsk. (od lat 15).

Sejny — „Słodkie kłopoty", prod. CSRS (od lat 15). „Yesterday", prod. polsk. (od lat 15).

Węgorzewo — „Purpurowa róża z Kairu", prod. USA (od lat 15).

MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostocczyzny", „Galeria malarstwa polskiego". Wystawa czasowa: „Technika i technologia obróbki kamienia".

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz 10—17 Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej" Wystawa czasowa: „Pamięci ludzkiej tragedii"

Muzeum Wojska, ul Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17 Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny" Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Wojsko Polskie w miniaturze"

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 11—16, w niedziele w godz. 11—17.

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi Gabinet Glogerowski. Uczta Sederowa Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego Wystawy czasowe: „Rysunek polski XIX i XX wieku" (ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku), „Wokół historii" — kolekcja Jana Zimnocha.

Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: „Tkanina podwójna Polski północno-wschodniej". „Świat wiejskiego fotografa"

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17 Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „Dzieje narodowe w rzeźbie ludowej Mazowsza"

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16, w soboty i niedziele w godz. 10—17.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16 w niedziele i święta w godz. 10—18. Wystawy: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna. Galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka. Wystawy czasowe: „Jaćwież i Litwa w starożytności i we wczesnym średniowieczu" — ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. „Historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce"

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego Wystawa czasowa: „Malarstwo polskie XIX i XX wieku."

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz 8—16

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — nieczynny (remont).

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, tkaniny i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.

Galeria „Art". P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa malarstwa Eugeniusza Wiszniewskiego.

Klub MPiK (I piętro), ul. Sienkiewicza 3 — czynny w poniedziałki i wtorki w godz 9—16, w pozostałe dni tygodnia w godz. 9—20. Wystawa rysunku satyrycznego Szymona Kobylińskiego „Ostre lata"

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz 10—16, w soboty i niedziele 12.30 16. Wystawa malarstwa Andrzeja Pollo z Krakowa.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Dokumentacja działań plastycznych Christo (USA). Assamblage Z. Jaroszka.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Rozmowy o partii — przed IV Plenum KC PZPR; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Kłębowisko żmij" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Stara i nowa muzyka wojskowa; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 14.30, 15.00 i 15.30 Meldunki z trasy V etapu WP; 5.45 Zakończenie V etapu Wyścigu Pokoju; 16.35 Muzyka i aktualności; 17.30 Z koncertów i festiwali — Edith Piaf w Olimpii; 18.05 Być przedsiębiorczym; 18.20 Piosenki trochę zapomniane; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Karst i Schonkopf" — opow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Encyklopedia wielkich głosów; 22.05 Religie i wierzenia; 22.20 Piosenka nie jest mi obca. 23.10 Panorama świata; 23.25 Gitara, banjo i country.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.05; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Lament" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi J. Połomski; 9.50 „Szaleństwo Atlantyku" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Nowa nagrania Chóru Rozgłośni Wrocławskiej; 12.25 Największy koncert jazzowy świata; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Godzina w stylu country; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 XXII Dni Muzyki Organowej — rep.; 15.40 Folklor na mapie świata; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Szaleństwo Atlantyku" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime'u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 O. Wilde: Portret Doriana Graya; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza P. Brodowski; 23.00 „Lament" — odc. pow.; 23.20 Interpretacje muzyki dawnej; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.50 Miniatura literacka; 0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki 7.00, 8.00, 9.00 12.00, 15.00 16.00, 17.00 18.00

6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Smak ryzyka" — odc. pow.; 9.05 Gwiazda tygodnia — Roberta Flack; 9.20 Mała poranna muzyka, 10.00 Herbatka przy samowarze; 10.30 Wokół muzyki latynoskiej; 10.50 Domowe warunki; 11.00 Od dixielandu do swinga; 11.30 Indeks; 11.40 Gwiazda tygodnia — Roberta Flack; 11.50 „Uciekaj króliku" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Smak ryzyka" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Muzyczny portret Orfeusza Brytanii; 15.05 Wakacje na dwóch kółkach; 15.10 Gitarą i piórem; 15.40 Pusta forteca; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Sennik współczesny" — odc. pow.; 19.30 Trochę swinga; 19.50 „Uciekaj króliku" — odc. pow.; 20.00 Studio nagrań; 20.45 Klub Trójki; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 W kręgu ballady; 22.45 Katastrofizm ocalający; 23.00 Opera tygodnia: P. Czajkowski — „Dama Pikowa"; 23.15 Czas relaksu; 23.50 „Co też spotkało Gusa Burczymuchę".

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.50, 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Język rosyjski; 6.45 Piosenki znad Łaby; 7.00 NURT; 7.20 W ludowych rytmach; 7.40 Przebojem powitaj dzień; 8.10 Sygnały świata — magazyn; 8.30 Tydzień z A. Treter i A. Sikorowskim; 8.50 Aktualności; 9.05 Muzyka kl. I; 9.35 U przyjaciół; 10.00 Geografia kl. VI; 10.30 Muzyka ery komputerów; 11.00 Dom i świat; 12.05 Wspomnienia muzyczne; 12.30 Radio Moskwa; 13.00 Muzyka kl. I; 13.25 Muzyka w stylu polskim; 14.00 Nasza książka; 14.05 Między nami; 14.50 Lektury nastolatków; 15.00 Lista przebojów Rozgłośni Harcerskiej; 15.50 Magazyn informacyjny; 16.00 Odnaleźć siebie; 16.30 Język polski kl. lic.; 17.05 Primadonna stulecia — M. Callas; 17.55 Widnokrąg; 18.30 Język hiszpański; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Standardy muzyki rozrywkowej; 20.15 Wieczór muzyki i myśli; 21.40 Spotkanie z reportażem; 22.00 Interpretacje chopinowskie; 22.50 Gra o przyszłość; 23.05 Muzykoterapia; 23.30 W poszukiwaniu harmonii; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Kurier Poranny — L. Marka; 7.30 „W Nowym Stojle inaczej" — aud. T. Haładyja; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Po Kongresie" — kom. S. Kuraka; 17.20 Z muzycznego archiwum; 17.45 „U sąsiada" — aud. E. Biesiady; 18.00 „Fonograf" — mag. J. Papaja.

TELEWIZJA
PROGRAM I

8.10 Historia, kl. VIII
9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Prędkość"
11.40 „Przyjemne z pożytecznym"
12.00 Język polski, kl. VI
12.50 Chemia, kl. VII
13.30 i 14.00 TTR
15.35 Program dnia i DT — Wiadomości
15.40 Wyścig Pokoju — transmisja z V etapu
17.15 Teleexpress
17.30 Dla dzieci: „Tik-Tak"
17.55 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
18.05 „Gazeta rolnicza"
18.30 „Archiwum XX wieku" — „Otwarcie spiżowej bramy"
18.50 Dobranoc
19.00 „Mówmy otwarcie" — program publicyst.
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Studio Sport: — Finał Pucharu Zdobywców Pucharów: Ajax Amsterdam — Lokomotive Lipsk
22.00 Spotkanie z wicepremierem Zdzisławem Sadowskim
22.40 DT — Komentarze
23.05 Język rosyjski

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Język rosyjski
17.30 Pół godziny dla rodziny — Poradnik „Kliniki zdrowego człowieka"
18.00 Program lokalny
18.30 „Wiem wszystko" — teleturniej
19.00 Przeboje Dwójki
19.30 Studio Festiwalu Muzyki — Łańcut '87
20.00 „Żona mojego ojca" — film fab. prod. NRD
21.15 „Fatalne ziele" — film dokumentalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Sami dla siebie — program publicyst.
22.05 Teatr Telewizji — A. Kuprin „Straszna chwila"
22.40 „Jak to ruszyć?" — program publicyst.
23.25 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 Gimnastyka poranna. Film animowany. Muzyka
5.30 Dziennik
6.05 Utwory A. Wasiljewa
6.30 „Chłopcy z marginesu" — film telewizyjny, cz. I i II
14.15 Film dokumentalny
15.00 Autograf
16.15 Nauka i życie
16.45 Dziś na świecie
17.00 Pokój i młodzież
17.40 Film popularnonaukowy
18.00 „Chłopcy z marginesu" — cz. II
19.00 Dziennik
19.40 Telemost dziennikarzy ZSRR—USA
20.45 Film popularnonaukowy
21.05 Jazzowe kompozycje S. Szakarina
21.25 Dziś na świecie
21.40 Wyścig Pokoju
22.00 „Damy zapraszają kawalerów" — film fab.
23.10 Dziennik
23.15 „Spotkania" — ludowy artysta ZSRR W. Atlantow

W razie wypadku

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 — tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja o lekach — tel. 219-04 i 75-24-37.

APTEKA
DYŻUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45. tel. 233-65

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.

Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie. Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 13.V.1987 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA — P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.

ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — tel. 417-516.

POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

Telefon Zaufania — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56

Informacja kolejowa — tel. 910

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193 Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwałki, ul Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadząca numer — Dorota Wysocka.
Redaktor dyżurny — Lucyna Szepiel.
PISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013 W-4

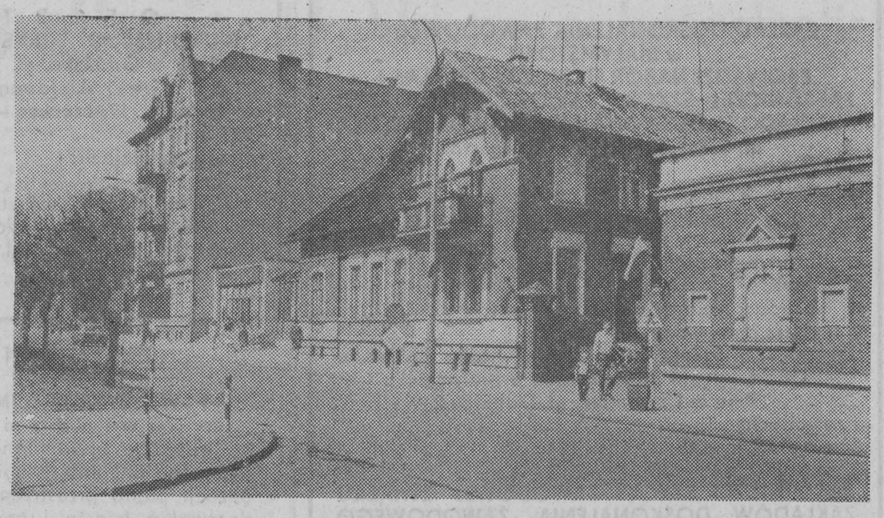
Jesienią rozruch mleczarni w Suwałkach!

Aż trudno uwierzyć w tę zapowiedź: jesienią br., po dziewięciu latach budowy, planuje się częściowe uruchomienie wielkiej mleczarni w Suwałkach, obliczonej na przerób 550 tys. litrów mleka w ciągu doby. Jako pierwsi podajemy tę krzepiącą informację na odpowiedzialność zarządu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich w Suwałkach. I miejmy nadzieję, że nie są to czcze przechwałki. Po prostu prace budowlano-montażowe dobiegły końca. Obecnie natomiast trwają roboty „techniczno-kosmetyczne".

Jesienią, prawdopodobnie we wrześniu, nastąpi rozruch tzw. działu miejskiego, który będzie przerabiał mleko. Natomiast trzeba będzie nadal czekać na rozruch serowni, masłowni oraz działu produkcji mleka w proszku. Te działy zostaną uruchomione w 1988 roku. Inwestycja powstawała w bólach, a na pewien czas nawet wstrzymano wszelkie prace. W końcu, po jej ulokowaniu w portfelu zamówień rządowych, prace przyspieszono. Mleczarnia odciąży stary obiekt, a jej wyroby powinny odznaczać się znacznie wyższą jakością. Nie bez znaczenia będzie także skrócenie drogi surowca od wytwórcy do przetwórstwa, co w znacznym stopniu decyduje o kosztach artykułów mleczarskich.

Przy okazji warto poinformować, że skup mleka w woj suwalskim, po dwóch latach głębokiego spadku, ponownie wraca do normy. W ciągu czterech miesięcy br. mleczarnie odebrały o 6 proc. więcej mleka aniżeli w analogicznym okresie 1986 r. Poważny spadek ilości krów (od 1984 roku o 18 tys. sztuk, tj. o 12 proc.) zostaje częściowo rekompensowany zwiększoną wydajnością mleczną bydła oraz poprawą jakości surowca. Obecnie ponad 80 proc. mleka skupuje się w pierwszej klasie, a tylko 8 proc. nie wytrzymuje wymogów polskiej normy. Duże ilości dobrego jakościowo mleka w sam raz będą odpowiadały potrzebom technologicznym nowoczesnego obiektu.

(k)



Fragment Ełku. Stara zabudowa ma swój urok.
Fot. ANATOL CHOMICZ

To już 87 lat

Bank Spółdzielczy w Szczuczynie powstał przed 87 laty. Obecnie zatrudnia 32 pracowników, a zrzesza 2440 członków. Obsługuje gminy **Szczuczyn** i **Wąsosz**. Z usług banku korzysta 2000 rolników.

Obroty globalne banku przekroczyły 29 mld zł. Do najstarszych pracowników należą: **Jerzy Sulewski** — dyrektor, **Zyta Kamińska** — główna księgowa, **Maria Makuszewska, Luba Laskowska, Jadwiga Liszewska, Alicja Lachowicz** i **Teresa Malecka.**

(sar)

Praca, szkolenie i...

Praca kulturalno-wychowawcza jest jednym z najważniejszych elementów działalności w hufcach OHP. Dopingiem do tej pracy jest m.in. „Wiosna kulturalna OHP" — coroczne przeglądy amatorskiej twórczości junaków i uczestników OHP. W woj. suwalskim zyskują one coraz więcej chętnych do udziału w tym ciekawym przedsięwzięciu.

I to m.in. stało się przyczyną, iż tegoroczne eliminacje strefowe przeglądu odbyły się w Suwałkach. Startowały w nich reprezentacje sześciu województw. Zakres przeglądu obejmował twórczość plastyczną, muzyczną i żywego słowa. Najciekawszy dorobek w tych trzech dziedzinach zaprezentowali junacy z województw **olsztyńskiego, suwalskiego, elbląskiego i białostockiego.**

Suwalskie będzie reprezentowane w eliminacjach centralnych aż przez cztery dyscypliny. We współzawodnictwie strefowym najlepszymi w swoich dziedzinach okazali się bowiem st. junak **Piotr Rajchemba** z **OOC** z **Augustowa** (recytacja), zespół wokalno-muzyczny OOC w Augustowie, **Mirosław Szyszko** z OOC w Suwałkach (śpiew) i **Marek Gos** z OOC w Ełku (malowanie na szkle).

Suwalskiej imprezie (skądinąd dobrze zorganizowanej) towarzyszyły też liczne wycieczki, spotkania i występy laureatów. (m)

Jubileusz grajewskich „Płyt"

Za kilka tygodni załoga **Zakładów Płyt Wiórowych w Grajewie** obchodzić będzie **dziesiątą** rocznicę istnienia przedsiębiorstwa. Na tę okazję, jak informuje przedstawiciel służby pracowniczej — **Kazimierz Stankiewicz** przygotowywane jest wyróżnienie zasłużonych drzewiarzy odznaką firmową.

Projekt tego odznaczenia musiał uzyskać akcept Rady Państwa. Wygrawerowany w metalu rysunek przedstawia dwie płyty z literami „PW Grajewo".

Oprócz odznaki firmowej, którą wyróżnieni zostaną indywidualni pracownicy, załoga „Płyt" otrzyma sztandar.

(pi)

Przegląd artystyczny łomżyńskich ZSR

Namawiamy do „bisu"!

– Wioska gotuje zupę.
– Samolot nadlatuje.
– Domy zostają zburzone.
– Garnek jest pusty.
– Człowiek staje przed sądem.

Każdemu z tych prościutkich zdań towarzyszy ilustracja z użyciem środków żywo przypominających elementy dziecięcej zabawy. Ponieważ jednak fragment spektaklu „Teatru poszukującego" z **Wojewodzina** następuje bezpośrednio po niemal tradycyjnej w stylu prezentacji dramatycznych przeżyć Agamemnona, sala reaguje najpierw pewnym zaskoczeniem. Przechodzi ono w aplauz dopiero po chwili, gdy do widzów dociera główny motyw i sens owej niby-zabawy. Trzeba zresztą przyznać, że równie serdeczny jest odbiór całej gamy programowej, rozciągniętej od tańca towarzyskiego, przez dyskotekowy, po łowickie pląsy, od ludowych przyśpiewek po ogłuszającą muzykę młodzieżową.

A jednak mi żal... Do tego stwierdzenia ograniczyć można by w zasadzie recenzję z koncertu galowego I przeglądu dorobku kulturalnego i artystycznego szkół rolniczych **woj. łomżyńskiego** organizowanego pod patronatem Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej. Owo zasmucenie nie wynika jednak z tego, że poziom artystyczny prezentacji był daleki od satysfakcjonującego, gdyż było akurat odwrotnie: młodzież uzyskiwała w większości efekty sceniczne lepsze niż wielu „nawiedzających" region artystów zawodowych. Raczej z faktu, że tak rzadko jest okazja obejrzenia na łomżyńskich scenach takiego właśnie bogatego zestawu propozycji. Jest organizowany — dużym nakładem energii, prac organizatorskich — przegląd, koncert galowy, oglądany przez garstkę widzów i... kurtyna opada wraz z obietnicą konferansjerów: „Do zobaczenia za rok", nie dając szansy na obejrzenie programu wszystkim, którzy — choćby ze względu na możliwość podpatrzenia efektów scenicznych, metod pracy, usatysfakcjonowania swym podziwem kolegów — powinni go zobaczyć obowiązkowo niemal. W ich imieniu kierujemy w stronę organizatorów tej i podobnych imprez krótki a wymowny apel: „BIS!"

W tegorocznym przeglądzie dorobku kulturalnego szkół rolniczych, uhonorowano następujące placówki: za całokształt działalności kulturalnej i artystycznej pierwsza nagroda oraz 50 tys. zł została przyznana **Zespołowi Szkół Rolniczych** w **Marianowie**, drugie miejsce (plus 40 tys. zł) — **ZSR** w **Niećkowie**, trzecie miejsce (30 tys. zł) przyznano **ZSR** w **Krzyżewie**. Dalsze, kolejne miejsca przypadły: **ZSR** w **Wojewodzinie, Zespołowi Szkół Weterynaryjnych** w **Łomży** i **ZSR** w **Zambrowie**. Niezależnie od tego usatysfakcjonowano symbolicznymi nagrodami — za wybitne osiągnięcia w pracy kulturalnej i artystycznej z młodzieżą — grupę nauczycieli: **Lucynę Porowską, Mariannę Orłowską, Józefa Gałko, Bożenę Grochowską, Katarzynę Jaroszewicz, Barbarę Borowską.** (nom)

Sprawni jak żołnierze

Staraniem **Kuratorium Oświaty i Wychowania w Suwałkach** oraz przy zaangażowaniu nauczycieli przysposobienia obronnego — w woj. suwalskim odbyły się trzy rejonowe eliminacje zawodów sportowo-obronnych „Sprawni jak żołnierze". W eliminacjach uczestniczyło ponad 40 zespołów dziewcząt i chłopców.

Wynikiem zmagań w konkurencjach wieloboju pierwsze miejsca uzyskały w poszczególnych rejonach zespoły uczniowskie reprezentujące: LO w Sejnach, ZSR w Sejnach, ZSR w Olecku, ZSZ nr 1 w Ełku, LO w Orzyszu i ZSR w Giżycku. Gratulacje i wyrazy uznania uczniom i ich wychowawcom. Podziękowania należą się także organizatorom i gospodarzom tych eliminacji, a zwłaszcza kadrze szkoły podstawowej w Miłkach.

W najbliższym czasie odbędą się kolejne wojewódzkie eliminacje sprawnościowo-obronne „O srebrne muszkiety", do których stanie około 20 zespołów strzeleckich reprezentujących szkoły ponadpodstawowe. ((łub)

Koncert „kameralnej"

W czwartek (14 bm.) polecamy melomanom koncert Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej. W programie utwory kompozytorów niemieckich: **K.M. Webera** — uwerturę operową i koncert F-dur na fagot oraz **J. Haydna** — symfonia nr 104 D-dur. Dyryguje **Bogusław Kręgielewski**, solista — **Sławomir Bogdaszewski** (fagot). Początek koncertu godz. 18, sala Państwowej Szkoły Muzycznej w Łomży. (tek)



Przy obsłudze tej maszyny — twierdzi Edward Jasiński — hałas daje się szczególnie we znaki.

Z oleckich lasów na francuskie stoły

W Zakładzie Produkcji Leśnej „Las" w Olecku od 20 kwietnia czekano na dostawy ślimaków winniczków. Wraz z ich skupem rozpoczął się tegoroczny sezon zbiorów runa leśnego. Pierwsze winniczki dostarczono 3 maja. Do środy, 6 bm., zebrano ich — wcale nienrało — około dwóch ton.

Było ciepło, powietrze dosyć wilgotne, bez kłopotów więc dało się dostrzec przysmak ciągle poszukiwany przez francuskich konsumentów — wyjaśnia kierownik zakładu, **Zenon Monkiewicz.** Przy odrobinie cierpliwości i szczęścia zbieracze mogą sporo zarobić. Za kilogram tych skorupiaków płacimy 90 zł.

Obok ślimaków pozyskuje się też sporo owoców leśnych i ogrodowych. Pasteryzowany sok z malin, jarzębiny lub czarnej porzeczki jest mile widziany nie tylko na krajowych stołach. W tym roku — jeżeli dopisze pogoda — około tysiąca ton słodkiego nektaru trafi do klientów. Jak na niewielkie, bo zatrudniające zaledwie 70 osób przedsiębiorstwo, wynik wart odnotowania.

Żyjącą z lasów firmę trudno wyobrazić sobie bez produkcji drzewnej. 20 chałupnikom zlecono wytwarzanie łubianek. Dostarcza się im odpowiednio przygotowane elementy, po pewnym zaś czasie odbiera funkcjonalne i poszukiwane koszyczki. W samym natomiast zakładzie produkowane są skrzynki przystosowane do przewożenia owoców. W tym roku do przedsiębiorstw ogrodniczych w różnych regionach kraju olecki zakład dostarczy ich 100 tys. sztuk.

Rozmawiając z kierownikiem dyskretnie zerkam na akceptowaną właśnie listę płac.

— Zarobki są różne — wyjaśnia Z. Monkiewicz. Od 14 do nawet blisko 23 tys. zł miesięcznie. Wszystko zależy od indywidualnego zaangażowania. Pracujemy w akordzie. Kto się przyłoży do roboty może nieźle zarobić.

W tej chwili największą bolączką zakładu jest zbyt mała powierzchnia magazynowa. Niecierpliwie więc czekają pracownicy na rozpoczęcie — już w tym roku — budowy nowego magazynu. W ciągu dwóch lat ma być on oddany do użytku. Przybędzie 5 tys. m kwadr. nowej powierzchni.

MAREK GRZEŚKIEWICZ



Elżbieta Sobuń prezentuje dorodne ślimaki zebrane w oleckich lasach.
Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Turniej wiedzy pożarniczej

Propagując znajomość przepisów przeciwpożarowych i wiedzy pożarniczej zarząd Miejsko-Gminny OSP w **Rucianem-Nidzie** urządził na początku maja turniej wiedzy pożarniczej. Eliminacje odbyły się we wszystkich szkołach miasta i gminy. W grupie uczestników młodszych pierwsze miejsce zajął Rafał Cichocki, uczeń Szkoły Podstawowej nr 2 w Rucianem-Nidzie, w grupie uczestników starszych najlepszy okazał się Zbigniew Dec z Zespołu Szkół Zawodowych w Rucianem-Nidzie. Wszyscy uczestnicy zaprezentowali bardzo dobre przygotowanie i znajomość przepisów. (zp)

Biała flota gotowa do rejsów

W giżyckiej Żegludze Mazurskiej wykonuje się ostatni szlif pasażerskiej pływającej armady przed sezonem. Gdy już na jeziorach rozlegnie się pierwsza syrena, obwieszczająca rozpoczęcie wodnego sezonu, gotowych będzie do wypłynięcia 21 statków pasażerskich, dysponujących 2100 miejscami, tyle co w ubiegłym roku.

Program obejmuje te same trasy i rejony, co w latach poprzednich, a więc m. in. szlaki: **Giżycko — Mikołajki — Ruciane-Nida, wyspa Kormoranów na Jeziorze Dobskim** (jedyne miejsce na Mazurach, gdzie gnieżdżą się te piękne, unikalne ptaki), z **Giżycka „Szlakiem łabędzi" na jezioro Kisajno, z Węgorzewa na jezioro Mamry z opłynięciem wyspy Upałty, jezioro Wigry. Po raz pierwszy w tym roku odbywać się będzie żegluga po Jeziorze Ełckim.**

Z innych atrakcji przygotowanych przez „Żeglugę" można wspomnieć o dyskotekach urządzanych podczas wieczornych rejsów przez jezioro Niegocin. Lubiący wypoczywać w gronie rodzinnym i koleżeńskim mają okazję skorzystać z rejsów małymi wodolotami. Na pokładzie mieści się pięć osób.

W ubiegłym roku statki Żeglugi Mazurskiej przewiozły 400 tys. pasażerów, w br. przewiduje się pół miliona. Zdolności przewozowe przedsiębiorstwa są o jedną czwartą większe. Wykonanie planu oczywiście będzie uzależnione w dużym stopniu od pogody i.... zasobności kieszeni wczasowiczów. Ceny biletów wzrosły średnio o 10 proc. w stosunku do cen z ub. roku.

To dla ducha, a dla ciała... handlowcy giżyccy twierdzą, że są dobrze przygotowani na przyjęcie turystów. Placówki sezonowe w pobliżu portu obiecują napoje, ciastka i barowe dania gorące. Jak będzie naprawdę — to pokaże letni sezon.

Giżycka firma nie tylko przewozi — produkuje też barki (kilkadziesiąt rocznie), windy towarowe i urządzenia zwane refulerami, przeznaczone do pogłębiarek. Kupują je przedsiębiorstwa budownictwa wodno-inżynieryjnego w Bydgoszczy, Tczewie i Warszawie. Oprócz tego Oddział PZM w Augustowie świadczy usługi w zakresie konserwacji mostów drogowych na zlecenie Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Białymstoku.

Pracownicy PZM zajmują się także holowaniem drewna do mazurskich tartaków i zakładów przemysłu drzewnego m.in. w **Augustowie, Okartowie** koło **Orzysza, Piszu** i **Rucianem-Nidzie.** Holuje się też sporo jednostek pływających do wielu polskich miast.

W giżyckiej stoczni przygotowywany jest prototyp pasażerskiego zestawu pchanego (barka i pchacz), który będzie mógł przewozić po jeziorach większy komplet pasażerów, np. większą wycieczkę. Na tego typu jednostce pływającej przewiduje się urządzenie dwóch bufetów. Na mazurskie wody ta nowość wypłynie około 1990 roku. Odbywać będzie ona rejsy także po rzece Narwi z Łomży do Nowogrodu. (jc)

ZSR w Niećkowie

Edukacja następców

Od 1 września nauka w Liceum Rolniczym

Zespół Szkół Rolniczych w Niećkowie kształci młodzież w kierunku rolniczym i ogrodniczym. W skład zespołu wchodzą: 5-letnie Technikum Rolnicze, 3-letnie Technikum Rolnicze dla absolwentów ZSR, 5-letnie Technikum Ogrodnicze i Zasadnicza Szkoła Rolnicza z filią w Szczuczynie.

Od 1 września br. rozpocznie pracę jedyne w woj. łomżyńskim 4-letnie Liceum Rolnicze o specjalności — wiejskie gospodarstwo domowe. Jest to kierunek preferowany przede wszystkim dla dziewcząt, które po ukończeniu tej szkoły podniosą w przyszłości na wyższy poziom pracę Kół Gospodyń Wiejskich, placówek zbiorowego żywienia i handlu. Informacji o zapisach udziela Sekretariat Szkoły (tel. Szczuczyn nr 12).

Przy szkole znajduje się gospodarstwo rolne, w którym młodzież pogłębia umiejętności praktyczne. W szkole pobiera naukę 280 uczniów w 12 oddziałach. Zajęcia lekcyjne odbywają się systemem pracownianym. Pracownie wyposażone są w nowoczesne środki dydaktyczne. Część pomocy dydaktycznych przygotowuje sama młodzież jako prace dyplomowe. Aktywną działalność przejawiają organizacje młodzieżowe (ZHP, ZSMP, ZMW, LOP, PCK, TPPR, SKTK, SKS).

W związku z obchodami XXX-lecia ZMW szkolne koło zdobyło puchar przewodniczącego ZW ZMW. Młodzież z tej szkoł. odbywa praktyki zawodowe w Czechosłowacji i NRD. Młodzież ma również możliwość rozwijania swoich zdolności w kołach zainteresowań: fotograficznym, instrumentalno-muczycznym, sportowym, turystycznym i kołach przedmiotowych. Ostatni sukces to zajęcie II miejsca w I przeglądzie dorobku kulturalnego i artystycznego szkół rolniczych woj. łomżyńskiego. Znany jest **Zespół Pieśni i Tańca „Kłos"** działający pod kierunkiem **Marii Ostrowskiej.**

W zespole zatrudnionych jest 31 nauczycieli oraz 30 pracowników administracyjno-obsługowych. Najdłużej w zawodzie nauczycielskim pracują: **Stanisław Zyskowski, Aleksander Jakimowicz, Władysława Jakimowicz, Maria Skrodzka.** Pracą szkoły kierują **Henryk Ostrowski** i **Adam Dziekanowski.** (sar)

Chcesz zarobić?

Zbieraj zioła

Zainteresowanie w lecznictwie lekami wytwarzanymi z roślin stale rośnie. Nic dziwnego; ich korzystne, niczym nie zastąpione właściwości, potwierdzają wielkie autorytety świata nauki. Są więc dziś zioła szeroko wykorzystywane m.in. przez przemysły: farmaceutyczny, kosmetyczny i spożywczy.

WSPÓŁCZESNA MEDYCYNA nie może się obyć bez specyfików ziołowych. Leki ziołowe są wprost nieocenione nie tylko przy leczeniu schorzeń przewlekłych, przy których stosuje się je jako główne lekarstwa, lecz także w stanach ostrych jako środki pomocnicze i uzupełniające.

Warunkiem pełnego zaopatrzenia rynku w leki ziołowe są przede wszystkim dostawy odpowiednich ilości i asortymentów surowców roślinnych. Aby zachęcić do uprawy ziół oraz do zbioru rosnących w stanie naturalnym, Zakłady Zielarskie „Herbapol" podniosły ceny niektórych ziół, zwłaszcza najbardziej potrzebnych.

Dla przykładu — cena 1 kg płatków nagietka wzrosła z 800 do 900 zł, ziela lubczyka z 220 do 250 zł, prawoślazu z 220 do 280 zł, a korzenia glistnika z 650 do 700 zł za kilogram. W tym roku podniesiono ceny skupu osiemdziesięciu asortymentów ziół zbieranych z łąk, lasów i nieużytków o około 30 proc. Najdroższe są wysuszone kwiaty jasnoty białej i bławatka.

Zbieranie ziół jest opłacalne. Ze zbierania pachnącego surowca można uczynić źródło stałego dochodu dostępne niemal dla każdego, kto potrafi czerpać z bogactwa naszej przyrody.

W naszym regionie skupuje się ok. 150 gatunków ziół. „Herbapol" kupi liście krwawnika, kocanki i podbiału, korzenie mniszka (tzw. dmuchawca) i łopianu oraz kłącza perzu. Poszukiwane są kwiaty rumianku i lipy oraz liście pokrzywy, mięty pieprzowej i brzozy. Z roślin owocujących wzięcie ma dzika róża, jarzębina, czarny bez i tarnina.

Zioła z naszego regionu są najzdrowsze w kraju. Chętnie są więc zakupywane również przez zagranicznych odbiorców. Wysyłane są na eksport do Austrii, Francji, RFN i Szwajcarii.

Punkty skupu ze znakiem firmowym „Herbapolu" służą pełną informacją o tym co warto zbierać. Dostępne są broszury i atlasy. Można skorzystać też z miesięcznika „Wiadomości zielarskie". Pracownicy „Herbapolu" urządzają pogadanki i szkolenia przy okazji zebrań wiejskich.

Przypominamy, iż zbiór najlepiej udaje się właśnie teraz — wiosną. Początkujący zbieracze powinni koncentrować się głównie na roślinach najlepiej sobie znanych. A zatem chcesz zarobić, zbieraj zioła. (cis)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 10 maja 1987 r. zmarł

mjr w st. spocz. Mieczysław Zygmunt

długoletni inspektor Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej UW w Łomży, ceniony i prawy kolega, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, medalem 40-lecia PRL, złotym medalem „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny" i innymi.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wyrazy szczerego współczucia

RODZINIE

składają:

pracownicy Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej UW w Łomży, Rada Pracownicza UW w Łomży

K 2302-1

SPORT

Po raz szósty uczczą pamięć Br. Malinowskiego

Masowy bieg w Białymstoku

Przed sześciu laty, 27 września na moście w Grudziądzu doszło do tragicznego wypadku samochodowego, w którym zginął mistrz olimpijski, dwukrotny mistrz Europy w biegu na 3000 m z przeszkodami BRONISŁAW MALINOWSKI. Nie tylko medale i tytuły stawiały go w rzędzie najwybitniejszych sportowców naszych czasów. Wraz z sukcesami na bieżni rósł człowiek wyróżniający się szczególnymi cechami charakteru, budzący szacunek i szeroką sympatię.

Z inicjatywy Harcerskiego Klubu Olimpijczyka przy Komendzie Hufca ZHP w Białymstoku przy współpracy Podlaskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej odbędzie się 15 bm. (godz. 15) na stadionie przy ul. Kawaleryjskiej 70 w Białymstoku **VI Mały Memoriał im. Br. Malinowskiego w biegach przełajowych.** Prawo startu mają wszyscy chętni, a przede wszystkim organizatorzy zapraszają młodzież.

Dziewczęta i chłopcy walczyć będą w trzech kategoriach wieku na różnych dystansach. Dziewczęta — klasy szkół podstawowych do IV — 600 m, klasy V—VI — 800 m, klasy VII—VIII — 1000 m; chłopcy do IV klasy — 800 m, klasy V—VI — 1000 m, klasy VII—VIII — 2000 m. Rozegrany zostanie także bieg otwarty dla dziewcząt na dystansie 2000 m, a dla chłopców 4000 m.

Zgłoszenia przyjmuje Harcerski Klub Olimpijczyka przy Komendzie Hufca ZHP w Białymstoku oraz Szkoła Podstawowa nr 4, ul. Częstochowska 6a. (Let)

Modelarze rozpoczęli sezon

Startem w półfinale mistrzostw Polski modeli szybowców radiem kierowanych klasy F3F w Pinczowie koło Kielc rozpoczęli tegoroczny sezon zawodnicy **białostockiego Aeroklubu.** Po raz pierwszy uczestniczył w tej imprezie **Mieczysław Czapla.** Jak na debiutanta spisał się całkiem dobrze zajmując 6 miejsce.

☆

Na lotnisku Aeroklubu Białostockiego 61 zawodników z 6 klubów rywalizowało w wojewódzkich zawodach zorganizowanych przez WZSBM przy współpracy z Aeroklubem i SM „Słoneczny Stok".

Zwycięzcy: klasa A1/2 — Andrzej Szeszko (SM Bielsk Podl.) i Adam Maliszewski (BSM Ognisko Pracy Pozaszkolnej); klasa F1H — Tomasz Okuła; klasa F1C — Jarosław Malinowski; klasa C02 — Paweł Łazewski; klasa F2B — Adam Drewnowski (wszyscy BSM Ognisko Pracy Pozaszkolnej); klasa S3A — Sławomir Waszczuk (SM „Zachęta").

Drużynowo zwyciężyli: w klasie modeli swobodnie latających — **SM „Zachęta"**; w klasie modeli latających na uwięzi — **BSM Filia Ogniska Pracy Pozaszkolnej nr 4 w Białymstoku.**

31 maja na lotnisku Aeroklubu Białostockiego odbędą się XVIII zawody „Młodzi modelarze — lotnicy na start" dla młodzieży do lat 16. (dk)

O WEJŚCIE DO II LIGI

Mecz Mazur—Victoria przełożony na 13 grudnia

W najbliższą niedzielę, 17 bm. zgodnie z kalendarzem rozgrywek piłkarze ełckiego Mazura mieli stoczyć na własnym ringu pojedynek z Victorią Wałbrzych. Mecz ten został przełożony na 13 grudnia.

„Brązowa" rakietka D. Świdra

W Zielonej Górze zakończyły się mistrzostwa Szkolnego Związku Sportowego w tenisie stołowym w kategorii młodzików. Udział wzięli reprezentanci Pojezierza Suwałki. W grze pojedynczej brązowy medal wywalczył **Dariusz Świder** (SP Drygały).

W grach drużynowych zarówno wśród dziewcząt jak chłopców suwalczanie uplasowali się na dziewiątych pozycjach.

Piłkarska klasa „A"

Grupa suwalska: Znicz Biała Piska — Meprozet Orzysz 4:2, Mamry Giżycko — MKŻ Mikołajki 6:0, Polonia Raczki — Pogoń Ryn 2:1, Mazur Wydminy — Pomorzan Prostki 0:2, Pomorzanka Sejny — Jurand Bemowo Piskie 2:3, Tęcza Oracze — Orkan Drygały 3:0 vo, Mazur II Ełk — Olimpia Miłki 2:1.

1. Mamry	31:7	80:24
2. Tęcza	28:10	55:21
3. Olimpia	24:14	42:23
4. Jurand	23:15	48:32
5. Mazur II	23:15	54:39
6. Pomorzan	22:14	49:31
7. Pomorzanka	21:17	48:44
8. Znicz	21:17	46:49
9. Polonia	16:22	39:50
10. Pogoń	16:22	30:43
11. Meprozet	13:23	30:52
12. Orkan	10:28	29:53
13. MKŻ	10:28	29:66
14. Mazur W.	6:32	30:82

Dzisiaj, 13 bm. o godz. 17 w Orzyszu miejscowy Meprozet zmierzy się w zaległym meczu z Pomorzanem. (dk)

Ludzie społecznej inicjatywy

W zakładach pracy **Hajnówki** działa 38 społecznych inspektorów pracy. W roku ubiegłym wydali oni 460 zaleceń i zgłosili 70 uwag, uczestniczyli w badaniach warunków oraz higieny i bezpieczeństwa pracy, a także analizowali okoliczności powstałych przy tym wypadków.

Ostatnio przeprowadzono badania działalności społecznej inspekcji pracy w 15 zakładach i instytucjach. Stwierdzono, że nie wszystkie rady zakładowe związków zawodowych należycie interesują się, czy zalecenia inspektorów są wcielane w życie.

Wśród społecznych inspektorów pracy jest też wielu ofiarnych, pełnych zapału działaczy. Do grona najlepiej pracujących należą m.in. **Stanisław Bednarz** z HPPD, **Jan Sołowianiuk** z WSTW, **Jerzy Mackiewicz** z Zakładu Gospodarczego WZSR w Hajnówce, **Lilja Wierzbowicz** z PSS „Społem" i **Jan Woroniecki** z Rejonu „Las".

(KL)

„Echa przeszłości"

Z okazji Dnia Zwycięstwa i nadania imienia kpt. **Władysława Wysockiego hufcowi ZHP w Bielsku Podlaskim**, w miejscowym Osiedlowym Domu Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej urządzono wystawę filatelistyczną „Echa przeszłości".

Wystawa została poświęcona przede wszystkim harcerstwu i braterstwu broni. Składa się na nią 19 zbiorów w tym siedem młodzieżowych. W wystawie uczestniczy dwóch wystawców z Warszawy, czterech z Białegostoku i trzynastu z Bielska Podlaskiego.

Komisja PZF po dokonaniu oceny zbiorów najwyżej oceniła — Olimpiadę — „Moskwa '80" **Piotra Lewczuka** — ucznia z Zespołu Szkół Ekonomicznych, „Znak ziemi naszej — Orzeł Biały" — **Jana Szałkowskiego**, „Czerwony Krzyż" **Eugeniusza Drożyńskiego**, „Region północno-wschodni" — **Antoniego Wiśniewskiego** oraz „Bajki" **Doroty Mieszkuć**.

Z tej okazji została wydana piękna całostka z wizerunkiem kpt. W. Wysockiego oraz jest stosowany datownik okolicznościowy poczty harcerskiej z wizerunkiem bohatera spod Lenino.

Wystawa została przygotowana przy dużej pomocy Domu Kultury, władz miejscowych, dyrekcji Rejonu Dróg Publicznych i Zarządu Okręgu PZF, a komitet organizacyjny pod przewodnictwem hm. **Jerzego Wierzchowskiego** spisał się na piątkę. Ekspozycję oglądać można codziennie w godz. 11—17 do 17 maja br.

W. FALKOWSKI

Tatar i kiszka z „Leśniczanki"

W społemowskiej restauracji „Leśniczanka" w **Hajnówce** za największe przysmaki uchodzą tatar i kiszka ziemniaczana. Restauracja ma wielu stałych bywalców, którzy wspomniane specjały najbardziej sobie cenią. Personel placówki zabiega również o to, aby zaglądający tam licznie turyści nie wychodzili głodni i zawiedzeni.

(KL)

■ W czwartek, 7 maja, w halach przy ul. Bema kobieta kupując jaja u gospodarza pozostawiła etui z drobiazgami i kartką żywnościową, wystawioną przez BZPB „Fasty".

■ W poniedziałek, 11 maja pasażerka jadąca taxi 1130 z ul. Słonimskiej na Aleję 1 Maja pozostawiła torbę reklamową z odzieżą i dwiema parasolkami.

Zguby znajdują się w Dziale Łączności z Czytelnikami redakcji, pokój nr 2.

■ W redakcji znajduje się także: legitymacja członka Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości wystawiona na nazwisko **Irena Pasierowska**, dowód osobisty i kartka żywnościowa **Krzysztofa Szydłowskiego**, zam. Białystok, ul. Waryńskiego 29 m 24 oraz karta benzynowa, typ-2 wystawiona na motocykl MZ nr rej. BKA-3333. (bm)

Gdzie cienko tam się rwie

Rozmowa z przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, mgr. inż. JERZYM KUŹMIŃSKIM.

—Minął półmetek obecnej kadencji MRN. Odbyła się XVII sesja MRN. Co osiągnęliśmy — wiadomo, ale co jeszcze stoi przed Radą — mniej wiemy.

— Latem br. będziemy mieli już trzy czwarte kadencji za sobą. Po półmetku — jak pan to określił — dokonaliśmy oceny realizacji wniosków, które napłynęły w trakcie kampanii wyborczej do rad narodowych i do Sejmu, a stanowiły główną płaszczyznę działania. A co nas czeka? Przed nami uchwalenie planu społeczno-gospodarczego do końca bieżącego pięciolecia tj. do roku 1990 i realizacja bieżących planów.

— Łatwo nam się planuje, gorzej jest z realizacją zamierzeń...

— Największym problemem jest to, że kasa miejska notuje znaczny deficyt. Zaważa na nim w głównej mierze MPK, Jeśli w r. 1985 dzień pracy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego kosztował miasto 3,5 mln zł, to dzisiaj kształtuje się w granicach 5 mln złotych...

— Poza komunikacją są inne dziedziny życia miasta. A więc niedostatek miejsc w przedszkolach, szkoły, budownictwo mieszkaniowe...

— Do końca pięciolecia mamy przekazać 12 tys. mieszkań. Jest to zadanie ambitne i trudne zarazem. Niewykonanie zadań ubiegłorocznych i z lat poprzednich pogłębić musi frustrację budowlanych, ale też i zmobilizować do wysiłku.

— W dyskusji nad założeniami do planu rozwoju Białegostoku na pierwszym miejscu w hierarchii potrzeb stawiano konieczność budowy przedszkoli i szkół, na ostatnim natomiast — budowy obiektów sportowych i rekreacyjnych? A przecież w zdrowym ciele zdrowy duch.

— To prawda. Nie mamy także żadnej sali w mieście, w której moglibyśmy gościć zespoły godne zaprezentowania. Dlaczego białostoczanie mają jeździć na głośne widowiska, np. do Warszawy. A jak spragnieni są imprez sportowych i artystycznych, widzimy przy każdej nadarzającej się okazji. Białystok stał się dużym ośrodkiem akademickim. Kształci się tu około 10 tys. studentów. Jeśli mamy jedną tylko salkę sportową Akademii Medycznej, nie wystarcza to na potrzeby ani studentów Politechniki ani Filii UW.

Ale jako Miejska Rada musimy wybierać cele najważniejsze spośród ważnych. To, co zapisaliśmy w programie wyborczym, musimy wykonać. Ale na nic ponadto nas nie stać.

— W jakim więc kierunku nacieramy?

— Przede wszystkim musimy budować szkoły, placówki służby zdrowia, nie mówiąc o mieszkaniach. To nie wszystko. Ważną sprawą jest bezpieczeństwo mieszkańców i ich mienia. Mamy tylko pięć komisariatów, prawie tyle ile w czasach, gdy miasto zamieszkiwało 80 tys. osób. A teraz jest nas niemal 260 tys. Ta sprawa wcześniej lub później będzie postawiona na sesji... Jedna z pierwszych uchwał Rady dotyczyła poprawy stanu bezpieczeństwa mieszkańców. A przecież to nie tylko chodzi o liczbę funkcjonariuszy, ale także o nowoczesną bazę.

Następna sprawa — uważam, że istotna — to rozwój handlu i usług. Nie doceniane jest drogownictwo. Ulice są w przededniu śmierci technicznej. Budowaliśmy je w początkach lat sześćdziesiątych. Kwalifikują się one do kapitalnego remontu i przebudowy.

— Gdzie cienko, tam się rwie. Czym może się MRN pochwalić wobec tego w tej kadencji? Jakie są dotychczasowe dokonania?

— Sprawą zasadniczą jest to, że uchwaliliśmy ogólny plan zagospodarowania przestrzennego miasta. Pozwala to na podejmowanie konkretnych decyzji lokalizacyjnych, dotyczących rozbudowy istniejących osiedli i budowy nowych np. Nowego Miasta, które będzie wkrótce sporym poligonem budowlanym, następnie Bacieczki, Skorupy i Bojary....

— Czy komitety osiedlowe angażują się do pracy?

— Ustawa o radach narodowych stworzyła nam płaszczyznę współrządzenia osiedlem, miastem, województwem, krajem. Rzecz w tym, żebyśmy jako mieszkańcy chcieli z tych uprawnień korzystać. Nie tylko w sensie uprawnień, ale także przyjęcia współodpowiedzialności za to co mamy i czym dysponujemy. Obserwuje się pracę różnych administracji i widzi się ogromne różnice w sposobie ich podejścia do spraw własnego osiedla. Wiele komitetów osiedlowych aktywizuje swą działalność, wpływa na postawy mieszkańców.

— Czym Białystok w pańskiej ocenie wyróżnia się wśród innych miast o zbliżonej wielkości?

— Przyrostem ludności. W skali roku sięga on 5,3 tys. osób. Uniemożliwia to zaspokajanie bieżących potrzeb oraz likwidację deficytu, który ciągniemy za sobą z roku na rok.

— Na czym to polega?

— Oto w osiedlu Zielone Wzgórza przeważają rodziny wielodzietne. Musimy tam wybudować już dwa przedszkola. To samo jest ze szkołami. W br. zakończona zostanie budowa szkoły w osiedlu Białostoczek. W realizacji mamy szkołę w osiedlu Zielone Wzgórza, rozpoczęta została budowa w osiedlu Wysoki Stoczek a planujemy rozpoczęcie następnej szkoły w osiedlu Zielone Wzgórza. Ale to przecież nie wystarcza...

— Budżet miasta wynosi w br. ponad 5 miliardów złotych. Jest to duża kwota, ale jak się okazuje nie wystarczy na wszystkie potrzeby.

— Na pewno nie. Ale staramy się gospodarzyć tym, co mamy z największym pożytkiem dla przyszłości i rozwoju miasta.

— Jak sobie radzicie?

— Bardzo mocno zaangażowane są w pracach MRN miejskie instancje partii i stronnictw politycznych oraz komisje Rady. Co się ma znaleźć w budżecie, jest gorąco dyskutowane w zespołach radnych PZPR, ZSL, SD i z udziałem bezpartyjnych. Wypracowane stanowiska są prezentowane na sesji plenarnej.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:
J. MAKOWIECKI

Społemowskie złotówki szkołom

Kilka zakładów Białostocczyzny słynie z konkretnej pomocy szkołom, nad którymi sprawują patronaty. Przykładem może być **PSS „Społem" w Białymstoku**, która ostatnio na konto trzech szkół średnich wpłaciła znaczące kwoty (pochodzące z wypracowanego przez załogę zysku w 1986 roku).

I tak **Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego** otrzymał 100 tys. na zakup pomocy naukowych. Również 100 tys. — ale z przeznaczeniem na uzupełnienie szkolnego sprzętu sportowego — przelano na konto **Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych**, zaś Społeczny Komitet Pomocy Szkole przy **Zespole Szkół Gastronomicznych** zasilono sumą 1,8 mln zł — z przeznaczeniem na budowę tak potrzebnego internatu. (kp)

Uznanie za humanitarną działalność

Z okazji tegorocznego tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża, Prezydium ZW PCK spotkało się z gronem działaczy oraz uczestnikami wojewódzkich zawodów sprawnościowo-sanitarnych. Serdeczne słowa podziękowania za długoletnią działalność społeczną przekazali prezes ZW — dr **Jerzy Goszczyński** i sekretarz ZW — **Zbigniew Niepokojczycki**, podkreślając zwłaszcza wkład pracy na rzecz rozwoju honorowego krwiodawstwa, opieki nad ludźmi starszymi, schorowanymi i samotnymi, upowszechnienia humanitarnej służby wśród dzieci, młodzieży i dorosłych.

Odznakami honorowymi PCK wyróżnieni zostali: I stopnia — dr **Emilia Stanisława Mosiej-Wysocka;** II stopnia — ppłk rez. **Marian Dobrosz**, płk poż. **Klemens Dziermański**, płk. poż. **Jerzy Gadomski**, płk **Wiesław Jaworowski**, kpt. rez. **Czesław Kobryniecki**, ppłk **Artur Mucha**, dr **Stefan Siniakowicz** i **Czesław Szyszko;** III stopnia — dr **Marian Proszewski**, mjr rez. **Władysław Semeniuk** i ppłk poż. **Krzysztof Wojtecki;** IV stopnia: **Janusz Leszek Dobij**, mjr MO **Marian Goć**, ppor. rez. **Czesław Lichodziejewski, Zygmunt Mościcki**, dr **Jerzy Orciuch, Bogusława Stefanowicz**, ppłk poż. **Stanisław Szoda** i **Andrzej Tomkowicz.**

Wręczono także nagrody ZW PCK oraz Kuratora Oświaty i Wychowania zwycięzcom wojewódzkich zawodów sprawnościowo-sanitarnych, w których uczestniczyły reprezentacje szkół podstawowych. Program imprezy obejmował pokonywanie toru przeszkód, umiejętność udzielania pierwszej pomocy, sprawdzian wiedzy o PCK, o zasadach obrony cywilnej i z przepisów ruchu drogowego. Pierwsze miejsce zajęła szkoła nr 1 w **Siemiatyczach** (opiekun szkolnego koła PCK — **Halina Jaroszuk**), wyprzedzając szkoły nr **18 i 5** w **Białymstoku, Dubiczach Cerkiewnych i Jasionówce.** (h)



Nie tylko na ryby

Wiosna jest okresem, w którym przeprowadza się najwięcej czynów społecznych. Wzmożoną aktywność przejawiają też wędkarze zrzeszeni w okręgu białostockim. W ubiegłym roku wykonano tych prac na ogólną wartość 1,6 mln. zł.

Również i w tym roku od wczesnej wiosny trwają prace społeczne. Polegają one na zabezpieczaniu naturalnego tarła ryb i budowie krześlisk — urządzeń tarliskowych. W czasie „Tygodnia czystości wód" członkowie PZW dokonali m.in. przeglądu oczyszczalni ścieków, zabezpieczyli też urządzenia piętrzące wodę.

Pożyteczną inicjatywą wykazali się uczestnicy ogólnopolskich zawodów wędkarskich „Pstrąg Czarnej Hańczy 87", zbierając z rzeki w okolicy Frącek pozostałości po „turystach", w postaci setek puszek po konserwach, butelek, garnków, folii i innych produktów „cywilizacji".

W ubiegłą sobotę 23 wędkarzy z **Białegostoku** i **Supraśla** pracowało w ośrodku hodowli pstrąga koło Supraśla. Porządkowali teren, oczyścili źródliska, wykonali wykop pod budowę garażu, poprawili groble oraz oczyścili baseny do przetrzymywania narybku pstrąga.

(z)

Oczyszczanie basenu do hodowli narybku pstrąga.
Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA



Oczyszczanie dopływu źródlisk: od lewej Igor Zatkalik z koła przy PKP i Józef Bereżański z koła nr 1.

„Biała niedziela" nad granicą

Jak nas poinformował I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Gródku, **Jerzy Cywoniuk**, 10 bm. personel miejscowego Ośrodka Zdrowia, w ramach „białej niedzieli" odwiedził mieszkańców nadgranicznych wsi: **Świsłoczany, Mostowlany, Kobiały** i kolonia **Zielona.** Inicjatorem czynu społecznego był członek Egzekutywy KG — lekarz internista **Anatol Markiewicz.** Wspólnie ze stomatologiem **Tomaszem Zielińskim** oraz pielęgniarkami **Mirosławą Karpiuk, Ewą Zabłocką** i **Hanną Szeremetą** przyjęli blisko 60 pacjentów, którzy z ogromnym uznaniem powitali przybycie ekipy służby zdrowia.

(h)

Miejski ZOZ będzie miał sztandar

Miejski Zespół Opieki Zdrowotnej w Białymstoku jest instytucją, bez której trudno wyobrazić sobie prawidłowe funkcjonowanie miasta i właściwą opiekę lekarską nad mieszkańcami.

Tylko w ub.r. w trzynastu poradniach specjalistycznych oraz szesnastu przychodniach rejonowych zarejestrowano 2.9 mln wizyt i wykonano 367 tys. zabiegów. Zdrowiem białostoczan zajmuje się 377 lekarzy, 455 pielęgniarek. W skład Miejskiego ZOZ wchodzi także dwadzieścia żłobków, Dom Małego Dziecka, a także Szpital Miejski.

— Przed trzema laty obchodziliśmy 10-lecie działalności — mówi dr **Hanna Chojnacka.** — Wówczas właśnie zrodził się pomysł ogłoszenia zbiórki pieniędzy na sztandar naszej instytucji.

Tak też się stało. Utworzono fundację sztandaru, a jej przewodniczącym został prezydent Białegostoku — **Zbigniew Zdrojewski.** W tych dniach zwrócono się do zakładów pracy o wsparcie finansowe idei.

— Pracownicy miejskiej służby zdrowia codzienną ofiarną pracą przyczyniają się do podnoszenia stanu zdrowotnego mieszkańców, dbając o zdrowie naszych rodzin i udzielając wszechstronnej pomocy w chorobie — czytamy w piśmie do załóg.

Podpisujemy się pod tym apelem.

A oto numer konta, na które można dokonywać wpłat: 5513-58027-132 I Oddział Miejski NBP Białystok.

(m-i)

W KILKU WIERSZACH

■ Towarzystwo Internistów Polskich — **Oddział w Białymstoku** informuje zainteresowanych o posiedzeniu szkoleniowo-naukowym, które odbędzie się w czwartek, 14 maja br. o godz. 10,30 w sali Klubu Pracownika PSK (II piętro). W programie: 1. Nieglikozydowe leki inotropowe jako alternatywa leczenia naparstnicą — **prof. dr hab. W. Pędich;** 2. Sztuczne serce jako alternatywa zachowawczego leczenia niedomogi krążenia — **doc. dr hab. Z. Klepacki;** 3. Zawał przedsionka (demonstracja przypadku) — **D. Wysocka-Michalak.** (bis)

■ Dziś, 13 bm. o godz. 17 w filii Klubu „**Millenium**" (ul. Lubinieckiego 4) prelekcję na temat **100 rocznicy esperanta** wygłosi znany białostocki esperantysta — **Leon Kłodecki.** Wstęp wolny. (m-i)

■ W Klubie „Mozaika" (ul. M. Skłodowskiej 16) dziś, 13 bm. o godz. 17 odbędzie się z inicjatywy Klubu Seniora wieczorek towarzyski. Wystąpią zespoły: **„Dawne Rytmy"** oraz wokalno-muzyczny **„Przedwiośnie".** Wstęp wolny. (m-i)

■ **Miejski Dom Kultury** w Białymstoku zaprasza w piątek do Klubu Rozrywki (ul. Wierzbowa 2) na tradycyjny już **„Bal samotnych"**, który odbywać się będzie pod hasłem „Poznajmy się".

Piątkowe dyskoteki — jak nas zapewniono w MDK — na stałe wejdą do kalendarza imprez Klubu. (m-i)

WCZORAJ W WOJEWÓDZTWIE

CHŁOPAKI — GÓRĄ

Przyszło ich na świat wczoraj w szpitalu przy ul. Warszawskiej w Białymstoku dziewięciu (dwóch „panów" bliźniaków). Najbliższe dni spędzą w miłym niewątpliwie towarzystwie sześciu koleżanek, które urodziły się także we wtorek.

Natomiast w szpitalu w Sokółce przebywa troje „rodowitych" białostoczan (chłopiec i dwie dziewczynki), których mamy w związku z remontem „Gigantu" zostały przewiezione do tego miasta. W Łapach, gdzie także przygotowano łóżka dla białostoczanek nikogo z Białegostoku wczoraj nie było.

AMATORZY NOWALIJEK

...włamali się wczoraj do sklepu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Solniczkach, znajdującego się przy ul. Warszawskiej w Białymstoku. Ukradli pomidory, ogórki, dla osłody — miód i sporo innych towarów. „Witamina" może czuć się bezpieczna, wygląda na to, że złodzieje wolą towar świeży i bez nawozów. Choć, kto wie, jak to z tym jest w Solniczkach naprawdę...

PILOCI LOTNICZEGO POGOTOWIA

...Ratunkowego wylatywali wczoraj tylko jeden raz. Kurs — Gołdap. Przewieziono tam ciężko chorą pacjentkę.

KALORYFERY JUŻ ZIMNE

ale Pogotowie Ciepłownicze wciąż pracuje.

— Interweniowaliśmy w domach przy ul. Lenina 1 i M. Skłodowskiej-Curie 7 — powiedział nam dyspozytor, **Wojciech Kreda** — trzeba było zająć się zaworami. Mieliśmy też kilka sygnałów o braku ciepłej wody. W Pogotowiu Technicznym BSM o awariach związanych z ciepłownictwem — nie było mowy.

— Za to kilkanaście razy wyjeżdżaliśmy w sprawach związanych z windami i elektrycznością — stwierdził dyspozytor, **Ryszard Banaszak.** — Do skrzynek z korkami coraz częściej dobierają się domorośli majsterkowicze, którym daleko jeszcze do matury. Rodzice ich nie upilnują, a potem tragedia, że telewizora nie można oglądać albo na 10 piętro trzeba iść piechotą.

To już chyba lepiej dać małolatom na kino...

PRZEZ LUFCIK

...dostali się do LO w Bielsku Podlaskim włamywacze, którzy ukradli radiomagnetofon, kasety i inne przedmioty oszacowane wstępnie na 40 tys. zł, a w Siemiatyczach miejscowy „mistrz safari" „pożyczył" sobie syrenkę, zapominając oczywiście powiadomić właściciela. Daleko pewnie nie zajedzie... Poszukiwania trwają. (tk)

Wychodzą i nie wracają

Maj maturalny, pachnący wiosną, kwitnącym bzem i kasztanami, maj romantycznych wzruszeń i niepokojów. Nawet największych kujonów kusi w tym czasie, żeby wypuścić się na wagary. Milicja otrzymuje też w tym okresie więcej zgłoszeń od rodziców o zaginięciu syna czy córki. W ostatnich latach — zwłaszcza na Zachodzie — takie nagłe zniknięcia są wśród małolatów w modzie. Niestety, i do nas ta moda po trosze dociera. Po zgłoszeniu się zatroskanych rodziców milicja rozpoczyna zwyczajowe poszukiwania, z przekazaniem danych o zaginionej osobie do wszystkich jednostek MO w województwie czy nawet w kraju. Nierzadko pojawiają się komunikaty w prasie i telewizji.

A potem pociecha odnajduje się. Okazuje się np., iż pojechała do babci do Wałbrzycha, do znajomej koleżanki z obozu albo po prostu na zwykłą włóczęgę. Zjawisko to ilustrują również dane białostockiego Komisariatu Kolejowego. W ubiegłym roku funkcjonariusze zatrzymali w rejonie dworca PKP około 30 młodych osób, będących „na tranzycie". Pochodzili z Warszawy, Elbląga, Zielonej Góry, z różnych stron kraju. Trafili jak wszystkie „wędrowniczki" najpierw do Izby Dziecka, a następnie do uszczęśliwionych rodziców.

W ostatnich dniach — jak wspomnieliśmy — nie zapowiedziane zniknięcia jakby nasiliły się, np. wyszła z domu i przepadła gdzieś 16-letnia dziewczyna z ul. Wł. Gomułki, zawieruszył się też 15-letni chłopak z ul. Bohaterów Monte Cassino oraz 17-letni z Alei 1 Maja.

Na szczęście, nieletni po kilku czy kilkunastu dniach odnajdują się. W kilku jednak przypadkach białostocka milicja już od kilkunastu lat prowadzi poszukiwania, jak dotąd bezskuteczne.

A więc wszyscy młodzi — jeśli można się do was zwrócić, to prosimy was — **odłóżcie wędrówki i przygody na bliskie już wakacje i nie zamartwiajcie swoich rodziców tajemniczymi zniknięciami.**

Hieny cmentarne

W dosłownym znaczeniu ta kategoria złodziei przeszła już do historii, a była wyjątkowo odrażająca. Jeszcze w okresie międzywojennym zdarzało się, że złodzieje odkopywali świeże groby i wcześniej zaobserwowanym, bogatym nieboszczykom zabierali klejnoty, biżuterię, złote zęby, nawet obdzierali z nowego ubrania czy butów. Dziś pozostała, a nawet jakby rozwija się, kategoria pokrewna hienom. Nie dobierają się wprawdzie do trumien, ale okradają nagrobki — już to

SPOD PARAGRAFU

płyty pomnikowe, już to świeże kwiaty. Takich przypadków milicja w Białymstoku odnotowuje sporo. Ostatnio na jednym z cmentarzy przyłapany został na gorącym uczynku kradzieży kwiatów z grobu 54-letni **Tadeusz P.** Okazało się, iż nie był to jego pierwszy wypad. Udowodniono mu, iż z różnych grobów nakradł kwiatów — z przeznaczeniem na handel — na łączną sumę 24 tys. zł. Za to został skazany przez Sąd w trybie przyspieszonym na 50 tys. zł grzywny.

Szyba za 100 tysięcy

Sporo kosztował ten wybryk 33-letniego **Jerzego A.** Zdenerwowawszy się na sprzedawczynie ów porywczy pan w jednym ze sklepów PSS „Społem" w Białymstoku umyślnie wybił szybę wystawową. Szybciutko po tym fakcie stanął przed sądem, który w trybie przyspieszonym skazał go na pół roku pozbawienia wolności z zawieszeniem na trzy lata, 80 tys. zł grzywny i 10 tys. zł nawiązki na rzecz PSS i PCK. Naturalnie, musiał też pokryć koszty wstawienia nowej szyby. Tak więc kosztowało go to łącznie około 100 tys. zł. No i przez trzy lata wisieć będzie nad nim groźba „zapudłowania", w razie powtórzenia się takiego wybryku.

Chłoptysie o północy

Źle się dzieje z dyscypliną i wychowaniem w niektórych rodzinach, skoro małe dzieci mogą włóczyć się po ulicach do późnej nocy. Czy rodzice wiedzą, gdzie ich pociechy się podziewają i co w tym czasie porabiają? Chyba nie bardzo, skoro milicja notuje coraz to nowe przestępstwa i „wyskoki", popełniane przez nieletnich. Oto kilka dni temu, dokładnie 10 minut po północy(!), dwaj 11-letni chłopcy z ul. Kardynała Wyszyńskiego zostali przyłapani przez przypadkowych przechodniów w momencie włamywania się na ul. Krakowskiej do stojącej tam na poboczu przyczepy campingowej. W trakcie przesłuchania na Komisariacie chłopcy przyznali się do jeszcze kilku innych kradzieży i włamań do samochodów. Aż się wierzyć nie chce. Przecież mają dopiero po 11 lat. Co będzie za lat dziesięć...

Jest manko!

Niedobór kasowy może być zawiniony (kiedy ekspedientka świadomie bierze pieniądze lub towary) i niezawiniony, spowodowany np. pomyłką przy przyjmowaniu pieniędzy czy towarów. Z góry trudno orzec, czy w konkretnym przypadku manko jest skutkiem lekkomyślności, niedbalstwa. Prowadzi się więc milicyjne dochodzenie, w jaki sposób doszło do niedoboru.

Ostatnio dwie młode ekspedientki zatrudnione w jednym ze sklepów spożywczych w rejonie Łap spowodowały manko w kwocie ponad 300 tys. zł na szkodę łapskiej GS. Z kolei w Sokółce podobny niedobór na szkodę tamtejszej GS spowodowała pracownica kiosku spożywczego.

Analiza tego zjawiska wiedzie do wniosku, iż niedobory kasowe w sklepach są zwykle udziałem młodych, niedoświadczonych jeszcze ekspedientek. (x)

Od 18 maja

Podwyżka cen biletów w komunikacji miejskiej

Z dniem 18 maja br. zwiększeniu ulegają opłaty za przejazd autobusami MPK. Bilet normalny w granicach administracyjnych miasta będzie kosztował 9 zł, a ulgowy 4,50 zł. Na liniach podmiejskich odpowiednio 16 i 8 zł. Za przejazd autobusem pośpiesznym płacić będziemy 18 zł a mający uprawnienia do przejazdów ulgowych — 9 zł. Opłata za przewóz bagażu, wózka dziecięcego lub psa odpowiada wysokości jednorazowej opłaty za przejazd na danej linii.

Podwyższenie opłat za przejazdy stało się koniecznością wobec rosnących kosztów działalności przedsiębiorstwa komunikacyjnego, a zwłaszcza na skutek podwyższonych cen paliwa i części zamiennych oraz zwiększonej amortyzacji. O kosztach decydują też wysokie ceny taboru autobusowego, który w ostatnich latach został całkowicie wymieniony na nowy o dużej pojemności.

Należy dodać, że podwyższenie opłat za przejazdy ograniczy częściowo dotację, jakiej wymaga działalność MPK, ale jej nie zlikwiduje.

(ry)

11 maja br. zmarł w wieku 60 lat

ZENON ANDRZEJ MŁYŃCZYK

długoletni i zasłużony radca prawny Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Odznaczony Krzyżami: Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, złotą i srebrną odznaką „Zasłużony Białostocczyźnie" oraz wieloma innymi odznaczeniami i odznakami.

Wyrazy współczucia

RODZINIE

składają:

Przewodniczący MRN, Prezydent Miasta, POP, Koło ZSL i SD, Rada Pracownicza i pracownicy Urzędu Miejskiego w Białymstoku

K 2303-1

Pogrzeb Tow. STANISŁAWA LEPIONKI odbędzie się na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku — 13 maja o godz. 14.

SPORT

Po raz szósty uczczą pamięć Br. Malinowskiego

Masowy bieg w Białymstoku

Przed sześciu laty, 27 września na moście w Grudziądzu doszło do tragicznego wypadku samochodowego, w którym zginął mistrz olimpijski, dwukrotny mistrz Europy w biegu na 3000 m z przeszkodami BRONISŁAW MALINOWSKI. Nie tylko medale i tytuły stawiały go w rzędzie najwybitniejszych sportowców naszych czasów. Wraz z sukcesami na bieżni rósł człowiek wyróżniający się szczególnymi cechami charakteru, budzący szacunek i szeroką sympatię.

Z inicjatywy Harcerskiego Klubu Olimpijczyka przy Komendzie Hufca ZHP w Białymstoku przy współpracy Podlaskiej Jednostki Wojsk Obrony Wewnętrznej odbędzie się 15 bm. (godz. 15) na stadionie przy ul. Kawaleryjskiej 70 w Białymstoku VI **Mały Memoriał im. Br. Malinowskiego w biegach przełajowych.** Prawo startu mają wszyscy chętni, a przede wszystkim organizatorzy zapraszają młodzież.

Dziewczęta i chłopcy walczyć będą w trzech kategoriach wieku na różnych dystansach. Dziewczęta — klasy szkół podstawowych do IV — 600 m, klasy V—VI — 800 m, klasy VII—VIII — 1000 m, chłopcy do IV klasy — 800 m, klasy V—VI — 1000 m, klasy VII—VIII — 2000 m. Rozegrany zostanie także bieg otwarty dla dziewcząt na dystansie 2000 m, a dla chłopców 4000 m.

Zgłoszenia przyjmuje Harcerski Klub Olimpijczyka przy Komendzie Hufca ZHP w Białymstoku oraz Szkoła Podstawowa nr 4, ul. Częstochowska 6a. (Let)

Modelarze rozpoczęli sezon

Startem w półfinale mistrzostw Polski modeli szybowców radiem kierowanych klasy F3F w P... czowie koło Kielc rozpoczęli ... goroczny sezon zawodnicy białostockiego Aeroklubu. Po raz pierwszy uczestniczył w tej imprezie **Mieczysław Czapla.** Jak na debiutanta spisał się całkiem dobrze zajmując 6 miejsce.

☆

Na lotnisku Aeroklubu Białostockiego 61 zawodników z 6 klubów rywalizowało w wojewódzkich zawodach zorganizowanych przez WZSBM przy współpracy z Aeroklubem i SM „Słoneczny Stok".

Zwycięzcy: **klasa A1/2** — Andrzej Szeszko (SM Bielsk Podl.) i Adam Maliszewski (BSM Ognisko Pracy Pozaszkolnej); **klasa F1H** — Tomasz Okuła; **klasa F...** — Jarosław Malinowski; **klasa CO2** — Paweł Łazewski; **klasa F2B** — Adam Drewnowski (wszyscy BSM Ognisko Pracy Pozaszkolnej); **klasa S3A** — Sławomir Waszczuk (SM „Zachęta").

Drużynowo zwyciężyli: w klasie modeli swobodnie latających **SM „Zachęta";** w klasie modeli latających na uwięzi — **BSM Filia Ogniska Pracy Pozaszkolnej nr 4 w Białymstoku.**

31 maja na lotnisku Aeroklubu Białostockiego odbędą się XVII zawody „Młodzi modelarze — lotnicy na start" dla młodzieży do lat 16. (dk)

Wkrótce pierwsze gole w lidze robotniczej

Tradycyjnie w okresie wiosna—lato Ognisko TKKF „Hetman" wspólnie z Zarządem Wojewódzkim TKKF, Zarządem Miejskim ZSMP i Wydziałem Kultury Fizycznej UM w Białymstoku organizują rozgrywki w piłce nożnej pod nazwą liga robotnicza TKKF. Impreza ta zdobyła dotąd spore uznanie wśród sympatyków piłki nożnej w zakładach pracy. Tegoroczna edycja ma szczególny charakter, bowiem związana jest z jubileuszem 50-lecia TKKF.

W rozgrywkach mogą uczestniczyć reprezentacje zakładów pracy i ognisk TKKF. Zespoły składać się mogą najwyżej z 22 zawodników. Żaden z nich nie może być zrzeszony w OZPN i PZPN w sezonie 1985—86 i później. Warunkiem dopuszczenia do rozgrywek jest zaświadczenie lekarskie o dobrym stanie zdrowia.

Zgłoszenia drużyn przyjmuje sekretariat Ogniska TKKF „Hetman" w Białymstoku, ul. Mickiewicza 17, skrytka pocztowa 32, tel. 415-957 do dnia 15 maja. (Let)

Z życia TKKF

I balem piłkarza TKKF, który odbył się w sali FPiU, oficjalnie zakończono pierwszą halową ligę piłki nożnej Klubu ... TKKF „Amator". Zwycięski zespół otrzymał podczas zabawy puchar przechodni ufundowany przez ZW TKKF w Białymstoku. Końcowa tabela: 1. „Taxi" przy ZPT — 15 pkt., 2. „Elektron" przy BZPT „Unitra-Biazet" — 15 pkt., 3. „Fasty" — 13 pkt., 4. „Hermes" przy PSS „Społem" — 11 pkt., 5. MPK — 10 pkt., 6. „Metalowiec" przy FPiU — 7 pkt., 7. „Tempo" przy BFM — 7 pkt., 8. „Żubr" przy OPPM — 5 pkt., 9. „Syrenka" przy „Polmozbyt", 10. „WPEC" — 4 pkt., ... — 2 pkt.

Najlepszym bramkarzem turnieju był **Wiesław Tomulczuk** z „Elektronika" a strzelcem, zdobywca 12 bramek — **Jan Siemieniuk** z „Tempa". (dk)